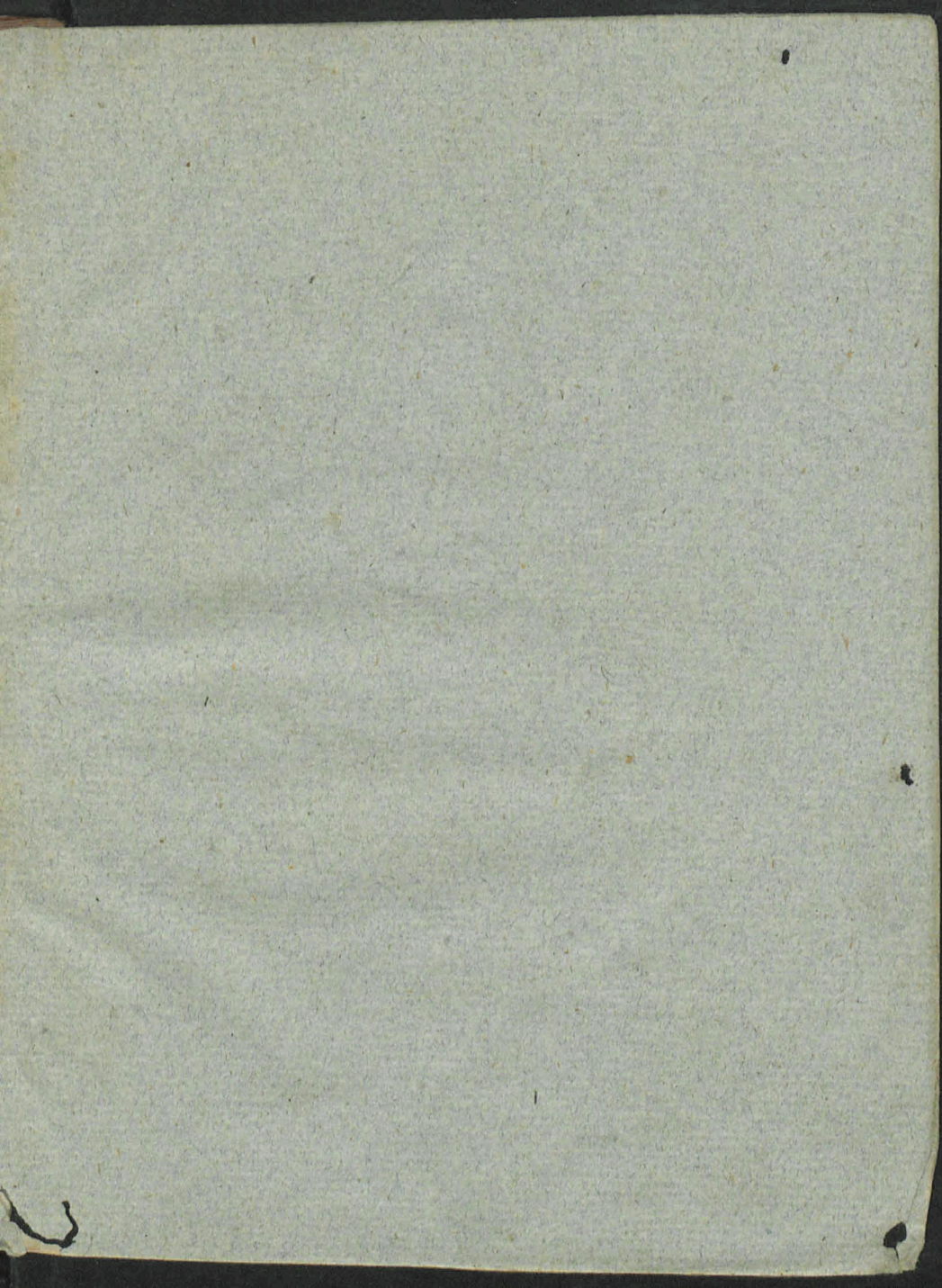


BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVII

1.044



M E S S I A S Z

423 *nowych* Arianow,
Wedle

Alkoranu Turęckiego.

To iest:

Ze Pan Moskorzewski z swoiemi Ariany takiego Chrystusa wyznawa, iakiego Mahomet w Alkoranie Turęckim opisat, y tak pisma rozumie, iako ie Mahomet rozumiat.

P R Z E Z

X. PIOTRA SKARGE, Theologá Soc: IESV.

Zá dozwoleniem Stárszych.



W K R A K O W I E,


*W Drukárni Andrzeiá Piętychy, Typographá
Krolá I. M. Roku Pa 1682.*

ed 1400





DO CZYTELNIKA.

 Cześć y chwale Bogá w Troycy iedynego / wielkú y go-
 racú zarliwością zápalony / náš o- / ily swietey pá-
 mieci Oćiec X. Skárgá / iuz w ostatn- / arości swoiey /
 zaczął byl z nowemi Aryanami czynić / chcąc ich do / przywieść /
 aby sie wždy niewierności y ślepoty swey záwsty / Na to im
 byl y Pierwsze y Wtore. Záwstydzienie / z wprzeymá y prawie o-
 cowska miłością nápisal. Wtorego chocia niewdzieczni byli /
 przecie sie tym od nich nie odráził / ale tym wiecey dusz záwiedzio-
 nych záluiać / ná koncu żywota swego Trzecie im to Záwstydze-
 nie zostáwil / ácz nieco rozne od pierwszych. Bo iż tego doświad-
 czyl / że Aryanami ani sie Bogá boia / ani sie ludzi wstydzá / zdało mu
 sie inaczezy z nimi postąpić : aboć sie śnac rychley samego Máho-
 metá záwstydzá : kiedy obacza / iż náuka ich wiecey sie z náuká
 Máhometowa w Alkoranie wypisána / niż z náuká y wiara
 Chryściánska / w písniwie swietym podána zgadza. Po ktorey
 pracey ze go pierwey / niż iá ná swiat wydal / Pat. Bog do od-
 pozycywania wiecznego / wlećiech zeslych z tego swiata powolać
 raczył : nie godziło sie inaczezy po iego zesćiu / nic / iedno to
 oddać co konu nalezy. Aryanom to zgotowano / niechayze te z
 tą miłością y chęcią przymá / z iáká im to ná wpańiatanie ich
 oddawamy. Aboć im te z X. Skárgá to wprosi / ze Bogá w Troyc-
 cy iedynego / ná ktorego iuz / iáko sie spodziejamy / ozywiscie
 pátrzy / y ci záwiedzieni ludzie poznáia : co bez wátpienia bedzie /
 iesli z szczerym sercem prawdy szukać / y to písanie z dobrym ás-
 fektém czytać beda.



XVII - 1044 - II



PRZEDMOWA

Do wszytkich Chrzęścian w Koronie Polskiej.

Nz temu bedzie blisko siedmi set lat / iako z wielkicy łaski y
 miłosierdzia Bożego / światłość Ewangelicy S. przez ka-
 ptany Chrzęściankie do Korony Polskiej jest wniesiona :
 za korey opowiadaniem / Polacy naszym / w onych ciemno-
 ściach Pogańskich oświeceni / porzuciwszy kaktwamy y zmysłone bo-
 zyska / wierzili w Boga w Troicy iedynego / y nauczyli sie wshyscy
 iednostaynie wyznawać / iż Pan Jezus Chrystus jest nie tylko czo-
 wiekiem ale y Synem Bozym z Bogą przed wieki wrodzonym. Od
 tegoż iako insze narody / tak y my Polacy nazwani iesmesy Chrzę-
 ściany.

Wiara Chrzę-
 ścianska w P-
 sce iako da-
 wno.

Ktoza wiare Polacy raz przyiawszy / tak sie w niey zakochali / że
 ia też nad wshyskie swoje potiechy przekadaiac / zdrowie swoje dla
 niey zawzdy potozyc byli gotowi. A na znac tego / ludzie stanu Dy-
 cerzkiego powstaiac ku sluchaniu Ewangelicy mieczow do polowice
 dobywali / przy Ewangelicy sie iako prawdziwi y wierni Chrzęscia-
 nie do gardl swoich opowiadaiac. Takci kiedyś naszym Polacy wiary
 swojej bronili / nie gołymi slowy ani proznym gadaniem / ale zdrow-
 wiem swoim : y po ki ten obyczay w Polsce trwat / nigdy żadnego
 herezysa y nas nie bylo / iedna wiara byla / iedna Ewangelia / ieden
 Kosciol / nie sluchac bylo tego bluznierstwa przeciw wierze swietey
 Chrzęscianskiej. Tymze mieczem / przeciw Pogonom nieprzyziacie-
 lom wiary Chrzęscianskiej / wiary swojej y oyczyny obronili / y po-
 tym one Pogany do wiary w Boga w Troicy iedynego przez opo-
 wiadanie Ewangelicy S. przywiedli. Za czym te wiare w Polsce
 miedzy ludzmi roznych narodow y iezykow / tak Pan Bog z wielkicy
 opatrzności dotad zachowac raczył / zesmy przez te kilá set lat / żadne-
 go inzego Boga nie znali / tylko tego iednego / w ktorego Przdoko-
 wie naszym raz wierzili. A chocia zawzdy Polacy / pod bokiem mieli
 Turká glownego inienia Chrzęscianskiego nieprzyziaciela / ktory
 wojnami y okrucienstwy insze kraie sobie zholdowal / Mahometá
 swego pánstwo rozszerzaiac ; nigdy przecie Polacy tego moça y okru-
 cienstwy /

Polacy iako n-
 ry bronili.

335

Przedmowa

cięższy nie byli tak strażeni / żeby się temu kwoli / mieli Boga Chrześcijańskiego zaprzec : y owsem szczęśliwie zawždy iako granic tak wiary Chrześcijańskiej przeciw mocy Turckiej bronili : bedac iakoby wspaniałego Chrześcijaństwa ściana / o ktora się moc Turcka opierała.

Ziawili się dopiero tych czasow niefortunnych tacy ludzie / ktorzy wrodzili się w pośr. od Polski / wiary onych przodków swoich / za ktora się przykładem ich zastawiać mieli / iako wyrodkonie odstapili / a na Mahometowe blu nierstwa przystali : nie przestając na tym Chrystusie / ktoręgo zawždy Chrześcijanie chwaliłi / inżego sobie Mahometowego Messyasa abo Proroka iakiegos świętego wpodobali. Ktożby to był ręk / żeby się z onych cnych Polaków / tacy Mahometani mieli wrodzić : ktoręch nigdy śablą Turcka zniewolić Mahometowi nie mogła / ci o sobie nie widzac Turckiej syie swoje w niewola Mahometanśką podala.

Do tego czasu nie było inżych w Polsce ktorzyby z Mahometem przestawali / oprócz samych Satarow / ktorym wzdry nie dzwio że tak czynia / miała to po rodzie swoim / ktoręgo się oslep trzymala ; wśatże ślita Satarow Mahometą się apzawośy / w Bogaw Troncy iedy nego wwieryli. A ci wrodzonymi Polaki bedac / y wiare z Chrześcijańską spólna mając / porzuciwośy ją / oco z Satary y z Turki do Mahometą przystali. Już narody mieczem y okrucienstwem Turckim / sa do Mahometą zniewolone / a ci nie mieczem zwolowani / ani żadna niewola przyćśnieni / sami dobrowolnie Mahometowi w pascze leza. Podobno to stad / że zdawna te dwie sekcie Arianśka y Mahometanśka nie daleko od siebie chodzyły. Wo naprzód ; Arianowci posli Mahometani. Ci sekte Arianśka / przymieszawośy nieco ydowizny y baief swoich / zatrzymali : inaczey iuzby był y sc atef Arianow ginat / kiedyby ich Mahomet z Turki nie zachował. Druga / nietylko Mahometani sekty ich dzied. icami zostali / ale y na miejscu Arianśkie nastapili / y po nich państwo y krolestwo / iakoby dziedzictwem osiedli / czego iawnym świadkiem sa / Gracja / Azya / Afryka / gdzie przedtym Chrześcijanie byli / ale tam potym Ariani nastapiośy Turkom one państwo wydali / a wydawośy / tamże teraz Mahometą wznawala / abo w niewoli Turckiej zyla.

Do tenći się bliskości y powinowactwa z Turki po Ariusie / ci nowi

Polszcze Mahometą opowiada.

Bliskość Arianow z Mahometany.

nowi Ariani znając / takimi sie byli przypiaciocy Turkom / że kwoli temu powinowactwu / nie tylko kościół Chrześciański y Sákramentow jego / ale sie y samego Chrystusa Syna Bożego przedwiecznego zaprzeli: á Messyasa Turckiego według Alkoranu Turckiego przyieli. Stadze to práwie wrodzono iest w sztytm Arianom / że wczliwszy sa Turkom / niż własney swoiey krwi y oyc y nie. Dąstuchališmy sie tego w Lublinie / kiedy Ariani w głos ná Seymikách wołali / że wiecey sobie wczyli być pod Turkiem / niż mieć Páná Chrześciańskiego. Stáforius też on piekielczył / bedac w Wárszawie pod Szymem przed kilka lat / kiedy Turkiem strásono / gromadzivšy swoje Ariany do iedney gospody / wczynił rzecz do nich / namawiaiac ich: że chočia Turck iest Tyran / iednak żeby iedno Antychrysta / to iest Papięzã y wšytkie Papięzniki mogli pokutnić / lepię być pod Turkiem / y o to kazat Boga prošić. Sa ięszce żywi świát ko wie kżozny to w vsy swoje slyšeli. Stad znác / iaka ci máia chęć do Turkow / żeby im y oyczynne rádzy wydáli / aby tym bezpiecniey mogli swego Máhometá forytowác / ná kżozego tak pilno robia. Pr. etoć tak mniemáia ludzie bęcni / iž gdy przydzie Antychryst / te bedzie miał naprzednierše pomocniki: z iedney strony Turcy / mieczem go beda forytowác / á d. išieršy Ariani Biblia beda dowodzić / że Antychryst iest prawdzivny Messyas: tak to iuż sobie diabel drogę ściele.

Takichci ludzi tych czasow P. M. czyni sie przednieršym Heretem / kżozy kšięgi imieniem ich rozpisuie / Máhometowego wyzná-
 nia w nich dowodzac. A kiedyby wždy tam do Turck z nimi iácháli / y Turkom ie ofiarowáli / nie takby zatosna była: ale ie ludziom w Polšce w rece wracáia / y Polakom pod imieniem narodu Polškiego / bez wšelákiego wštydu ofiaruia / z wielkim obelženiem narodu Polškiego. Dte wštydził sie Pr. edmowny / do cnego narodu Polškiego nápiác / w kżozey własnie takie wyznánie czyni / iáké Máhomet w Alkoranie opisat: bázro slyše cny narod Polški taki Ariánin v-
 czcił / kiedy Polaki po krwi zowie brácia swoia / á wiara przestát z Máhometany / kżozych záwždy Polacy zá bezecne mieli: á przécie Pánowie Brácia: Turkom ráczy brát nie Polakom: nigdy Polacy z Máhometany bráterstwa nie mieli / y owšem záwždy sie takimi Máhometany brydzili. A nie tylko sie o bráterstwo przymawia /

Heretowie d-
 sięszych Aria-
 now.

Polacy nigdy
 Máhometanow
 nie byli bráci

M. kryje się
pod kaptur.

ale sie y Confederacia y kapturami iakimis chce odkrywac. Czegoz sie
boi? abo czemu sie pod te kaptury kryje? vsak pierwey powiedzial/
ze Philozophowie y zdrowia dla prawdy swoiey odstepowali/ y dlu-
go o tey philozofii gada. A sam niechcialby dla swoiey prawdy
vmrzec? Coz/godniejszy bedzie Philozofia/niz prawda P. M.?
Znacze nie barzo dowierza prawdziwey swoiey / nie gotow dla niey od-
stapic zdrowia swego/wiecey dusa Confederaciey y kapturom. A pi-
smo s. iako? Obiecował prawdy swoiey pismem s. y do gardła bro-
nie/az on od pisma pod kaptur wcielka: a toz to pismo ktore obiecował?

Ale y Confederacia y kaptury tak Arianom sluza iako Maho-
metanom: a co za prawo maia do Confederaciey / ktory nie iednego
Boga z nami chwala: tak wtele do tego prawa maia / iako tez ktory
Turczyn. Abo iako sie Confederaciey z Polaki vpominać ci maia/
ktory iuz z Turci Confederacia vczynili / y radziby im kiedyby mo-
gli Polske wydali? Szkodac o tym wiele mowic / moze sie nie bac P.
M. bomci ia tych Confederacy ani wspomniat / y dla tegoz nie-
wiem co sie Panu M. o Hispanski Inkwiziciei maryto: kiedy-
by byl P. M. z swoimi trafil na on czas / kiedy przy Ewangelien Po-
lacy mieczow dobywali / slusnieby sie byl mogl bac: szkoda ze sie o-
nych czasow nie narazil: ale teraz pochowali te miecze/przezo moze o
tym nie wiele gadac / bo zadney krzywdy nie ma. A rychley tez Here-
tycy wyradzza co Katholikom; a za tego malo / ze kosciohy nase wy-
dzieracia / Plebany wyrzucacia / klasztorz odenmuta / nabozenstwa Ka-
tholikom bronia / poddane niewola do zboru / a przedsie sie im to zep-
dzie / nie dbaia nic na Confederacie ani na kaptury.

Nie idziec nam teraz o Confederacie / ale idzie o Boga Chrze-
scianskiego / ktorego do tych czasow Polacy chwailili / tego ci nowi
Mahometani w oczach y w vsach vsytkich Polakow smiecia blu-
znic / a inszego ktorego oycowie nie mali wyprowadac. O toe my
idziemy na nie / nie Confederaciami ani kapturami / bo mu tych ani
wspomniono: ale idziemy Ewangelista s. idziemy slowem Bozym /
ktorego mu w obongu Zarostydzieniu dostatkem napowiedziano /
ale y w inszych ksiegach niemniej tegoz mu pisma s. napisano. Na
ktore P. M. niedbal / y ieszcze znou sie z odowiedzia swoia wyr-
wal / kofosac sie ze moze na vsytko odpowiadac. A coz to za dziw?
Laki tez byl Mahomet / tacy y teraz Turcy / tacy sa y Zydowie / y
starzy.

starzy Ariani tak uchni byli: chociaż im nalepię dowiedziono / odpo-
wiedziano / odpisano / przed sie oni nigdy nauczyć nie dali / mozem
też y P. M. między takie policzyć. O takichci Apostoł ś. napisał:
*Ci się sprzeciwiaia prawdzie, ludzie rozumu skązonego, ktorzy wiare u-
tracili. Nie masz nie katwienyiego / iako przeciw wierze y pismu mo-
wić / y lada co zadawac / lada Turczyn / y Poganin kazdy w to potra-
fi. Ale wierzyć nie kazdemu sie zezdzie / dar to wlasnie Boży / ktorego
nie kazdy ma / iedno komu to od Pana Boga jest dano.*

Ponieważ tedy pisma świętego / abo nie może abo nie chce rozu-
mieć / boć mu sie podobno od zbytniego rozumu w głowie zamaci-
ło; nie bede go ta raza wielkimi disputaciami / ktorych nie poymie
mordował: ale z iegoż wlasnego pisania pokaze mu to / ze sie w swo-
im wyznaniu bardzo dobrze z Mahometem zgodził / wlasnie iakoby
sie w Mahometowej szkole uczył. Aboć tak rychley poymie / ze iego *Arianow dzi-
siejzych nau-
z Alkoranu.*
wyznanie o Chrystusie / nie jest wziete z pisma ś. iako on to bardzo o-
mylnie rozumie / ale jest wziete z samego Alkoranu Turckiego. Co
kiedy mu sie pokaze / dopiero iesli serce iego nie jest do końca Maho-
metanska slepota zacmione / nauczyć sie może / ze iego wyznanie nie
tylko na piadź / iako to on pisze / ale tak daleko jest od nauki Pana
Chrystusowej / iako daleko jest piekło od nieba: a kiedy sie tego nau-
czy / bedzieli mu czego nie dostawalo / mozemu sie potym dołożyć.

Zac mi sie napierwey zdalabydz potrzebna przestrogá do wszy-
stkich Chrześcian w Koronie Polskiej: aby sie wszyscy oyczynny swoiey
miłoy y narodu Polskiego miłosnicy postrzegli iaka ci Ariani naro-
dowi Polskiemu krzywdę czynia / gdy takie Mahometanska bluz-
nierstwa pod imieniem Polskim podrzucia. Iakoby onym cnym
Polakom przodkom naszym / nigdy nie był przepowiadany Chrystus /
iakoby też nie wziali Duchá Bożego / y Ewangeliey świętey nie przywie-
li? Skad ci wyrodkowie máia Ewangelia? Skad pisma ś. Skad imie
Chrześcianskie? czyli od Pogan iakich? czy nie od Chrześcian przo-
dkow swoich Polakow? Czemuż tedy dopiero nas chca wezyć nowe
Ewangeliey? Ale wa czymżeby wyrodki poznac / kiedyby takich chęci
przeciw przodkom swoim nie pokazowali. Dobrze napisano: Mala so-
boles, patrem execratur. Już máia miejsce one stowa Apo-
stolskie: Choćby my abo Anyol z nieba przepowiadal nam mimo to co-
my nam przepowiadali, niech będzie przekleństwem, iakosmy przed tym
pomia-

Polacy niż da-
wno Chrystu
znai.

Przedmowa do wszystkich Chrześcian.

Pomiądali y teraz zaście mówię: Jesliby kto mam opowiadał, mimo to
coście wzięli, niech będzie przekleństwem. Toć tak Apostoł ś. Złto e-
mi słowy P. M. wieczydza często przeciw Papięsom/ ale słusnieysie
iemu miała żadać: Odo nie Annot iaki/ ani też Apostoł żaden/ te nauke
Ariánsta do Polski przyniosł / ale Mahomet ia wymyślił / á P.
M. czyni sie Apostolem Mahometowym / y chce nam coś inżego
mimo to cosmy raz od Apostolow wzięli przepowiadać / niechże te-
dzie przekleństwem. A iż chciał abyśmy tey iego nauki probowali y do-
świadczyli / y z owocow poznawali dzewo: otożem wedle żadze iego
uczynił / probowałem / doświadczałem iako napilniey mogło byd /
á nie mogłem nic inżego doświadczyć / iedno że ta nauka iego ist
właśnie Mahometowa. Rabbym mu był iako nalepiey wedle myśli
iego dogodził / ale prawdy zamilczec nigdy kwoli ludziom nieche:
przetoz y drugi raz mu powiadam / że by też niewiem iako nawiecy
probował / nie wysmąży nic iedno Mahometá. A czegoż sie dobe-
go po takiej nauce kto spodziewać ma? iuz to osadzono. Żte die-
wo złe owoce czyni. Możem ono rzec: Znam cie ziotko żeś pokry-
wká. By nie po czym inżym / tedy po samych słowiech. Bo kiedy tu
w czym przymowia / chocia ięszce nie do krwi / bárzo ná to sarka y
łási sie iakoby nigdy niechciał łaić / ani z tym za złe oddawać: á pe-
cie wstáwicznie máto nie co słowo tak łasa / y tak wżytkie stamy ły
sromoci / że kiedyby te iego przekesowania zebrał / nie wieleby mu vi-
smá zostáto. A námowiwşy ięszce sie wymawia / żeby skromności
wşelkney rad záżył / kiedyby mu przyczyny nie dawano. Nie lądco
skromność: znatem też takiejo Brytaná / ktory sie zdał bárzo skrom-
ny / nikogo nie łasał / ale skoro go rozdrażniono / nikomu nie folg-
iac wşytkie pokasał. Takáż to ma bydż skromność? Hypocrit,
eiice primùm trabem de oculo tuo, &c.

Iuz tedy przestrzegşy sie o nieprzyiacielu domowym / poc-
wamy sie. Przed tym nas Mahometani przez gránice śiegáli / tey
ich iuz domá mamy. Owo co dotad dyabet Surecka śábla spráńc
nie mógł / toby chciał piśmem przewieść. Inimici hominis d-
mestici eius.

áuka Arián-
a iest Máho-
metowá.

Skromność
Ariánška.

M E S S I A S Z

Nowych Arianow,
wedle Alkoranu Tureckiego.

Jako Mahomet vczył Ewangeliey.

Mahomet Turecki Prorok ale falszywy/ zostawil Turkom swoy Alkoran / w ktorym wшыtet zakon/ iaki mieli trzymac/ wypisal: a zeby one swoe nauke tym lepiej vdal / przymieszal do Alkoranu Ewangelia s. ktora onych czasow wielce po wшыetkim swiecie ogloszona byla y przytiera: wshatze iaz tak wykladal/ iakoby mu do iego falszow y zabobonow sluzyla. A na znak tego / tak Boga mowiacego wprowadza/ Azoara 12. Chrystusa syna Mariey/ ktoremusny poruczyla Ewangelia/ ktora jest swiatloscia y potwierdzeniem testamentu/ y karnoscia y prosta droga boiazcym sie Boga / na wykonanie waszego zakonu poslalismy. A tak wshetki sluga Ewangeliey/ przykazania iey z rozsadtkiem zachowa/ inaczej/ zlym bedzie. Tamze tez przydaie / iz nie masz doskonalszey nauki/ iako stary zakon/ Ewangelia y Alkoran. Azoara 2. tak pise: Ty wiare w stworzysciela opowiaday/ radzac aby zakonowi Moyzeshowemu/ y Chrystusowemu mocna wiare dali. Takci Mahomet Ewangeliaz zaslaca/ y kaze iey wierzye: wshatze z tym dokladem / aby nie inaczej Ewangeliey wierzyli/ iedno iako iaz sam Mahomet w Alkoranie wylozyl.

A zeby sie y z tego wywiodel/ czemu sie zdingie mi Chresciani w rozumieniu Ewangeliey nie zgadza/ wynalazl te wymowke / potwarzajac nas Chresciani/ zesny nauki Chrystusowey odstapili/ y Ewangelia posalsowali: przeto vdaie nas w Alkoranie za falszywe Chresciani/ niewierne/ y pisma s. falszrze. tak Azoara 5. 12. 14. 27. 32. y w inszych. A do tego czesto a gesto Chrescianom przymawia / ganiac to w nich / ze Oycow swoich swietych nasladuja/ nauki y podania ich/ y wyrozumienia

Mahomet Ewangeliey kaz sluchac.

Mahomet inaczey wyklada Ewangelia ni Chresciani.

Messyas nowych Arianow

Ewangelicy przystrzegając: a na to miejsce obiecowal coś lepszego wkrzając/niz to co Oycowie wierzyli/to ma Azoara 13. 21. 41-53. y w inszych. Tak to w swoje Turki rozmawiały/wotraca tu y owodzie po wszytkim Alkoranie/co mają o Chrystusie wierzyć:czego też nie czym inszym/iedno/iako sam powiada/Ewangelia dowodzi.

Do tego ta nauka swoie o Chrystusie tak warował/ że przez klectwo na wszytkich wydal/ kto:zyby inaczey nie wedle iego zdania o Chrystusie rozumieli/tak to Azoara 5 napisał: O cnorach/powiada/ y sprawiedliwosciach Jezusowych / tośmy obiarwie wemyslili. A iesli by kto temu sie co ia tobie obiarwie sprzeciwił/ wszytkim tym y każdemu z nich Anathema. Gdzie też ieden Luterow Minister Bibliander naznaczył: Anathemate feriuntur, qui de Christo non sentiunt, iuxta Mahometis opinionem. Mając tedy o sobie Mahomet takie mniemanie / że nikt lepiej o Chrystusie nad niego nie rozumiał / chciał aby wszyscy takze pod przeklectwem rozumeli.

Tegoc sie przeklectwa P. M. przesleł/ że niechcial inaczey o Chrystusie rozumiec ani wierzyć/iedno iako Mahomet kaze. Czytając bowiem iego pisania/wlasnie iakobys Mahometá czytál / co każdy wziawszy w reke Alkoran / á pisanie P. M. latwie osadzi. Takze sie też Ewangelia chlubi / wszytkie inšie Chrześciany potepia / rozum swooy nad wszytkie Chrześciany przenosi/á swoim sie rozumieniem nad wszytkie wynosi: z Oycow swietych/y z nauki ich/iako z nielkow sydzi/Bozga w Trojcy iedynego / y Bostwo przedwieczne Syna Bozego bliźni/ áz też nad miare y nad samego Mahometá: tylko wždy ieszcze Mahometem/iako swoim prorokiem nie swiadczy. Ieszcze podobno troche wstydu ma/nie smial sie z tym tak przedko wynurzyć: ábo sie też chciał przed swoimi popisac/aby rozumeli ze to iego glowy rozum: chociać dobrze przedtym Mahomet tak mądry byl/ y tak wiele ábo ieszcze wiecey przeciw wierze Chrześcianskiej mowic umial. Nie godziloc sie to / cudzym sie rozumem popisowac / slusna każdemu przyznać co czyiego jest: y P. M. mial to uczynic/á iz nie uczynil/ on wie dla czego: A tak posluze mu w tym/ á iesli niewiedzial / pożaze mu/żec to nauka o Chrystusie/ ktera sie to P. M. tak bázro przedwala/iest nauka nie iego glowy/ ale Mahometowey/ bo takiego Chrystusa wyznawa/

Anathema Mahometowe.

M. boi sie Anathema Mahometowego.

iątkiego Mahomet w Alkoranie opisał / y tákże písmá rozumje iá-
to Mahomet. A tak pod imieniem Ewángeliey Alkoran Tu-
recki wprowadza. A wezynie to dla słusnych y wielkich przyczyn.

Trzeczod / abym temu Pánu ział te mástáre / kiedy sie nieslu-
śnie zowie Chrześcíaninem / gdyż jest włásnym Mahometanem /
iáto to káždy wnerze obaczy.

Czemu Ariá-
skiey náuki
Alkoranu da-
wodzi.

Druga / aby sie tak bázno nie przebuzal / iáto by mu cóś nowe-
go obstariono : iusci to dawno przed nim Mahomet wiedzial / y
wypisal : przetoż náuka y wiara P. M. jest tak dobra / iáto Ma-
hometowá.

Trzecia / aby sie swym písaníem názyby nie mordował / ponie-
waz te bliźnierstwa sa dosyc seroko w Alkoranie wypisane / az
tez názyby smierdza / skoda ich znornu przepisowac / y tego smro-
du wzruszac : dosyc powiedziec / ze P. M. po Turecku wierzy / tedy
sie káždy ostátka domysli.

Czwarta / chce mu tez pokazac / gdzie tych swoich Chrystianow
trozy z nim wierza / ma sukac : boć sukac ich pozawszy od sa-
mych Apostolow / a nie mogli ich az do tego czasu znaleśc / iáto w
pierwszym Zmiesieniu wyznał : otoz dozna tego / zeć nie gdzie in-
dziej / tylko sie miedzy Turki tácy Christiani rodza.

Fol: 8.

Piata / aby P. M. wiedzial / iákie tez ma Doktory swoiey náu-
ki / trozy mu Ewángelia wedle iego mysli wykladaia ; boć mu sie
naszy Chrześcíanscy Doktorowie nie podobaja : ludzie to byli / y
pobladzili / písmá wedle zdania P. M. nie rozumeli : ale Ma-
homet cóś nad ludzie / ten nie bladzi / Ewángelia szczerze Arya-
nom wyklada / przeto woli z nim niż z Chrześcíany przestawac.
Takiemu takie / iáto ono ktos powiedzial / Similia labra lactu-
cis. Chcialci on to byl slowy pieknemi zatrzec / dlugo sie z tego
wymierzaiać / aby nie takiego ludzie do niego nie baczili : ale skó-
da sie slowy bawic / lepiej to sama rzecz pokazac. Bede mu tes-
dy wyliezal po iednym Artykule z osobná / dla lepszego zrozumie-
nia / co P. M. trzyma o Chrystusie / a co tez Mahomet : a w
rzeczy samey dozna / ze sie na iednegoż Messyasa zgodza.

PIERWSZY ARTYKUŁ

Ariańskicy y Tureckicy niewierności.

Chrystus nie jest Bogiem Chrześcijańskim/
tylko sam Bog Ociec.

Lit. P. M. w pierwszym zniesieniu swoim wyznawa / á
wé wtorym zniesieniu / położył to prawie na czele ksiąg
swoich / pierwey niż co inšego powiedział. A wyznawa to / iako
sam powiada / krotko á w brod : takci teź lepiej krotko a w brod
wyiawie niewinność swoje. Do tego czasu Ariani z długimi slo-
wy okolo plot chodzili / ale do rzeczy iawnie nie przystępowali /
pokrywając niewinność swoje / y zdali sie coś wierzyć / chocia
nic nie wierzyli : Oraz iuż teraz nie długo mówiac / ani teź w to-
lo plot chodząc / krotko á w brod powiadaia : kiedy im zadano że
sie Boga Chrześcijańskiego zaprzeli ; á oni ná to mówia / Sam
tylko Bog Ociec jest Bogiem Chrześcijańskim. Tak daleko zá-
brneli / że Chrystusa iuż niechca znać zá Boga Chrześcijańskiego.
Tegoć ieszce nie dostawało / wšakże dawno sie im ná to brało / że
mieli przyać do tey niewierności Tureckicy. Chciałci P. M. w
brod / ale chybil brodu / bo złego przewodnika miał : takci teź Ma-
homet w piśmie s. brodził / áž wybrnąć z niego niemogli : owšem
tak zabrnął / że w biedach sprosnych y bluznierstwach wronał : á
což zá dziw / że P. M. zá Mahometem brnąć / także w niewier-
ność y bluznierstwa zabrnął / áž sie w nich wšyſkie ponurzył.

Nie powiedz tego P. M. ná sie / żeby on zá Mahometem
brnął : podobno sie będzie tego nštydził / iesli sie nie omyle ; boć
on wšyſtko piśmie s. á Ewangeliá brząta : ale by sie nabarżiey
przał / tedyc go przedsie po śladzie doydziemy. Bo tak własnne
Mahomet w Alkoranie wazy / że nie Chrystus / ale sam Bog O-
ciec jest Bogiem Chrześcijańskim ; dla tegoć nas krozy Chrystus
ſá iako Boga Chrześcijańskiego chwalił / ma zá fałszywe Chrzes-
ściány / zesny náuki Chrystusowey odstapili / y to czego w Ewan-
geliey nie maſi przydaiemy. Azoara 12. Chrześcijańscy / powiada /
zakonu swego odstapili : niewierni sá krozy Chrystusa syna Má-
rcey Bo-

Fol: 281.

Fol: 5.

P. M. w brod
mowi.

Złego przewo-
dnika ma.

Chrystus wedle
Turkow nie jest
Bogiem Chrzes-
cijańskim.

ryey Bogiem być powiadaia. Azoara 5. Salszerze ksiąg Chrześciance / Chrystusa Bogiem czynia. toż powtarza Azoara 14. 27. 32. y w inszych. A w drugich częściach: Jeden iest Bog / ktory towarzysza nie ma / tak Azoara 14. 25. 27. y po wszystkim Alkoranie. Krzywde tedy P. M. czyni Mahometowi / iż tego nie dołożył / że ta nauka wysła od Mahometá: wždy mogli tego Doktorá swego Mahometá miánować / ponieważ po sobie nie ma żadnego Chrześcianiá.

A żeby nie rozumiał P. M. że to Mahomet bez pisma s. mówi: ma wiedzieć / że tymże pismem dowodzi / ktorym P. M. swego wyznania dowiodł. Tak P. M. dowodzi; Syn Boży mówi: *Wstępuję do Boga mego, do Boga waszego, do Ojca mego, do Ojca waszego.* Stadzie záwiiera / iż Bog Chrześcianiá / iest wlasnie Bog Ociec Pána Chrystusow. To tak P. M.

Ariani y Mahomet iednymże pismem dowodzą.

A Mahomet też tak / Azoara 12. Wszyscy ktorzy powiadaia Chrystusa Syná Máryey być Bogiem / klamcy sa y niewierni: gdyż sam Chrystus rzekł: Synowie Izraelscy / w Boga Pána meiego y waszego wierzcie. Toż Azoara 5. Bog moim y waszym Bogiem iest. Jeszcze Azoara 13. Zadaie Mahomet imieniem Bożym Chrystusowi: O Jezusie Synu Máryey / ty namawiaś ludzic / aby ciebie y Mátkę twoie dwu Bogow mieli. odpowiada Mahomet zá Pána Chrystusa: Ty wieś zem ludzicom tylko twoie przykazania opowiadał / to iest / aby ciebie Boga meiego y swego wzywali y chwálili. A widzisz Czytelniku mily / że Mahomet tak czesto toż pismo przywodzi / ktore P. M. po sobie przywiódł / takież Consequentię abo záwarcia z pisma czyni / takiego Chrystusa wyznawa / iakiego P. M. zna. A nie iestże P. M. Mahometanem? á on tak mówi o Chrystusie / iakoby sie w pódzrod Turck wrodził. A przed sie ámie mowic / iż żaden Turck czyn nieśmiał tego wyznac co Ariani wyznawaia / gdyż nie tylko toż / ale remiz slowy Ewangeliy s. dowodza / iakoby sie obadwá na to zamawiali / aboc ieden duch náczynał? Otoż ma P. M. Chrystiani synowie / mialiby mi zá to być porwian / zemciámu takie Chrystiani pokazał / iakich on dlugo szukał / á nie mogli sie ich dotycac / chocia byl zásedl do samych Apostolow: ále znalezié sie bliżej / oto ie ma miedzy Turki / nie trzeba po nie do Aposto-

P. M. Mahometanem.

Messyasz nowych Aryanow

low chodzie: iest taki Chryscianin Mahomet / iaki P. M.

M. Chybil
bradu.

Chybil przed sie obadwa bradu/iako Mahomet tak y P. M. dla tego tez w jedney niewiernosci wroneli; bo tego w tym piśmie ktore przyrodza/ nie doyzyczeli/ zec Pan Chrystus/ zowiac Bogá Oycá Bogiem y Oycem swoim / á Bogiem tez y Oycem wznioiw swoich/ nie mowi tego / zel y sam Ociec byl Bogiem Chrzescianistkim: nie masz tu nic o tym wyraźnego / zawrzec tez stad nic nie moze. przeto kiedy P. M. tak wcy: Bog Ociec iest Bogiem wznioiw/ Ergo sam Bog Ociec iest Bogiem Chrzescianistkim. zle zawaiera; nie iest to Chrzescianiska/ ale Mahometanska consequentia, ktora zowia Fallacia à dicto simpliciter, ad dictum secundum quid. Przyjmuiemy tedy pismo ze wselakz wzciwoscia/ ale glozy y domyslow P. M. nie przyjmuiemy: niechay nam odpusci/ bo to sa zgoła ludzkiego mozgu falszywe domysly. Bylci s. Thomasz Apostol wznioiw y Chrzescianinem/ á przed sie Pana Chrystusa wyznal Panem y Bogiem swoim. Jan s. ktory one slowa pisal / byl takze wznioiw y Chrzescianinem / á przeicie o Panu Chrystusie napisal: *A Stawo bylo Bogiem.* y ná drugim miejscu: *Tenaci iest prawdziwy Bog yzumat wieczny.* Alec y Pawel s. Chrzescianinem bedac/ zowie Pana Chrystusa *Bogiem blogostamionym ná micki.* A tak Bogiem onych Chrzescian pierwszych/ nie byl sam Ociec/ ale y Pan Chrystus Syn Bozy. A iesli Apostolow / tedy y wsfytkich Chrzescian. A mieli po sobie toz pismo / ktore P. M. przywodzi / iedno ze ie inaczey rozumeli niz P. M. Bo kiedy Pan Chrystus mowi: *Bogá moiego, Oycá moiego,* wyraza swoje oboie nature/ Bog iest Bogiem Pana Chrystusa wedle czlowiecznistwa/ iest Oycem iego wedle bosstwa / bo sie z niego Bogiem wrodzil. Jest Bogiem y Oycem naszym/ ze nas stworzyl y za sny swoje przysposobil: tak to Chrzescianie zawzdy rozumeli poczawszy od Apostolow/ o czym Ambrozy s. pise *lib. 3. de Virginitate.* Dla tego c zaden nigdy Chrzescianin nie byl / ktoryby Pana Chrystusa za Boga Chrzescianistkiego wespól z Oycem y Duchem s. nie znal: o czym y Zydzi / y Turcy / y Heretycy wiedzac/ zawzdy Chrzesciany o to przesladowali.

Ioan: 20.
Chrzescianistkim
Bogiem Chry-
stus.

Ioan: 1.
1. Ioan: 5.
Rom: 9.

Bog Ociec iako
iest Bogiem
Chrystusowym.

Uchayze tu P. M. przy tym pierwszym swoim Artykule/ iesli iesze ma co rozsádku zdrowego / sam sie osádzi / ná iako stá-
bym

bym fundamentie swoje niewierność zasądził/ kiedy tak słowa sy-
na Bożego na swoje rozumienie naciąga / że by ie nabierzey cią-
gnął/ nigdy z nich tego nie zawrze/ ná co sie zawział. Jedno boe
ie sie / że mu tego nie dopuści widzieć / ta ktoza go opetala Mác
hometánska slepota: ale moglby sie wzdzy po Máchomecie karác/
patrząc ná co go y drugich iego slepota przywiódla: bo iesli go
tak ná tym pierwszym wstepie Mahomet osukał / á coż bedzie
daley? Alec tak bywa/ slepy slepego wiódac/ obádwa w dol ws-
padaia: á im daley/ tym wiecey brna w poganstwo/ Boski Mác
iestat bluzniac / á Chrystusa co raz z mieysca y Máiestatu Bo-
skiego spycháiac: pierwey go zrucili z Boswa przedwiecznego/
á teraz go uż czynia Bogiem nie Chrześcianskim: boie sie że go
tak co raz beda popychac / áz go ná ostatek porzuca/ á wezmą z
Zydami y z Turkami iakiego Antychrysta / wedle onego co o ta-
kich napisano: Niebożny gdy w głąbokosc zaydzie, nieuba, odważy
y zbawienie y wieczne swoje / a rzeze potym: Non est Deus.
Wszak sie to wnetze da widzieć.

Ariani co raz
spycháia Pána
Chrystusa.

WTORY ARTYKVL

Ariánskiey y Tureckiey niewierności.

Bog nie iest w Troycy iedyny.

NJechce P. M. znać Boga we trzech osobách / że sie boi
aby nasto iednego Boga trzech nie musiał miec: á do
tego Troyca tá/ iego rozumowi w glowe sie sprzećiwi/ także y iez-
go Dialektyce / ani mu sie też zda tá wiara zbawienna. Takieć
sa glozy P. M. nie barzo Chrześcianskie. Przedtym bedac Ká-
tholikiem / ba y Lucheranem / abo Kalwinista / znal Boga w
Troycy iednego / ani sie bał tych trzech Bogow / ani mu sie czy-
nili z iednego trzy: podobnoć też ná on czas rozum miał / y Di-
alektyce rniął / a przedsie mu sie tá wiara nie zdala rozumowi
ábo Dialektyce przeciwna: y owsem wierzył ze bez tey wiary zbá-
wienia nie ma. A teraz mu sie wszystko pomieszało / y oczy mu
sialuz ze Boga w Troycy iednego nie zna / á z iednego trzy mu
nie zda

Fol: 9.

Fol: 30.

Fol: 49.

P. M. z Chrze-
ścianina prze-
nierzgnal sie w
Mahometana.

8
 sie zdadza / y w glowe iakoz zasiedl / ze mu sie rozum opak wywrocil / y Dialektyki zapamietal / y wiary Chryscianskiej odstapil. Dzirwnaz to iakas Metamorphosis w tych Arianach : ale nie trzeba sie dzirwować / takci sie tez z Mahometem stalo : bylci y ten kiedyś Chryscianinem / a przedsie go Arianina swoje przeczynili. Coz za dziru / ze sie tez P. M. w Mahometá przewierzgnal : ze mowi tak wlasnie iakoby sam Mahomet mowil: nie trudnoć o takie mowy / lada Turczyn w to potrafi.

Bogu w Troy-
iedynym Ma-
omet takze
owi iako Ari-
ani.

Tak tedy Mahomet w Alkoranie z Bogá w Troycy iedynego trzech bogow czyni. Azoara 12. Sa tez niewierni / ktoryzy powiadaiu ze trzy Bogowie sa / gdyz nie jest tylko ieden Bog. Coz Azoara 11. wierzac w Bogá / nie mowciez ze trzy Bogowie sa / gdyz ieden tylko jest Bog / ktory syna nie ma. Coz we wszytkim Alkoranie gada / ze ieden Bog jest / a Bogá iednego we trzech osobach niechce znac / bo mu sie takze zdadza trzy Bogowie / iako sie tez P. M. nagadal. A przecie smie mowic / ze zaden Turczyn z nimi nie wierzy: oto y tak wierza / y tak mowia / iako P. M. mowi.

Skadze mu to / ze sie w teg Mahometá tak sprosnie przewierzgnal : Wymawia sie naprzod tym / ze tego wyznania o Bogu w Troycy iedynym / zadne pisimo wyraźnie nie podaiu: y przywodzi do tego slowa Zozyusa Kardynala / potrzasaiaac nimi. Tak jest P. M. toć na przestroge wasze wam mowiono / kiedyście ono Luteranami y Kalwinami bedac / niechcieli nic wierzyc tylko co wyraźnie jest w pisimie / a czego wyraźnie nie masz / toście odrzucali : tedyć was przestrzegano / zescie sie mieli y Bogá w Troycy iedynego / ktory jest Bogiem Chryscianskim / zaprzec : a wyscie sie kolefyli / przysiegaiac zescie w Bogá w Troycy iedynego wierzyli. Ocoz wam przecie do tego przyslo / co wam przepowiadano. Kiedyz wždy wam wierzyc : czyli teraz kiedy sie Bogá przyscie / czyli kiedyście go wyznawali : mowcie co chcecie / ale abo teraz / aboście przedtym matali / abo raczey iako przedtym tak y teraz. Bo kto sie raz przeniewierzy / nie jest godzien wiary / a coz kiedy dwa abo trzy razy : Przeniewierzył sie P. M. naprzod kiedy zostal Luteranem / potym Kalwinista / a z Aryanem / a z to czwartym razem imo prawo Mahometanem : a iakoz mu wierzyc ?

przepowiedzenie Chryscian-
kie ziscilo sie
na Arianach.

P. M. przeniewierzył sie.

Alle iuz przysluchaymy sie / slusnali to wymowka / aby dla niey Aryani

Aryani rączy z Mahometem / niż z Chryścianym przestawć mie-
li: A tćd to rozkazal żebysiny nic nie wierzyli iedno co w pismie s. *Aryani wierzą*
wyraznie napisano: A to tak wcył: Ani Chrystus / ani Apostoł *czego w pismie*
żaden / ani Ewangelistą tego nie napisali. Abo niechay pokaze / *nie maś.*
tedy mu zapisano ten przywilej / żeby nie był powinien wierzyć /
tylko co wycyta w pismie wyraznie: Do teg czasu iesze P. M.
takiego przywileju nie pokazal; a przecie temu wierzy / y to ma
za naprzednieyszy Artykul / którego w pismie nie maś: iakoz sie to
z mowa Aryanśka zgodzi? Nie tylko że tego nie maś w pismie / *Powinniśmy*
ale rączy to jest przeciw iasnému y wyraznému pismu. Bo Apoz- *wierzyć y to cze*
stolowie kazali wierzyć nie tylko co pisali / ale to wysytko czego *go w pismie wy*
wstnie wcyli / chocia tego nie pisali. A wierząś Aryani pismu tak *raznie nie maś.*
wyraznému: tak wiele iako Mahometani / chocia y sam P. M.
zeznowa nie raz tak pisac: O slowo nigdyby sporu nie bylo / by
rzecz samá w pismie s. byla. A przedsie sie slowo wyraznych wporz-
nie napiera / o slowa sie rstawicznie swarzy / a za lada okazy / że
tego w pismie s. nie maś wola / tak oni sa w swoich porwiesciách
stateczni / by sie tylko lada co pisalo.

A co powiada / żeby rzeczy samey o Bogu w Trojcy iedyn- *Nauka o Bogu*
nym w pismie s. nie bylo / tego Zosius ani żaden Chryścianin *w Trojcy iedyn-*
nie mowi: Aryanśkie to przydatki. Czytali zawždy Chryścianie *nym iest w pi-*
rzecz same o Bogu w Trojcy iedynym w pismie swietym / y tez *smie t.*
raz czytali / biorac rzecz same z pisma swietego; a slow wzywá-
iac / iakimi zawždy pierwsi Chryścianie / one rzecz w pismie zas-
warta wyznawali / y iakich zawždy przeciw heretykom wzywali /
a toć mowi Zosius / y wysocy Chryścianie. Jako ná przykład /
gdy w pismie s. czytamy: Chryście w imie Oycá, y Syná, y Duchá s.
rzecz tu same mamy / ale iż cobysiny o tych trzech wyznawac mie-
li / tego tu nie wyrażono / trzeba nam tego dochodzić / czym sa ci
trzy: Jakoż tego doydziemy? Tu sie przyda / co P. M. podo-
bno niechcac napisal: Roszczec / powiada / ná kogos przymioz /
ale miu sie nia pierwey dostame. tak tedy pise. Pan Jezus do
wysytkich narodow wysyla z Ewangelia Apostoly irocie stad te-
dy zamyklamy / że do Apostolow Panskich iako po Ewangelia tak
y po wyklad pisma s. trzeba chodzie. To nie do inych. Toć tak
P. M. rokuie. Dziekuie mi za dekret / dla tegomei go tu wypis-

Fol: 389.

Do Apostolow
po wyklad pi-
sma s. chodzie.

śal/abyście wiedzieli że przestaiemy na nim:wsak też y przez Baia
phasa kiedyś P. Bog prorokował. A tak wedle tego dekretu po
wykład tej Ewangeliey mamy iść do Apostolorow. wsak też tak
Legistrowie wca: Cuius est condere leges, eiusdem est & in-
terpretari. Apostolowie nam przynieśli Ewangelia / do Apo-
stolorow też po wykład Ewangeliey trzeba chodzić.

Wykład pisma
o Trojcy s.

Podzmysz do Apostolorow / pytaymy sie iako te Ewangelia/
W imię Oycá y Syná y Duchá s. wylozyli: ktoz to nam powie?
Powie nam/ iako Pawel s. wcy/ abo pisana/ abo nie pisana / ale
wstnie podana nauka Apostolska. Napzod tedy pisma Apostol-
skie nas wca/ ze Ociec/ Syn/ y Duch s. sa trzy/ bo czesto ich mia-
nowicie z osobna mianuia/ iako to y sam Syn Bozy mianował/
a potym też przydaia / ze ci trzy sa iedno. A toczy wiernemu
Chrześcianinowi dosyc; ale niewierni Aryani ieszeby chcieli co
wyráznicy / dla tego sieka przeciw temu mowia: ale iesli sie im
to zda nie wyráznicy/ tedy nie pisana nauka Apostolska nauczy
nas/ iako to Apostolowie wyráznicy wylozyli. A te niepisana nau-
ka Apostolska kto nam powie? Odpowiada Augustyn s. Quod
vniuersa tenet Ecclesia, nec Conciliis institutum, sed sem-
per retentum est, non nisi auctoritate Apostolica traditum
rectissime creditur. Otoz nam wszytko Chrześcianstwo od czasow
Apostolskich swiadczy / zeć te Ewangelia/ W imię Oycá y
Syná y Duchá s. nieinaczy Apostolowie wylozyli/ iedno tak/ ze
to iest Bog w Trojcy iedyny/ zeć Ociec Bog/ Syn Bog/ Duch s.
Bog / trzy osoby / ale iedna istnosć Boska; a tak ieden Bog we
trzech osobach: kto teg nas nauczył: Nie Papiez/ nie Concilia,
iako to P. M. nieperwiny powiadacz powiada/ ale Apostolowie/
czego swiádkami sa wszyscy Chrześcianie od czasow Apostolskich.
Albo niechay powie P. M. ktory Papiez to wprowadzil/ abo na
ktorym Conciliu to postanowiono: A iesli nie moze pokazac/ nie
chayze tak barzo Papiezami/ abo Conciliami geby nie wymywa.

Lib. 4. C. 24.
contra Donat.

Wyznanie o Bo-
gu w Trojcy ie-
dynam kiedy sie
zaczeło.

Co też powiada / ze wyznania o Bogu we trzech osobach za
czasow Concilium Nicenskieg/ abo nie bylo zgola/ abo pospoli-
te nie bylo. Jesli rozumie o trzech osobach rozney istnosci/ to pe-
wna ze takiego wyznania nigdy nie bylo w Chrześcian / ale te A-
ryani onych czasow chcieli wprowadzić. A iesli rozumie o trzech
osobach

osobách w iedney istności Boskiej/tedy zgoła chybia P. M. prawdy. Bo tak to wyznanie zá onych czasów pospolite było/że też dyabel chcąc to wyznanie zagubić / insha przez Ariany Troyce/ trzech rozney istności po Pogánisku chciał wprowadzić. Tak o tym piše Athanasius s. Trinitatem partim creatam, partim increatam afferunt Ariani, Christianorum Trinitas est æterna atq; vna Deitas in Trinitate. A tak o tym że iest Troyca nie było dysputácie/ale o iedności Troyce: stadci owe spory wrostly o Spolisnym: A Concilium Nicenkie pokazalo to / że Chrześciance zawždy wierzyli / w tey Troycy iedność istności / y tym Ariany przekonali / z nauki Apostolskiej niepisanej: o czym bedzie w drugim Artykule. Niechayże P. M. plonnych rzeczy nie powiada. Bylo zawždy od początku Apostolow wyznanie o Bogu w Troycy iedynym / y bedzie do skonzenia swiata / Verbum Domini manet in æternum. A plotki y wymysly Heretyckie ze przeciw słowu Bożemu są / z czasem pomiszczaly y niszczily / iako sam P. M. powiedzial.

P. M. cbybil
prawdy.Orat: 2 con
Arianos.

Tegoc wyznania Chrześcianskiego o Bogu w Troycy iedynym / iest strozem Kościol s. Chrześcianski / ktory też byl zawždy strozem pisma s. od Apostolow Kościolowi powierzoneg: tenże strzeze y wykładu / iako custos depositu Apostolskiego/wedle onego co Apostol s. rozkazal: *Strzeż dobrá powierzzonego przez Duchá s. ktory w nas przemieszkima. Ktore to iest dobro powierzone/ trocha przedtym wspominal: Micy, powiada/ formę dobrych słow, ktore s. slysat ode mnie w mierze. potym to przydaie: Strzeż dobrá powierzzonego od Duchá s. Bo Apostolowie nauczyli Chrześcian słow ktoremi mieli wiare wyznawac / y to zowie Dobrem powierzonym. Toz y ná drugim mieyscu záleca: Co s. slysat ode mnie przez wiele swiadkom, to záleca y miernym, ktorzy sposobni beda drugich uczyć. Tez goz rozkazania Apostolskiego Kościol s. Chrześcianski przystrzeżaiac / zawždy miał ten obyczay / że sie przeszlych Chrześcian wyznania y wyrozumienia trzymal: y byl zawsze strozem tego / aby iako pismo / tak też y tenże własny wyklad pisma s. Apostolski byl z retu w rece Chrześcianom podány. Dla tego y Papieze y Concilia, kiedy co o wierze stanowią / tak pospolicie mowia: Tak nam Oycowie podali: to smy od Oycow wziali: nic swego / nic nowego.*

Apostolskiego
wyznania o B.
gu w Troycy
dynym strozem
iest Kościol s.
2. Tim: 1.

2. Tim: 2.

nowego nie podając / tylko co zawždy Chrześciance wierzyli / iako to mianowicie w tym wyznaniu o Bogu w Trojcy iedynym zawsze czynil. A czemuż P. M. tak barzo rozdzieta gebe na Papięza y na Kościol Chrześciański / zowiac to ludzką nauką y wysmykami ludzkimi / że Papięz odwodzi od pisma ś. y co kaže to wierza. Wylicie sie P. M. nie odwodzi / ani co kaže / ale co kazali Apostolowie Chrześcianom wierzyć to kaže / y do tego przywozdz. A wżak powiadać iż to Apostolom rzeczono: *Kto nas słucha, mnie słucha.* A słuchacież Apostolow: tak własnie iako Mahomet. Osobliwyż to Chrześcianin co Apostolom nie wierzy. Czyli podobno też Apostolom żada / iż dla tego temu wykładowi Apostolskiemu nie wierzy / że go na pismie nie podali: Ależ Apostolowie też mu odpowiedza: Gdzie to napisano / aby im nie miał wierzyć / iedno ażby na pismie podali: nie mieli tego rozkazania od P. Jezusa: tylko im opowiadać kazal / choc to pismem / choc słowem / wolno im bylo: czemuż na nich P. M. wiecey wyściaga niż P. Chrystus rozkazal: czyli temu wolno nie tylko Papięzowi / ale y Apostolom rozkazować: Dostyc ta raza na P. M. aby sie nauczył / żeć my y Ewangelia y wykład od Apostolow mamy. Niechajże też sam powie doład chodzi po wykład Ewangeliey: Tak tedy powiada: To znam że o wykład mamy spor; ale my zaraz deklarujemy sie iaki ma byc wykład: Naprzod że pismo ś. pismem sie ma wykladać / to jest ciemniejszy y trudniejszy pismo iasnieszym: iedno abo dwie ciemne / wielem miecec iasných rē. w tymci / przydaie na drugim miececu / naszą prawda. Odpowiadam: Tym lepiej kiedy to wždy zna P. M. żeć nam o wykład pisma idzie. tedyć chwala Bogu nie schodzi też nam na pismie / a choćiac te pisma wroanemi kaſki zowie / wżak że ich nie mogli sam polknać / aż mu ie musiał Mahomet pierwoey rozgryznąć / znać że mu twarde byly. Ale ktoż te swary o wykład zaczął: ażaz nie bylo wykładu Ewangeliey od Apostolow podanego: czyli do tych czasow Chrześciance nie rozumeli pisma swietego / aż sie dopiero nowy wykładacz P. M. zjawil: moglyby te placki w Kaskowie powiadać / a nie wydawać ich na świat. wżak iuz byly te swary wmozzone / y zapadly sie byly z Aryanami: czemuż sie nowu wzniesciaz: ażazby nie lepiej przy starym wykładzie stoiac / starac sie

P. M. Aposto-
m nie wierzy.

Fol: 465.

P. M. dokad
chodzi po wy-
kład pisma ś.

Fol: 77.

Pisma ś. kaſki
twarde na P. M.

stárác sie aby ráczey pobożność y cnotá s. zákwitnelá? Onći to
 pokuśnik co rad ludzie wádzi/znówu sie przewierzgnalá: a czego nie
 mogli przez stáre / tegoby chciał przez te nowe Aryany poweto-
 wać. Jesli mu sie tedy chciało tych swarow o wykład pismá/che-
 muż wedle swego dekretu nie postąpił? wśak tak sam osądził/że
 po Ewángelii y po wykład trzebá iść do Apostolorow / á nie do
 infych. A teraz minawšy Apostoly / do siebie ábo do Rákowá
 nam káże po wykład. Czymże sie wždy P. M. czyni? czyli został
 iákim nowym Apostolem? Niechay nam pierwey wkáże przywi-
 ley ná to/že Apostolem iest/ tedy iego wykládu bedziem sluchác.
 Ale škodá o tym mowić/ Apostolem nowym iuż nie moze być/
 bo droge sam sobie do tego zagroził pisac: że iuż nowych postow
 nam nie potrzeba. A iesli nie moze być Apostolem / dla czegoż
 sobie przywlaścza wykład pismá/gdyż to samym Apostolom na-
 leżáło? Do tego / kto mu ten sposob wykládania pokazal / ábo
 ktory to Apostol nápisal / że pismo mamy pismem wykládác /
 trudnieysze y ciemnieysze iáśnieyszym/gdzie to nápisano? A ná-
 to/škąd to moze wiedzieć / że to ciemne y trudne pismo ma sie
 tak wykládác iáko ono iáśnie? Zaden tego Apostol nie nápisal /
 zaden mu też Prorok nie obiáwił. Škądże tedy wie/iedno z domy-
 słu á wymysłu swego/ tak sie domysla: á przedsie wšytkie swoje
 prawde ná tych swoich wymysłach šádzi. Oroz mu też tu šadam
 co sam czesto powtarza: Wšelki członek kłamcá. A tak y te ludz-
 kie domysly y wymysly Aryáńskie sá kłamstwa: á slovo páńskie
 ná ktorym sie šádza Chrześciane/ trwa ná wieki. A żeby lepiej
 wiedział iákie to sá iego wyklády/ dawam przyklad: Nápisal
 Jan s. *Trzey sá ktorzy smiádcza ná niebie. Oćiec, Štomo, y Duch s.
 á ci trzey iedno sá.* Na to mowi P. M. Wyznawamy/pry/že trzey
 sá/ Oćiec/ Syn/ y Duch s. Nie mogli tego zaprzec: iesli tedy
 trzech wyznawa/ tedyć Troyce wyznawa / bo trzey / sá Troyca.
 A tak P. M. nie moze sie tego wiecey przec/żeby nie wyznawać
 Troyce: á chociaby sie nabárzicy przal/ tedy go pismo s. bedzie
 w leb bilo / ktore iáwne wcy/že trzey sá/ktoryy świadcza ná nie-
 bie: Trzey/ w imie ktorych sie chrzćimy: Trzey/ w ktore wierzy-
 my: Trzey/ ktorych wzywamy: Trzey/ ktorym sie iednako kła-
 namy.

P. M. po nykt.
 pismá s. wkázu
 do Rákowá.

Fol: 397.

P. M. nie iest
 Apostolem.

Prawulá Arián-
 ska ná wymy-
 ślach ludzkich.

Troycá w pi-
 smie s.

Fol: 24. Y B.



og we trzech
obách iáko ie-
den.

Fol: 34.

Fol: 190.

Fol: 169.

niány. A tak jest Troyca/ ktora rad nie rad musiał P. M. wy-
znać. Tylko mu o to idzie/ iáko ci trzey sa iedno/ gdyz tu Jan s.
powiáda/ že ci trzey sa iedno. Pozwala tedy naprzod/ že sa iedno
świádczeniem/bo trzey sa ktorzy swiádcza: pozwala też/že sa ied-
no mocą y wolą: y powiáda/ že Pan Jezus Oycu w mocy ro-
wien. Tád to y tego pozwala/že sa iedno mądrością. To pozwo-
liwszy/tego niechce przyznáć/ žeby sie tá iedność miała rozumieć
o iedney istności. A wymowke te ma/že tu Jan s. nie wyrażil žeby
mieli być iedneg bóstwa y iedney nátury. A ia mu też odpowiem/
že też tu Jan s. nie mowi/žeby ci trzey mieli być iedno swiádcze-
niem. ále y indziej kedykolwiek mowi písmo o iedności: nie przy-
dáie/žeby byli iedno mocą/abo wolą/abo mądrością. A P. M.
nie jest też Janem s. ani Apostolem: czemuž to przydáie czego
nie máš w písmie: á co gorša/te słowa Jana s. chce záćnić du-
gini iego słowy/ kiedy mowi: *Trzey sa ktorzy swiádcza ná ziemi:
Duch, wodá, y krem, á ci trzey iedno sa.* Chcąc stad záwrzeć/ že iáka
jest iedność tych trzech/ táka też y onych Trzech/ Oycá/ Słowá/
y Duchá s. Přetož go pytam/ktoli mu to obiáwil/ že ci trzey
ná niebie tak iedno sa/ iáko y owi ná ziemi? gdzie to nápisano?
Ani Jan s. ani žaden Apostol tego nie nápisal/ ále to sa domysly
y wymysly P. M. A do tego przydáie/ že też tak Vatablus to
miejsce wyrażil: ále ani Vatablus, ani P. M. jest Apostolem/
ráczey jest człowiekiem/ktoremu ono sluzý: *Wšelki człowiek kłam-
ca.* otož sie P. M. nie ná písmie/ ále ná iáwnym kłamstwie sádzi.

Bog w Troyce ie-
dyny iáko sie z pi-
smá záwiera.

Nie tak nas Apostolowie náuczylí o tey iedności Troyce zá-
wierác/ ále tak po Chřešćiánsku: Troyce tey swieteréy jest iedno
imie/ iedno swiádczenie/ iedná wšechmocnosť/ iedná wola/ ied-
ná mądrość/ iedná wiára/ ieden poklon; á tak y iedná istnosť.
tákeřmy sie náuczylí záwierác od Apostolow swieterých/ o ktorých
rzeczono: *Kto nas slucha, mnie slucha. A słowo Páńskie trwa ná
wieki.* Azážby nie miał slusnie y P. M. ná wykládzie Apostol-
skim přezstáwác/ nie tworząc sobie nowych/ z mozgu ludzkiego
wlepionych wykládow.

P. M. včieka
před písmem s.

Toć to jest P. M. wlasnie/před słowem Božym iáśnym/ wy-
rážnym/Apostolskim včiekać/ á ciemności/ nie mogac ná iáśnosť
wykládow Apostolskich pátrzyć/ šukác: powiádać že ciemne
przez iá-

przez iasne wykładacie / a wy rączey iasność Apostolskiego wykładu zaciemiacie. Azaj to nie są ciemności Mahometánskie / wykład Ewangeliey od Apostolow Chrześcianom podany opuścić wśy / chwyć sie wykładu Mahometowego / y ná to swoy rozum wśytek nasádzic / aby Mahometow wykład stánal? Ktożby tego przal / iedno kto tak ślepy iest iáko Turczyn iáki. Wiec powiáda / że Kościol nie iest zakonodawca / że Kościola nie kazano absoluté słucháć : a plotek ich y Mahometowego zakonu kazano słucháć : do Turek z tákimi wyklády / chceli sie wam nowemi Apostolámi byc / y nowe wyklády tworzyć / tegoć plác iest y Mahometanow. Azwlaszcza iz P. M. zálecajac swoje wyklády / powiáda : Pismo s. ze wśelkim wprawianiem czytamy / y co raz to lepiej wiego sie wyrozumienie wprawuujemy. Nie ládá to wykládać / co sie dopiero wprawuia / a co raz to lepiej : wierec wolimy przestáć na onych stárych Apostolskich wykládách / iuz sie ci byli dobrze wprawili / iuz sie im nie trzeba co raz poprawiáć : chybaby ich P. M. chciál dopiero poprawiáć ; to sie iemu zeydzie / iáko Mahometowemu wzniowi : wśáktze mi sie te zalety iego nie bázro podobáia / kiedy sie chwali / że co raz to lepiej wykláda / podobno zle sásiády ma / musi sie sam chwalić : wiece y sam wykláda / y samze sádzi / a słusnast to? Spytácby teź drugich co o tákich wykládách rozumieia : pewnieysa to co Apostol s. nápisal : *Asli ludzie y zmodzićiele postapia w gorse , bładzac y w błedy zámodzác.* Tatic sá wáśe wyklády : zle byly kiedy P. M. byl Luteranem / gorse kiedy Kálwinista : a teraz zostawśy Mahometanem / wśytkim sie złym godza.

Jesze P. M. stysknie ná glowe / powiádaiać ; że tá Troycá w glowe sie sprzeciwi iego rozumowi. Alec nie dziw ze go tá Troycá tak bázro w glowe bié / bo sam niżej przydáie : *Wiem ia / powiáda / że moia glowa iest słabiuchna.* Dla tegoć słabiuchna / że ia bázro Mahometowym smrodem zarázi. y to pewna / iesli sóbie glowy od tych Mahometowych bluznierstw nie przepurguie / pewnie co raz to gorzej zaydzie w glowe / iáko sie z drugimi stálo w Siedmigródzkiej ziemi / aż ná koniec osáleli. A co sie do tyce nawracania Pogan abo Philozophow / moze o to sobie glówti nie frásowáć : nie nowináć Chrześcianom Pogány y Philozophy

Chnyta sie w
kládu Mahom
towego.

Fol: 409.
P. M. co raz
gorśy.

2. Tim: 3. 13.

Fol: 30.
Głowá P. M.
słabiuchna.
Fol: 529.

Potrzebuie pra
gácyey.

zophy do wiary w Boga w Trojcy iedynego/w ktorego tak wiesle Philozophow wwierzylo/ nawracac; nie dowodami iaktami Aryanistkami/ ale Ewangelia s. otoz niechay nas P. M. tego nie wzy: Ale iesli co umie/niechay idzie do Pogan/ a tey swoiey mądrości y rozumu doswiadczy. Albo nie daleko chodzic/ oto ma Zydy/ niechayze ich nawraca; tedyc abo on ich/ abo raczy Zydownie iego na swoie przewierzgnac/ iako tez Budnego y innych przewierzgnali.

Ma tedy P. M. Ewangelia/ze trzy sa/Ociec y Syn y Duch swiety. Ma wyklad Apostolski/ ze ci trzy sa trzy osoby Bostie rozdzielne/ w iedney nierozdzielney istności. Otoz jest Trojca y ieden Bog. A P. M. musi zostac z swoimi trzema bogami. bo tak wyznawa/ ze trzy sa/Ociec Syn y Duch s. ale tego nie wyznawa/zeby ci trzy w iedney istności byli. A tak chwali Trojce wedle swoich Aryanow/ partim creatam, partim increatam, o czym bylo wyssy. Bal sie trzech bogow/ a przecie na nie nas padl. takci dol pod tim kopiac/ sam sie pierwey wlowil. Gadać iesze siecia P. M. o rozumie swoim/ ale niżej bedziem sie wzyć rozumu y Dyalektyki: dosyc tak teraz/ aby sie nauczyl rozumiec pisma.

TRZECI ARTYKUL

Ariańskiey y Tureckiey niewierności.

Chrystus nie był przed narodzeniem s. Panny Maryey.

M Je wierzy P. M. zeby Chrystus był przed tym niż sie z Panny Maryey wrodził. Acz na drugim miejscu powiada: ze niż poczał wzyć/ był y Słowem y Bogiem/ ale w Bogu: wśakze tego nie doklada/ kiedy wszdy poczał być w Bogu Słowem y Bogiem/ czyli przed narodzeniem z Panny Maryey/ czyli potym: iesze sie podobno nie namyślił. bo on/iako powiada/ co raz to lepiej; a teraz zamierza czas Chrystusowi od narodzenia iego. A Mahomet nie da też w przyod Aryanom/ boć przed nimi da

nimi dawno wyznał że sie Chrystus z Panny bez meźa poczał/ tak Azoara s. y 29. piše; wśakże temu nie wierzy/ żeby miał być przedtym/ niż sie narodził z Panny. Taka zgodą jest P. M. z Mahometem/ lepsza niż z Chrześciany. Ale P. M. nie rad tego słyśy y powiada/ że nic po tey pracy było: alec przyda sie przecie do czego/ aby wždy pokazać státek náukti Aryánskiej.

Do tego sie bowiem zna P. M. żeć oni stárzy Aryanami pozwalali tego/ że Chrystus był niż sie z Panny narodził/ y przez niego są wśytkie rzeczy stworzone/ a w tymci sie oni stárzy Aryanami z temi mlodemu nie zgadzają. Co pomieważ wiedział P. M. áżaz nie przystało tym nowym Aryanom/ onych státych nie odstepować / a ná tym co oni w pismie nálezi/ nie wynyslaiać sobie co innego/ przestac: a zwlaszcza iż discipulus non est supra magistrum. což medrśy bedzie P. M. niż oni wśyscy Aryanami? nie da sie przecie ná to námowic/ ani tak pokorny bedzie/ żeby co y sámemu Aryusowi wstąpić miał. wolny sobie słáchćic ma też liberum arbitrium, iáko piše/ wolno mu wierzyć co chce: owa co głowa to rozum: zastrymarczył też Aryusa zá Mahometá/ z tymci woli przestac.

Gdyż sie tedy zna do tego/ że inśe jest rozumienie stárych Aryanow: pytam go naprzód/ skądze to takie rozumienie rozne? wśak iedná Biblia / iedná Ewángelia / czemuż też nie iedno rozumienie w wierze? czyli oni stárzy Aryanami nie czytali pismá? A ktoby im to śmiał zádać? sčoda o tym myślic / bo czterdzieści mieysc pismá s. po swoim rozumieniu przywodzili / musieli ci pismá s. czytac. Czytali tedy stárzy Aryanami / czytają y mlodzi/ y tak czytają/ że sie tym áż názyt chlubią/ a przed sie rozne máją rozumienia. Každý heretyk czego sie inśego doczyta / czego sie drudzy nie doczytali / a pospolicie nowi przą sie onych stárych / rozumieiac że sie czegoś lepszego doczytali: czemuż sie wždy iedney wiary nie doczytają? Obiecował P. M. iákis pewny snur pismá s. mieysc trudnych wyrozumienia z iáknych doct odzyc. Miałze też Aryus ten snur/ czyli podobno inśym powrozem pisma mierzył: niepewny to snur y bázro słaby/ ktory ladá heretyk przerwawszy/ inśy sobie powroz plećic/ a pismá wedle swoiey myśli mierzy. Przecie P. M. wola/ niech nas pismo sádzi: niechże sá-

Státek Ary-
anow.

P. M. niechce
wstąpić Ariu-
sowi.

Fol: 401. 416.

Rozne rozumie-
nia Aryáńskie,
skąd.

Aryanami stárzy
czytali pismá s. y
nowi także czy-
tają a przecie
nie na wyklad
nie zgadzają.

smo iako He-
tyki sadzi.

Dzi: azci kazdy heretyk wyrwarofsy sie takze wola: ia mam po so-
bie dekret pisma s. to Aryus/ to Nestorius / to Samosatenus/
to Mahomet/ to Gentilis/to Budny/ to Czechowic/to P. M.
y insy takze wolaiq. A takiz to ma byc sedzia / co go kazdy na
swoj stronie przewoici/a on za kazdym skaze by nagorzyey wierzył?
Takięoc to sedziego radzi heretycy maiq/ co iego dekretq moga
pofalszowac/przewoicić / a sedzia aby milczal.

Pol: 410.

Wymawia sie P. M. tym /ze teź w Rzeczypospolitey/ mies-
dy z temi ktoryz sedziego maiq/ zgodq nie bywa/ a przecie sedzia
sedzia. Osoblizaz to wywrokq/peronie nie z pisma s. ale z mo-
zgu P. M. Ale macie wiedziec/ ze chociaż sie strony nie zgodzq
iq/tedy sie przecie sedzia na ieden dekret ma zgodzić / zeby nie ka-
zdemu/ale tylko temu ktory ma prawde y sprawiedliwosc dekret
sluzyl/inaczey kiedy za kazdym niestuzynie skaze/ bedzie sedzia nies-
sprawiedliwym. Takięoc wy sedziego czynicie pismo s. zeby za
kazdym skazal co kto chce/prawda abo nieprawda/przecie on ska-
ze: a peronyz to sedzia? Gdzież tu prawda bedzie/poniewaz po
dekrecie/ wsfytkie strony sobie nieprawde zadaiq / y tak wsfytcy
heretycy w nieprawdzie zostaiq?

Jakim sedzim
Heretycy pismo
s. czynia.

Ktoryz Ariani
prawde mowia.
Starzy Ariani
nieprawdy v-
czyli.

A zebyśmy rzeczq sama tego doznali / spytaymy sie P. M.
poniewaz Aryanie rozne o Synu Bozym rozumienia maiq/ kto-
rzyz wozdy prawde mowia / czyli terazniejszy / czyli oni dawniey-
szy? Aryanie starzy czterdzięci miejsc pisma s. na potwierdzes-
nie rozumienia swego przywodzili/y nie częsciey w ciebie nie mies-
li/iedno pismo/Ewangelia/slowo Boże/ przecie z tym wsfytym
nie kaze im P. M. wierzyć/ nieprawde im zadaić: iuz nie dziwo ze
Chrześcianie na takie zalozby niedbali / ale ze P. M. z nimi nie
trzymal/y ieszcze ich poprawia/cos nowego przydaiq/czego y sam
Aryus niewiedzial/to dziwna. Ciwiernci iesliby Aryus na to
zezwolil/kiedyby mu sie dano z piekła wychylic. Macz za co P. M.
byc Dycom Nicenskim y Papiezom powinen/ zec one Aryaniz
tego swiata wykleli: to pewna/ by rych byli nowych doczekali/
nie dopusciliby byli wstadać na sie. Ja niechce Aryanow bro-
nić/niechze tak bedzie iako chce P. M. ze nieprawde mowili/ zle-
ca falszywie pisma wykładali/y niegodni sa wiary. Ktoz to powia-
da? Pan Moskorszewski/ a ktoby temu nie wierzył?

Alle lico

Ale kiedyby też onych starych Aryanow spytać / jeśli też cł
 mlodzi prawdę mówią: abo jeśli też prawdziwie pisma rozumie
 ją? Nie trzeba o tym wątpić żeby im nie pochlebili: oni którzy
 tak wielką część swiata zarwedli / tak wiele Cesarzow omamili /
 także okrucienstwa nad Chrześciany czynili / iakoby tych w nie
 prawdzie nie przekonali? Mam pewny dowod tego: Był też
 jeden Aryanin Photinus / ktory zaprzawszy sie przedwieczności
 Syna Bożego / nie we wszystkim chciał wyznania Aryanckiego
 trzymać / wiecy mu sie Samosatenowe / ktore sie zgadzają z M^o
 hometowym / podobają; nie mógł go ścierpieć / zaraz go na
 Synimskim zezdzie wytkleli / ani mu między sobą postać dali:
 rozby sie y tym dzisieyszym stało / kiedyby sie byli na on czas
 kazali. Ponieważ tedy także o sobie świadectwa dają / że z obu
 dwu stron blad / a komuż z nich mamy wierzyć? Jeśli Arysus
 czterdzieści mieysc pisma s. po sobie mając / nimi sie też przebu
 zwał / y powiadał także iako to o sobie P. M. pise / że z tego dowo
 dy nie wiedzieli co r^o / a przed sie zle rozumiał / y prawdy sie nie
 doczytał / ktoryby temu wierzył / że sie ci nowi dopiero prawdy do
 czytali? Podobnieysza to że iako przed tym prawdy nie mówili /
 tak y teraz daleko mniej: nie mają komu wierzyć: Chybaby to
 miało pomoc dzisieyszym Aryanom / że wždy mają po sobie M^o
 homet^o nielada Proro^{ka} / ktory im pomaga przeciw starym A
 ryanom; podobnoć tak rychley P. M. wygra: a jeśli tak / tochy ie
 słusniey zwąc Mahometany. Wszakże ktoby chciał pewną
 przyczynę wiedzieć / czemu sie Aryanami na jedno wyznanie nie mo
 gą zgodzić: nie trzeba tego daleko szukać / już to dawno zgodl
 Arhanazyus s. Nauczcie sie / powiada / tego / iż on ktory wymy
 śla y wynaydnie kacerstwa dyabel / boiac sie aby sie smrodem
 swym nie wydal / slow pisma s. wzywa / aby bedac nimi pokryty /
 te ktore zarazil swoim iadem / osuwał r^o. On to tedy dyabel A
 ryan^{ski} broi / kiedy go raz poslatku / wnetze sie w insa postawe
 przewierzga / iakoby nie onż cł insy był: a co raz insym sie pi
 smeni pstrzy / inseni sie wymysłami okrywa: wszakże przecie do
 jednego celu / to jest przeciw Bosstwu Syna Bożego / chocia in
 semi poselkami strzela. Tak to przyczyna roznego między nimi
 rozumienia / ale tenze przecie dyabel: tak kiedy mowil / że Chry
 stus był

Nowe Aryan
 stary potępił

Iako stary
 y nowi Aryan
 nieprawdę
 m^o

Pewna przycz
 na niezgody
 rian^{skiej}
 Orat: 2. con
 tra Aria.

Diabel Aryan
 jki iako sie prze
 wierzga

Chrystus byl przed stworzeniem swiata/iako teraz kiedy mowi/ ze nie byl az narodzivy sie z Panny Maryey : bo ten iako klamca nie moze zawzdy iednego mowic. Przetoz nie iest godzien wiary/iako gdy przez stare Aryany przeciw Bostrow Chrystusowemu mowi/ tak kiedy teraz przez te nowe Mahometany mowi.

CZ W A R T Y A R T Y K V L

Ariańskiey y Tureckiey niewierności.

Chrystus nie iest przedwiecznym Synem Bozym.

Fol: 73.

W Je wierzy P. M. zeby Chrystus byl przedwiecznym Synem Bozym. O tey przedwieczności/powiada/y o takim Bostwie/nie maś nigdziey w pismie. A chociaż mu tego dowodza pismem/przecie on też snurem swoim przeciąga pisma na swoie strone. Niewielec Panu Chrystusowi na tym/ chocia P. M. nie pozwala na to/bo bez iego pozwolenia/Chrystus iest Bogiem przedwiecznym / iako iuz starzy Aryani doznali : tylko P. M. wcieśy Mahometá / ze takiego ucniá dostal / ktory mu pomaga wiernie Chrystusa bluźnić.

Mahomet po-
świadcza Arya-
nom.

Tak mu tedy Mahomet poświadcza/ Azoara 24. Niewier-
ni Chrystusa Bogu podobnym y rowiennikiem czynią. Azoa-
ra 27. Jednego Boga chwali/nikogo Bogu nie rownają/zakazu-
je abyś innego z nim nie kładł/ Azoara 25. Bogu Boga przy-
dając/poznając iesli to prawda. Toż czesto powtarza w Alkoran-
ie : a P. M. iako wierny uczeń toż też wstawicznie gada. Toż mu
rzec : na pismo ś. nie nie da / o wykład Apostolski niedba / snu-
ru też swego nie odstąpi / Mahometá ma po sobie / iakoż z nim
postąpić : Przyniożł sam na sie rozgę/ktora kiedyś Oycowie Ni-
censcy Aryanom dochłoscili/az sie do piekła zapadli/taz mu do-
chłoscic trzeba.

Tome 1. Con:
Gen : 1. lib : 4.
cap : 6.

Aryani z nauki
niepisaney po-
konani.

Przywodzi słowa Bellarminowe takie. Chociaz/powiada/nies-
ktore pisma mogly sie przywieść przeciw Aryusowi / iednak gdy
też Aryus pisma pokazowal,z nauki niepisaney ale podaneey przez
roce Oycow/w kościele po sobie następujących/iego potepili. Z
tych słow

tych słow chce potężać P. M. ponieważ z niepisanej nauki potę-
pili Aryany/toć nie Ewangelia s. Janá. Nie doczytał sie wszy-
tkiego P. M. Wszak Historye powiadaia / że Constantinus Ce-
sarz polozył Ewangelia s. w posrzed onych Dycow Nicenskich :
a z teyci naprzod dowodzili przeciw Aryusowi: iedno iz tego
swego sedziego dekretá falszowali Aryani / dla tego ná ich falsze
przywiedli swiadki oczywiste / ktorzy to slyseli od Apostolow / iá-
to tego sedziego dekretá trzeba rozumiec: a temic swiadkami
przekonali Aryany / że sie Ewangelia Janá s. nie tak ma rozu-
mieć iáko ia Aryani rozumieli / y zátym ie iáko heretyki potepili.

Moc nauki
pisanej za
su Aryusa.

Podzmysz teraz do rzeczy: poniewaz samze P. M. zeznał / y
swiadki ná to Bellárminá y Tannerá przywodzi / slusnie mu ma-
my wierzyć: że Dycowie Nicenscy tradicya / abo nauka Apo-
stolska niepisana / przez swiadki Chrześcianskie przywiedziona /
one Aryany przekonali y potepili; tak że sie tey nauce nie mogli
Aryani sprzeciwić / ale musieli on srogi dekret / Anathema, prze-
klectwo wieczne odnieść: ktory dekret potym Bog w Trojcy iez-
dyny rozmaitemi cudy approbowal: wszytko tez Chrześciansstwo
za prawdziwy y sprawiedliwy uznalo: a Pan Jezus Syn Bozy
przedwieczny / nad Aryany erekucya onego dekretu uczynil: nie
pomogly im nic one chytrosci y okrucienstwa / ani ich ona swie-
cła moc nie zatrzymala / przecie za onym trybunale tak swiete-
go dekretem / z tego swiatá sa wygladzeni / y aż do samego piekła
sa wtraceni / tak że sie do tego czasu / z onym swoim kacerstwem
z piekła wychylic nie mogą.

Jesli tedy Dycowie Nicenscy ona nauka Apostolska niepisa-
na / ktora ná on czas ieszcze tylko trzema sty lat byla vprzedzila /
mogli tak wiele dokazac / y one Aryany aby Syná Bozego przed-
wiecznego nie bluznili / zatlac: a teraz kiedy juz wiecey niz pulto-
ra tysiacá lat przetrwala / cudami y starozytnoscia / wtwierdzo-
na / wswelakimi sposobu doswiadczona / wszytkie philozofy naz-
medrse / Tyranny naokrutnieysze / Zydy nazlosliwose / Heretyki
naiadowitse przemogla / dopiero v tych nowych Arianow / w
tak lekkim ma być powazeniu / że ia znowu chce brac ná probe /
znowu doswiadczac / znowu ia sadzić: ktora przesla przez tak
wiele Trybunalow y Sedziow / a nigdy iey zaden nie mogl w nac-

Wietśa moc ta
raz nauki nie-
pisanej.

tryani nowi
 przechodza nie-
 ernością sławę
 b: de decretis
 ica: Synodi.

Chrystus od Ka-
 lusa exami-
 nowany.

cznionie Kai-
 pafowi znowu
 Chrystusa exa-
 minuje.

mmleysym fałsu przekonac / ta ma teraz przychodzić na takie sę-
 dzie ? na takie moroisie ludzkie / ktorzy sie tak wiele razow y Bogu y
 ludziom przemiewierzyli / wiare swoje Mahometowi zasfymar-
 czyli / y ciż to maia Apostolska nauka sadzić ? A coż to inzego /
 iedno iż ci ludzkie niewierni / wszytkie Pogany / wszytkie Żydy / wszy-
 tkie heretyki swoich Mahometanska niewiernością przechodza ?
 Słusnie sie im moze rzec / co niekiedy Athanasius s. drugim mo-
 wil : Oto my / od Oycow Oycow z reku w rece / te nauke być po-
 dana / pokazalismy. A wy o nowi Żydowie / y Kaiphafowi wcz-
 niowie / ktorzydż możecie pokazac waszych rodzicielow ? Coć
 tak Athanasius. Rozumieli to P. M. ? niechce rozumieć / przeto
 bluzni ze to ludzkie wymyslili. Jakoz sie tego mowić nie wstydzisz ?
 Choćia iuz oni Kaiphafowie Chrystusa poprzyysiegaiac exami-
 nowali / takze y wszyscy Żydowie / wszyscy Poganie o toż sie py-
 tali / iesli jest Synem Boga żywego / a Chrystus nigdy nie inas-
 czey / iedno tak sam przez sie / iako y przez Apostoly y meczemniki
 swoje / do tego sie zarozdy przyznal / ze jest Synem Bozym przed-
 wiecznym / a przecie znowu ci wcznionie Kaiphafowi / toż mu
 zadaja / y kaza sobie odpowiadac : iuz temu seshnascie set lat iako
 im wstawicznie odpowiada / a wzdy ci Kaiphafowie do tego czas-
 su nie wierza. Opatci sie to wszytko dzieie z Panem naszym y Bo-
 sciolem iego; tychciby to samych Kaiphafow na probe wziac y
 doświadczac / iako onych starych Arianow doświadczano / y os-
 sadzono ich ze niegodni byli mieysca miedzy Chryscianami; a ci tes-
 razmieszcy czymby mieli lepszymi być ?

Domagal sie P. M. aby mu pokazano / ze on zle Jana s. roz-
 zumie / a iż to wykladanie Ewangeliey iego nie jest wlasne / a os-
 biecal sie dac nauczyć. Otoż mu pokazano / ze nie jest wlasne A-
 postolskie / ale wlasne iego samego / abo Mahometowe : a to naz-
 przod samemi slowy Ewangeliey s. ktore sobie P. M. obial za-
 sedziogo : ale ze tego sedziogo dekretu swemi wykladani y przy-
 lepianiem inzego pisma zacmili y posalfowali : stawil mu swia-
 dki Oyce ss. ktorzy przez te seshnascie set lat wyswiadczeni / ze te
 Ewangelia Apostolowie tak po Chryscianisku wylozyli. a dalsz
 ze sie nauczyć : by kaska. Taktogo on nie slucha / iedno Mahome-
 ta : to iego mistrz / to doktor y pisma wykladacz.

Coż na to

Coż na to P. M: ma pogotowiu co odpowiedzieć / nie z pi-
 śmą/ale z tegoż Mahometá. Wiedział to dobre Mahomet/ze
 Chrzęścianie zawždy sie zwykli z wiara odwoływać do Oycow
 swoich pierwszych Chrzęscian/tak piśmá rozumiejąc/iako ie oni
 rozumieli/y z nich wiary dowodzić uczyli. Aby tedy Mahomet
 sobie droge do wymyslow y falsiw swoich otworzył / rozmaicie
 one Oyce śś. składował y scemocil / Azoara 13. wsytkie takie
 ktoży z nimi trzymają/zowie niewiernemi/ze Oycowie nie beda
 za nie odpowiadac/ale każdy sam za sie. Azoara 21. wsytkim tym
 ktoży Oycow w wierze nasłáduia/potepieniem grozi. Azoa: 41
 mowi/ze Oycow onych dyabel osuwał/y do piekła ich wtárgnáł.
 Takiego składowania dosyc w Alkoranie. A P. M. iako: niechce
 byc nad Mahometá lepszy/á boday nie goršy: ludzie to/powia-
 da byli/Klamcy sa/Patresowie to/zawieść mogą/przeciw piśmu
 wierza/przeciw rozumowi wczá/za nie odpowiadac nie beda 2c.
 owo coby lada Turczyn mowil/ to też P. M. gada. tak ten mily
 synaczek oycow swoich śánwie: y dla tego sluzi mu też ono/ Ge-
 neratio praua & adultera. Nie dosyc na tym bylo: ten mily
 wczén Mahometow/ tak wiele nabluźniwšy /ná Oyce/ná Con-
 cilia/ná Doktory/ná wsytek Rosciól ś. nie przepuścił y śánym
 Apostolom. Nigdy zaden Turczyn nie zwał Káthedr Aposto-
 lskich stráśydłami abo cieniámi iako ie ten bluznierca zowie: ale
 po czymzeby znać ducha Mahometowego. Wiec powiáda/iż po
 wyklad piśmá ś. chodzie do Apostolow mamy/ iż wietśa iest po-
 wagá Apostolska niz wsytkiego świata / á przecie tak obelzynie
 mowi:barzo sluze wczil te powage Apostolska/ kiedy ich Káthe-
 dry zowie stráśydłami: toć to ona Chriścianska modestia / owo
 nie zátał sie sydło w worze. A przecie sie obluda pokrywa: ná-
 iawšy/nabluźniwšy/powiaáa: zakázal P. Jezus oddawac zlym
 zá zle/własnie sciawšy chlopá/dopiero po ortel. Datyc sie znać
 te stráśydła Aryanom stárym / aż ich ná przepásć piekielna zá-
 stráśyli: á od czego Pan Bog / ze iesze y tych nowotnych tam
 tedy w Turki zá drugimi zastráśa. Stráśniec bylo zawždy Anáz-
 themá Apostolskie/y teraz iesze mocy swoiey nie wtáciło/ zeby
 y tych Aryanow nie miało wtáciac do piekła/iesli sie nie wpa-
 mias káis. ale dosyc ná ten czas y Oycách śś. Niechay nam iesze co
 powie z pi-

Chrzęścianie
 cza sie wiary
 Oycow śś.

Mahomet Oy-
 swiete lzy y si-
 moći.

P. M. z Máho-
 metem Oyce
 skáluie.

Fol: 80.

P. M. Apostofy
 by káthedry ich
 bluzni.

Káthedry Apo-
 stolskie Aryan-
 do piekła zá-
 stráśyli.

powie z pisma przeciw przedwieczności Syna Bożego / o ktorey iako sie powiedziało / nie nie trzyma. Jednak chcąc wyśc pisma / ktore iasnie świadczy o tey przedwieczności / widzac ze wyraźnie wieczność miąnuie ; y nie mogac tego zaprzec / ze iest iasnie y wyraźne ; żeby iednak ludziom oczy zamydlil / wymyśla sobie wysłowki / powiadaiąc / że wieczność znaczy starodawność ; y tak zbywa słow wyraźnie mówiących o przedwieczności Syna Bożego : ale iesli tak chce igrac pismem s. tedy taka rzecz może mówić / że y Ociec nie iest przedwiecznym. Bo takichżec słow używa pismo mówiac o przedwieczności Syna ; iakich używa o przedwieczności Oycá. A k rzeczyś to / że Ociec nie będzie wiecznym / ale tylko starodawnym. wiec podobno przydzie sie P. M. zaprzec Oycá przedwiecznego / iako sie zaprzal syna przedwiecznego. Coż tedy będzie wierzył ? bliższy tego że sie wszystkiego pisma zaprzy / a Pan Chrystus przecie sie przy swojej przedwieczności zosłoi.

P I A T Y A R T Y K U L

Ariańskiey y Tureckiey niewierności.

**Chrystus nie iest Słowem Bożym przedwiecznym /
ale iest posłem Bożym.**

W Je wierzy P. M. że Chrystus iest przedwiecznym Słowem Boga Oycá / ktorego Jan s. bosstwo opisuje. Ale tak to wyklada / że iest Słowem / to iest posłem Bożym / przez ktorego nam Bog wola swoie obiawil. Takze tey y iego Minister Smalcus / wykladając Ewangelia Jana s. pisze : Jan / powiada / pomurzyciel / iako goniec vpzedzil / a Chrystus iako wielki posel. Do tegoć posla wszystkie Ewangelia Jana s. swoim snurem ciagna / aż tey nazbyt trzeższy.

Ktoż kiedy tak to Slovo wyklada! ? Nie Papiez / nie Concilia / nie Doktorowie. niedba nic P. M. na te : ale on wielki Turecki prorok tak tey to Slovo rozumie / Azoara 5. Slovo Boże / ktorego imie Jezus Chrystus syn Maryey. Potym wyklada / czemu go zowa Słowem Bożym / Azoara II. Jezus syn Maryey / posel

ryey/ posel Boży/ y iego Duch/ y slowo Maryey z niebã zesłane :
 A tak/ powiada/ w Bogu y temu postowi wierzac/ nie mówcieś
 żeby trzy Bogowie byli. Toć tak Mahomet : własnie iakoby
 sie z nim P. M. na ieden wyklad zmarwiał/ iednemiz slowy/ y ie-
 dnym duchem/ swoje niewierność wyznawia. Nieśże kaze so-
 bie P. M. pokazac/ że to rozumienie Ewangeliey Jana s. nie iest
 własne / a obiecnie sie dac nauczyć. Mialci inszych wiele Oy-
 cow ss. ktoryz stare Aryany przekonali / iako bylo w przeszlym
 Artykule / ale mu sie zadnego z nich rozumienie nie podobalo/
 tylko to Mahometowe. Ma y zgodne o tey Ewangeliey wshy-
 tego Chryścianstwa wyznanie / przecie y na tym nie przestae /
 powiadaiac/ że y to zawiesc moze. Jesze Kosciol s. Chryścici-
 anski/ ktoremu Pan Chrystus dal Duchã s. aby z nim trwal na
 wieki/ y sam sie z nim obiecal być do skonczenia swiata ; smie ro-
 wnać z onemi Zydami y pogany / ktoryz ani Chrystusa/ ani Du-
 cha s. nie mairac/ pobladzili: niť inszy iedno P. M. a Mahomet
 prawdy nie zna. Coż iest/ czymże wždy sobie tego Mahometã oz-
 cuktrowal? Poyde ia z nim z inszey miary/ aza mu go obrzydze : a
 dowiodemni ze ten iego wyklad nie iest własny Duchã s. ale iest
 własny ducha zleg. nie bede sie wykladami bawil/ boć gadaniu y
 pisaniu nie byloby konca/ ale slowy P. M. na niegoz sameg poyde.

Jeznawa tedy samze P. M. ze szere a pobożne serce / to iest
 droga do wyrozumienia s. pisma / a Duch s. ktorego dacie Bog
 sobie posluszny/ y do niego o to we dnie y w nocy wolaiacym.
 Dalekoc inaczey mowil w pierwszym zmiesieniu/ gdzie napisal : ze
 lada Turczyn y bez wiary moze rozumiec Ewangelia ; nie trzeba
 bylo y Duchã s. Ale sie iuz wždy obaczyl po przestrodze/ a za to
 ani podziekował : takci P. M. co raz to lepiej/ iako sie sam chwa-
 li. Jesliż tak iest/ coż wždy o Mahometcie trzymac mamy/ mialze
 on to szere y pobożne serce/ zeby mogl zrozumiec Ewangelia s.
 a co wietza/ mialze tez Duchã s. do zrozumienia pisma Bozego?
 Niewiem iakiego mu P. M. ducha przyzna? bodayciby mu we-
 dle swoiey checi ktora ma przeciw iemu / y Duchã s. kiedyby go
 nie wstyd nie przyznal? ale by go niewiem iako lizal/ inatšego w
 nim ducha nie znajdzie/ iedno zlego : a mozesz nam duch klamlis-
 wy prawdziwie pisma wykladac? Tylkoc to tak Lutrowi ten

Wyklad Ma-
 metow Pan
 M. smakujcie.

Fol: 349.
 Czego trzeba
 rozumienia i
 sma s.

Fol: 26.

Mahomet iak
 go ducha mia

zły duch piśmą wykladał/ kiedy z nim o Misy dysputował: przes-
stanieli też P. M. na takim mistrzu: Uchay P. M. mowi co
chce/ prawda sie musi znać/ iaki wykladacz/ taki y wyklad: A iż
wykladaż Mahometow był zły duch; tedy y wyklad zlemu sie
duchowi godzi. To o Mahomecie.

A o P. M. co mamy rozumieć? iakimli on też duchem Ewán-
geliz wyklada? Naprzod nie wyklada Ewangeliey duchem Kás-
tholickim/ bo tego nie ma/ iako to sam iawnie y iasnie zeznal bez
wspelakiego wstydu/ ták pišac: Nie mam/ powiada/ ducha Kás-
tholickiego / y do tego sie znam: ale y to mi przecie zeznać przy-
dzie/ ze dla teg nie mam/ nie iżebych mieć nie mogli/ ale iż go mieć
niechce. Toć ták P. M. nigdy wietšey prawdy nie powieđzial/
iako kiedy sie ták Duchá Katholickiego odsądził/ przeto godzi
mu sie wierzyć. Jakiegoż tedy ducha ma? ponieważ nie ma dus-
chá Katholickiego/ tedyc nie ma Duchá Apostolskiego. Bo Ko-
ściol Katholicki y Apostolski iedenze jest / czego swiadkiem jest
samze P. M. ktory ták napisal: Kościol ktory jest powsiechny/
wlasnie iestci y być moze Apostolski. A ták wedle tych slow ieden-
ze też Duch Katholicki y Apostolski: a iż P. M. nie ma Duchá
Katholickiego/ nie ma też ani Apostolskiego. Ex ore tuo te iu-
dico S. N. Przetoć ták nas Apostolowie wyznawać wiare nau-
czyli: Wierze w Duchá s. swiery Kościol Katholicki: gdzie
złączaia Duchá s. z Kościolem Katholickim/ iż Duch s. dany
jest Kościołowi Katholickiemu: y kto nie jest w Kościele Katho-
lickim/ nie moze mieć Duchá s. A ták iesli wierzy Credo Apostol-
skie/ iako powiada: y iesli wierzy być Kościol Katholicki/ iako pi-
še/ ma wierzyć ze Kościol Katholicki ma Duchá s. A ponieważ
sie wyrzekł Duchá Katholickiego/ tedyc sie wyrzekł y Duchá s.
A coż za tym idzie? To co Apostol s. powiedzial: Kto Duchá
Chrystusowego nie ma/ ten nie jest tego. Widzicie P. M. do cze-
go was zły affekt y serce to Mahometánskie przywodzi? a nie
żałze wam tego ze to lada co pišecie? iuz to in marmore scri-
ptum, nie zamażecie tego lada iako.

Jakiegoż wždy ducha bedzie miał P. M. nie ma Duchá Kás-
tholickiego/ ani Apostolskiego/ iuz sie go odsądził/ iakiegoż ma?
Nie śmiał go y sam mianować/ tylko ták mowi: Jednak teg du-
cha/ kto

z idkim du-
m wyklada
P. M.
Katholic-
kim.
Fol: 182.

Nie Aposto-
skim.
Fol: 380.

Fol: 379.

Fol: 326.

Fol: 182.

chą/ktorego záleca Ewángelia/wsiluie ábym miał. czemuż tego ducha świętego nie miánował? bał sie podobno by co przeciw wie-
rze swoiey nie zgrzeszył/kiedyby go był nazwał świętym: ábo też
tak Pan Bóg chciał/ żeby sobie tego nie przypisował/ czego nie
ma: tylko po prostu á szczerym sercem tak wyznał: Duchá / po-
wiáda/ktoreg záleca Ewángelia. Ktozby to zgadł ktory to duch/
gdysz Ewángelia rozne duchy záleca: ále ze sie uiz sam wyrzekł
Duchá s. latwie zgadnąć nie wiele gadając/ iákiego ma ducha;
bo záleca też Ewángelia onego ducha ztego/zowac go křtázcíem
świátá/mocarzem zbroynnym/rządźicielem świátá/oycem kłamy
stvá/ y inře zálecánia ma w piřmie s. Otoz to muři być ten zly
duch/do ktorego sie P. M. zna: á ia sie też nie sprzeczam/niechay
go ma; kiedy niechiał ducha Kátholickiego/niechayze ma ducha
piekielnego. A chociaźby sie też y przal/ tedy przecie sam duch
Máhometow ten go wyda: bo poniewaź ná ieden sie wykład E-
wángeliey Janá s. zgodzili/ iáko żywo zřobá nie mówiac/ nie
mogło to być bez iednego ducha. Jesli tedy wykład Máhome-
tow iest od zlego ducha/perwne y wykład P. M. nie od lepszego:
inaczej nie mogliby sie zgodzić; iednoź mówia/ iednoź tchná/ ied-
noź rozumieia/ iednákie wykłady piřmá máia/ iednákiegoź Chry-
stusa chwala/ á tak iednegoź y ducha máia. A iesli ieszcze bez-
dzie barzo sporny/ tedyć go y stáremi Aryanámi przeřwiadcze/
ktoryz takze duchem zlym nárabiali/ iáko Athánasius s. Arya-
now dobrze świadom nápiřal/ o czym uiz bylo wyřsey. Czymze
by ci nowotni lepsz byli? chociać sie ten duch zly inaczej rbiál/
y piřnem sie przypřrzył/ ále by sie y w Anjolá swiátłosci przeř-
wierznal/przecieć tego prařká znać po głořie:bo iednákoź bliř-
ni Chrystusa/iáko w Aryanach/w Turkách/Poganiach/tak y w
rych dźisieyřych heretykách. Zda mi sie/ze uiz P. M. zrozumiał/
iř iego wykład Ewángeliey Janá s. nie iest włařny Duchá s. als
iest włařny ducha kłamliwego.

P. M. wyka-
piřmá dno-
řlym.

Duch P. M.
Máhometow
denze.

Aryanom
rych y now
iedne zly du

S Z O S T Y A R T Y K V L

Ariánřkiey y Tureckiey niewierności.

Chrystus Syn Boży nie wrodził sie z istności Bożej.

Fol: 53.

Fol: 57.

WJe wierzy P. M. że sie Syn Boży z istności Bożey wrodził. A broniąc swej niewierności/powiada/że tego nie mógł napisać/żeby Bog rodził/ ani mógł pisać/ bo to rzeczy niepodobne/rozumowi przeciwnie: a czego nie rozumie/y co jest nad bieg przyrodzony/ tego nie powinien wierzyć c.

Mahomet wazy

P. M.

Powiem mu co z Alkoranu / aza to rychley zrozumie niż pisano s. Tak Mahomet napisał/ Azoara 122. Jeden jest Bog nie mający ciała/ktory ani rodził/ani jest wrodzony. Azoara 47. wielka część ludzi klamając powiada/że Bog ma Syna. Azo: 31. Jeden jest Bog / Syna mieć nie chce. Azoara 82. Wierzymy iż Bog nawyższy Syna nie ma. Azoara 29. Bog nigdy nie chciał Syna mieć: a ktory powiada iż/że Bog syna ma/śpiewnie mowia. A to dla tego/iż iako Azo: 82. mowi/Bog żony nie ma. Azo:20. iż żadney rzeczy nie potrzebuie. Azo: 27. iżby sie Syn z Oycem nie zgodził. Toć tak Mahomet o Bożym rodzeniu rozumie. Rozumieli też to P. M: a coby nie miał rozumieć / a on na też note wstawicznie śpiewa: Bog Bogą/powiada/nie rodzi/boeby dway bogowie byli: Bog nie rodzi z istności / bo to Boskiemu maieństawi nie przystoi. Bog żywota czlowieczego nie ma / przetoż nie rodzi. Takich y innych gadek ma aż nazbyt/iakoby też ktory Mahometan mowil: a nie tylko sam/ale y drudzy mu pomagają. Śmiał to ieden z nich napisać: że za wielkim obładzeniem wszytkiego Chrześciaństwa sstało sie / że odstąpiwszy nauki Apostolskiej / Chrystusa za Syna Bożego z istności Bożey wrodzonego mają. A coż inszego Mahomet mowi? takżej własnie słowá Mahometowe masz wyzszy w Artykule pierwszym: przetoż mowić z ktorym z tych Aryanow/ własnie iakobys z Mahometanem mowil/toż bluźnia / toż niewierza co y Mahomet: a ciż to mają nas wiary wazyć?

Fol: 118.

Fol: 119.

Annota: in Vo-
lanum.

Czemuz to P. M. rozumie/ co mu Mahomet w Alkoranie przeciw rodzeniu Boskiemu powiada / a tego co mu o rodzeniu Bożym z pisma s. dowodzą nierozumie/ ani to w rozum tego chce/owsem bärzo to przeciw rozumowi iego? Coś w tym jest. Jest tego nie lada przyczyna: bo iako iedno tey nauki Mahometowey skusil/zaraz mu sie nietylko wiara ale y rozum odwienil: dla tego sie wstawicznie wstawia/ że tego rodzenia istności Bożey

P. M. naukę
Mahometowe
rozumie, a Ch-
rześciáńskiey
nie poymnie.

ści Bożey rozumieć nie może: skąd znać że onego Chrześciań-
skiego rozumu postradał / á z iakimśi nowym / á boday nie z Tu-
rek od Mahometá rozumem przyiáchal: á tegoćby rozumu też
nas chciał wzyć. Aleć ábo przedtym Chrześciańie rozumu nie
mieli / ábo P. M. ná mozgu schodzi / iedno z tych musi być.
Nie mozem tego lepiey posłátkowác / iáko kiedy sie iego ro-
zumom wydwornym przypátrzymy. Uczmyś sie tedy rozumu.

Pierwszy rozum Ariánski iest / nie nie wierzyć co iest nád ro-
zum: y dowodzi tego / że Veritas est adaequatio intellectus, że
co iest niezrozumiano to być obiáwiono nie może / że obiáwienie
iest rzeczy podanie ná zrozumienie / że táiennice wiáry przez náu-
kę Chrystusowa sstały sie odkryte y rozumowi poiete / że prawde
narychley rozum poymnie. Tych y tákich wiele rzeczy o rozumie
swoim áz názbyt nápowiedzial. Z ktorych znać że P. M. kiedy
to písal / ábo rozumu swego byl kedyś odbiezał / ábo z Mahome-
tem byl kedy w zachwyceniu / iáko sie to Mahometowi czesto
tráfiáło. A tym tego dowodze / bo ná drugim mieyscu píse rzecz
przeciwna / powiádájac / że písmo s. sílá rzeczy ma nád rozum /
ále y iedney rzeczy przeciw rozumowi nam nie podáie. powtarza
y ná drugim mieyscu: To náswietśe nábozenstwo wiele bázdo
rzeczy ma w sobie nád rozum czlowieczy. Jesli tedy sá nád ro-
zum / á iákoż podobna rzecz zrozumieć ich? Czyli y te rzeczy kto-
re sá nád rozum mogá byđz od Aryanow zrozumiane: iákoż sie
te powieści zgadzáia: á do tego / iáko Veritas supernaturalis
może być adaequatio intellectus naturalis? á podobneź to rze-
czy? Otoli tak P. M. powiáda. Znać że mu sie od wsteltkiego
rozumu głowá pomieszáła / á zátym veritates naturales & su-
pernaturales w mozgu swoim pomieszał / y nieumie ich roze-
znać / przeto sam niewie co mowi. Dla tegoć / czego głupi iego ro-
zum przyrodzony nie rozumie / tego wierzyć niechce; á co sie ieg
rozumowi zda to wierzy. O tákichci ono powiedzial Apostol s.
Ci czegokolwiek nie rozumieja bluznia, á cokolwiek iáko nieme bydle-
ta rozumieja, w tym sie psuia. Biáda im iż sie droga Kaimowa wdáli.
Nádto z tegoż pomieszanego rozumu / przyszedl P. M. do tego /
że rzeczy y táiennice wiáry / ktore sá nád rozum / rozumie być prze-
ciw rozumowi / nieumieiac tego rozeznać. Owo / iákom powie-
dzial / czego nie rozumieja to bluznia.

P. M. rozum
wiáry vir áit.

Rozumy Ariáns-
kie iákie?

Fol: 186.

Rozum Ariánski
nie nád rozum
nie wierzyć.

Fol: 315.

Fol: 30.

Rzeczy ktore sá
náđ rozum, nie
możemy zrozu-
mieć ále wie-
rzyć.

Veritas super-
naturalis, non
est adaequatio
intellectus natu-
ralis.

Epist: Iudae
v. 10.

Insa iest nád ro-
zum, insa prze-
ciw rozumowi.

Fol: 98.

Fol: 315.

Fol: 406.

Rozum Aryan-
ki nie wzy rze-
czy trudnych.

Fol: 102.

Mahomet tak-
ze trudnych rze-
czy zakazal wie-
rzyć.

Fol: 284

Mahomet y P.
Mokorzowski v.
czy, iż każdy w
swojej sekcie be-
dzie zbawion.

Nalacnieysza
nic nie wierzyć.

Fol: 30. y 315.

Sekty nysytkie v
czy nie wierzyć.

Dużgi rozum Aryanski jest / rzeczy trudnych / niezrozumianych
y niewypowiedzianych nie wzyć / tylko co sie wypowiedzieć mo-
ze / y co każdy poiąć y zrozumieć może / to jest światobliwości / ros-
szajania / bo te są poiate / a bez nich nie może być zbawienie. Tę-
kiegoć rozumu wzy P. M. ale wiary ani wspomniał / daremna
to v nich praca wiary wzyć / iakoby bez wiary mogło być zba-
wienie. Dla tegoć y swoje nauke chwalił / że v nich rzeczy ias-
ne / iawne / szetelne / bo trudnych rzeczy wierzyć nie wzy. Do-
brzyli to taki rozum? sam Mahomet taki duży miał / bo y ten
aby wiare włacnił / siela rzeczy trudnych nie kazal wierzyć: a co
ieście wierza / wsiytkich v pewnił Azoara 2. że każdy w ktorej-
kolwiek wierze / chocia lada co wierz y abo też nie wierz / by jedno
dobrze a pobożnie żył / będzie zbawion. A tegoć też y P. M. w
pierwszym swoim zmesieniu wzy / kiedy piše; iż nie jest taki Bog /
aby sekty dla obladzenia miał karać: iakoby rzekł z Mahometem /
iż każdy w swojej sekcie będzie zbawion: chocia iasnie Apostol s.
piše; Sekty krolstwa Bożego nie osiągną / przecie P. M. nie
Apostolom ale Mahometowi wierzy.

A tak jestli o to idzie / żeby ludziom trudnych y niepoietych
abo niewypowiedzianych rzeczy do wierzenia nie podawać / te-
dychy y o Panu Bogu zgola nic nie powiadać. A co może być
wiecey niezrozumianego / y niepoietego / iako jest Pan Bog; toć
by y temu wedle tego rozumu lepiej zgola dać pokoy: a coż tedy
wierzyć? Nad to Ewangelia także / iako sam P. M. zeznawa /
bárzo wiele rzeczy ma w sobie nad rozum głowicz / toćby y E-
wangeliey zaniechać / coż wždy wierzyć? Jesli tedy o włacnienie
idzie / tedyc to nalacnieysza nic nie wierzyć / takci nie będzie nic
trudnego. Tę toć to dyabel sekty wynalazł / żeby wzyli niewie-
rzyć. Tak P. M. Luteranem będąc / nauczył sie siela rzeczy
nie wierzyć / potym będąc Kalwinist / iescze mntey wierzył: zostało
mu bylo troche wiary w Boga w Troicy iedynego / alec y tego
sie v Aryanow nauczył niewierzyć / y takci wsiytkieg co bylo tru-
dnego y niepoietego nie wierz y: mało co iescze rzeczy latwich z
Mahometem wierzy / żeby wždy nie byl goršy nad Mahometá:
wsakże duudzy iego towarzyšye przychodzą do tego / że dla tych
trudności w wierze / z desperacyey nic nie wierzą. Z tych ci trzo-

dyś co mówią: O niebo niedbam/ piekła sie nie boie. A dudy
mówią: Co to dusia / z wiatrem zgumie. Budny też zdychać /
kiedy go pytano/ coby o Chrystusie wierzył? Odpowiedział: Ją
kom za żywota nie wiele o nim wierzył / tak teraz mniey. y tak
zdechł. Na toć takie rozumy wychodzą: boie sie o P. M. by go
także kedy nie zaniósł.

Wiemielic Apostolowie takiego rozumu/ bo w insey škole
byli/ iako piśe Paweł ś. *A my, powiada/ nie wziedliśmy ducha swiá-
ta, ale ktory jest z Bogá i ábysmy wiedzieli, co nam od Bogá jest dárona-
no: Co też opomiadamy nie przez wczone słowá ludzkiej madości, ale
przez náuke Duchá, duchownym duchowne rzeczy przystofuiac. A czło-
wiek bydlęcy, nie poymie tego co jest Duchá Bożego, ábowiem głup-
stwem iemu jest, y nie może rozumieć. Słyszycie iako Apostolow-
wie nie z rozumu swego / ale z Duchá ś. przepowiadáli rzeczy
niezrozumiane / y ludziom bydlęcym / iako to są Mahometas-
ni/ niepoiete? A mieliż wždy rozum co takie rzeczy przepowia-
dali? trzebaby P. M. spytać/ iesli on lepszy rozum ma niż Apo-
stolowie? Podobnoby sie ráczey miał od nich rozumu wczyc/ aby
o rzeczách Boskich nie mówił iako bydło: że Bog nie ma żony/
nie ma żywota człowieka/ że Bogu nie przystoi rodzić. Ergo
nie rodzi. Bydłoć to tak o Bogu disputue. Aleć Apostoł ś. o
Duchownych rzeczách wcy duchownie mówić: kiedy sie P. M.
tego rozumu náuczy/ tedy nie badzie o Bogu iako bydło mówił.*

Trzeci rozum Aryáński jest/ inaczey mówić á inaczey wierzyć:
Mówią iako Chrzesciánie / ale wierzą y rozumieią iako Maho-
metani; y ná tym wsiytek swoy rozum sádzá / żeby sie zdáli mo-
wić po Chrzesciánstwu / chocia wierzą y rozumieią po Turecku.
Jako ná przykład/ kiedy mówią o rodzeniu Bożym/ powiadaią/
że Bog Oáiec rodzi/ iako też piśmo y Chrzesciánie mówią: ale
przecie iako Turcy wierzą że Bog z istności swoiey nie rodzi. A
ieszcze przydáie P. M. że to Maiestatowi Bożemu nie przystoi
rodzić syná/ tákże też y Mahomet wierzy. Mówią też z Chrze-
ściány/ że Chrystus jest synem Bożym rodzonym wlasnym/ pra-
wodziwym: ale wierzą iako Turcy/ że sie z Bogá nie wrodził/ tyl-
ko z Panny za spráwa Boża: á przecie rodzony syn Boży. Mów-
wia ieszcze z Chrzesciány / że jest synem Bożym Bogu Oycu ro-
dzonym.

1. Cor: 3. 14.
Rozum Aposto-
lski.

O rzeczách Bo-
skich nie mówić
iako bydło.

3.
Aryáński rozum,
inaczey mówić,
inaczey wierzyć.

Fol: 118.

Fol: 119.

wynym; ale wierzą Turki że nie jest rowny naturą Oycu. Takich
 inszych wiele rzeczy będzie niżej / gdzie insza mowia / a insza wie-
 rzę. A rozumie to? Nie zowiąc tego pospolicie rozumem / ale
 syfophancyą / abo po Polsku obluda / co to insza mowia / a insza
 myślą. Coż im po tej syfophancyey? Jesli Bog Ociec jest oycem
 y rodzi / a Pan Jezus jest synem Bożym y Bogiem / y prawdzi-
 wym Bogiem / y rownym Bogiem / niechayże wždy tak będzie
 iako słowa znaczą; a iesli w sercu inaczey rozumieją / y bosstwa
 mu tego przą / iako to znać po tych glosach; niechayże wždy nie
 mowią takich slow / ktore sie z glosami nie zgadzają / aby to by-
 ło w izeyktu co y w sercu. A kto to kiedy slyszal / żeby kto miał
 zwany bydz synem Bożym rownym Bogu / ktoryby nie miał na-
 tury Boskiej? Abo żeby stworzenie w czymkolwiek miało być ro-
 wne stworzycielowi / nie mając iego natury? Takież to rozumy
 obludne Aryáńskie? Szczerzey w tym idzie Mahomet / bo slow
 tych nie używa / ale rzecz same iáshnemi slowy wyznawa. A P.
 M. bedac wiara y sercem Mahometanem / chciałby sie wdać
 slowy za Chrześcianiną. Uielada rozum / taki też miał Judasz /
 y insy ktorzy sie za wcznie wdawali / chocia byli glowni nieprzyja-
 ciele syná Bożego.

Syfophancya A-
 ryáńska.

Rowny Bogu
 nie jest iedno
 kto ma naturę
 Boską.

P. M. Judasz
 náśláduie.

Fol: 493.

4.

Rozum Aryán-
 ski, pismo rozu-
 mem własnym
 nykládác.

Fol: 25.

Fol: 494.

Fol: 390.

Fol: 244.

Fol: 404.

Czwarty rozum Aryáński jest / rozumem swoim przyrodzo-
 nym pismá s. rozumieć y wykládác / ani im do tego trzeba wia-
 ry / iako w pierwszym zniesieniu nápisal / że y Turczyn y Żyd nie
 wierząc w Boga Chrześcianńskiego / mogą pismá rozumieć. A
 iż nie wszyscy rozumieją / dáie tego przyczynę we wtorym zniesie-
 niu / iż nie wszyscy tego swiátlá przyrodzonego używác chcą do
 tego. Tymże rozumem swoim náuc probowác / y duchow
 doświadczác chce; a wymysly swoje / mozgiem własnym vlepio-
 ne Consequencie / zmyslem Duchá s. zowie: y silá innych plo-
 tek o rozumie swoim P. M. gada. A ktoby mu zádal / kiedy sie
 tráfi / iż kto źle rozumie pismá / a miásto prawdy falsu sie náu-
 czy / co z tym czynić? Odpowiada / że záćmić sie może pismo / ale
 przed nieukiem y niedbalcem; lecz vmieietny / czuly y dbaly czlo-
 wiek ono záćmienie zniesie / y o trzywde pismá s. wczyni: Vmie-
 ietności tu / powiáda / trzeba pismá s. nie sedziego. A ia go też
 spytam / iesliż on vmieietny czlowiek iakim sie tu czyni P. M.
 abo ktory

Abó ktory inšy / zblądzić y omylić może / czyli nie? Odpowiada śmieie: Nie przywłaszczam sobie tego / bo ani moge ani chce / człowiekiem będąc / żebym w czym śwántkować nie miał. Spytałbym go daley/iáto rádzić temu/ktiedy P. M. abó on człowiek wmielny / śwántkuie ná rozumie? Ale iuż ná to nie ma odpowiedzi / znać że iuż tu P. M. nie sstáie rozumu / toć mu też pewno przyydzie ná chromym do piekła odiáchác. Tak to osádził Apostól s. pišac: *Byšmy y my, abó Anyoł z niebá opowiádał wam, mimo to cošmy wam oponiádałi, Anáthemá, Anáthemá.* Słyszycie iáto to niebespieczno ná pišmie s. śwántkować / przeklectwem to wiecznym pachnie. Przetóž dawno iuż temu zabiezano / aby niht sobie swym rozumem pišmá nie wykládał / tak to Piotr s. nápišal: *Wšelkie proroctwá pišmá, nie dzieia sie wykládem włášnym: Abó w niem wola ludzka, nigdy proroctwo nie iešt przyniešione, ále Duchem s. náłchnieni mowili ludzie świeći Boży.* A Páwél s. piše: *Izáž wšyscy wykládczámi? Izáž wšyscy Doktorámi?* Inšy tedy iešt rozum Aryáński / ktory powiáda že wšyscy; á inšy Apostolski / ktory powiáda že nie wšyscy.

Piáty rozum Aryáński iešt / ná rozumienie Chrzešćiáńskie / przywodzić inše rozumienie swoje / abó iáto owo mowia / rozum ná rozum. Tegoć rozumu używa odpowiadájac ná pišmá naczešćiey / powiádajac že sie to może ináčey rozumieć / abó / Te słowa mogą mieć inše rozumienie / abó / Moga byđz ináčey przetlumáczone / abó / Słowo Żebreſkie może sie ináčey przetlumáczyć / zé. Takieć są P. M. czeste bázro odpowiedzi / ná pišmo s. y iešsze dáie táka Regule: Gdy ktore mieyſce może sie nie iednáko rozumieć / żaden z niego iedney rzeczy neceſſarió y łoniecznie záwzreć nie może. A dobrzyſ to táki rozum? Toć tedy wšytko pišmo s. w niwecz: bo á co może byđz tákiego w pišmie / coby sie nie mogło ináčey przelożyć / rozumieć / á zwláſzciež od przewrotnego rozumu / iáki iešt rozum Aryáński: Tak o tym mowi Piotr s. že *W pišmie s. iešt siła rzeczy trudnych, ktore przenrotni ludzie, przewrácaia ná swoje potępienie.* Toć tedy wedle Reguly P. M. nie może sie z nich nic neceſſarió záwzreć / á przecie P. M. siła záwiiera. A czucieć sie co mowicie? niewiecie iż co głowá to rozum / przetoć ile ich bylo Żaretyków / nie bylo

Fol: 278.

P. M. może ná rozumie śwántkować.

Gal: 2

2. Petr: 2.

9.

Rozum przywodzić ná rozum.

Fol: roz.

Pišmá nie iedná rozumienie.

2. Petr: 9.

Pišmá przewrotne rozumu przywracáia.

Káždy hebrejski má swoje rozumienie.

Jadnego tak sprosnego / zeby też swego rozumienia nie miał. Wła-
coby przysła wiara naszą / kiedyby to tak miało bydź : nie bylos-
by nic niepewniejszego / iako sie to dzieie między herezykami :
ktorzy przekładając / wywracając / roznie pisana rozumiejąc / nie
wiedzą czego sie pewnego trzymać / ale za każdym nauki wi-
stem leca : do tegoć to takim medrkom przychodzi / semper di-
scentes & nunquam ad scientiam veritatis peruenientes ,
aż potym nie mając nic pewnego / o wszystkim wątpią / a zgola-
nie nie wierzą. Stądci sie tych Archeos namnożyło.

kościół k. pod-
pismo przetłu-
mione, y wy-
rozumienie jego

Zabiezalci kościoła Kátholickiego zaraz na początku temu /
gdym podał naprzód pismo przetłumaczone / ktore Vulgata 300
wiaz / zaraz też y wyrozumienie / iakie wziął od Apostolow przez
rece Dycow s. podał. A kiedybysmy każdego tłumaczenia y roz-
umienia mieli słuchać / przysłoby do te^o / że co tłumacz to insza wi-
ara / y takbysmy co raz musieli odmieniać wiare / iako to P. III. y
inszy herezycy czynią. A tak y te tłumaczenia nowe tych ludzi
ktorzy sie w izytlach ćwiczą / nie wymienia tłumaczeniu staz-
rych / ktorzy lepiej onych czasow te izytki umieli / y zmysł Aposto-
lski dobrze wiedzieli : do teg sie mogą przydać / aby widząc taką roz-
żność w nich / każdy trzymał sie te^o ktore^o wszystko Chrześcíanstwo
doświadczyło / y od kościoła Kátholickiego jest podane / niechce-
li błądzić z drugimi herezykami / ktorzy sobie nowe Biblie tworzą.

Tec są rozumy Aryanckie. sąc iestże y insze od P. III. wy-
pisane / ale skoda nimi pápiereu mazać : dosyc tak ná tych / aby
každy obaczył takie rozumy dla ktorych Aryanin syná Bozowego z
istności Bozowej wrodzonego / Bostwa istotnego odsadzają : ale
słusniey może każdy P. III. osadzić / wedle onych slow Aposto-
lskich : *že śaleństwo ich iánnie wszystkim będzie* : niżby Pánu Chry-
stusowi co ná Bostwie wymować mieli.

S I O D M Y A R T Y K V L

Ariańskiey y Tureckiey niewierności.

Chrystus Syn Boży nie iest iednym Bogiem
z Dycem.

Nie wierzy

Wierzy P. M. że Chrystus Synem Bożym z Boskiej istności wrodzonym będąc/ieść iednym y tymże Bogiem z Oycem. Nie pierwszyć to P. M. co temu nie wierzy: bo nie wierzyli też temu stárzy Aryani/którzy sie inż zapadli: znać że ich rozumienie nie z Boga było: a chociaż P. M. w inszych rzeczách/iako powiada/nie trzyma z nimi/ale przecie w tym przedmiesym Artykule zgadzają sie.

Fol: 129

P. M. zgadza w tym z Ary. stáremi.

Tz Mahomet

Tych też czasow nie wierzy temu y Mahomet ze wszytkiemi Turkami: pelen Alkoran Mahometow takowey niewierności: o czym były słowa Mahometowe w przeszłym Artykule: niechca ich powtarzać/bo szkoda pápiernu mázác. Ale co wietrza y piśmniem tego Turcy tak dowodza / in dialogo Sampfatis. że Chrystus nigdziey sie w piśmnie nie názwał Bogiem. A kiedy go pytáli Żydowie/iesliby on był Bogiem/zaprzal sie. Nadto Azo: 13. y 27. tym dowodzi: iż ieden Bog iest / w ktorego mamy wierzyć/ iego chwalić/wzywac / a towarzyszą sobie rownego nie ma. Toż często powtarza w Alkoranie. A to wszytko wedle myśli P. M. bázno on rad temu że wždy ma kogo po sobie. Dla tegoć też owe słowa Mahometán/ie często powtarza: że sie nigdziey Chrystu s Bogiem nie zowie: że ieden iest Bog/a Syn y Ociec sa dwa: że tego nie ma piśmo aby Syn byl iednym Bogiem z Oycem. własnie iednoż mowia/ iednakoż piśmá z Mahometem rozumieja. Przyştalocby P. M. wiecey widzieć w piśmnie s. niż Mahomet widzial/a zwłaszcza iż iako piśe / przedarwşy oczy piśmu sie przypátrowal / a do tego ma pochodnią nogi iego oświecająca słowo Bożé / ma też światło przyrodzone rozumni swego / a przecie ze wszytką swoią światłością ktora sie przebuca / to tylko w piśmnie s. o Bosstwie Syná Bożego widzi/ co też lada Mahometan widzi. A co gorzka/będac też kiedyś Chrześcianinem/bá y w oney Lutrowey abo Kalwinowey światłości / abo rázcey ciemności/widzial nie iedno piśmo o iednym Bosstwie Syná Bożego z Oycem/a teraz/powida/y iednego piśmá o tym nie widzi. Coż mu sie dzieie/ aboc mu sie co złego w oczy stáło/ że oślnal: abo go iakás nowa światłość oświeciła: coś takiego muśi być. O nowey światłości bázno wátpie/y zgoła temu nie wierze/ żeby mu iey miało co przybyć. a mam tego pewne przyczyny.

Dowody Mahometowe.

Takieź dowody Pána M.

P. M. nie widzi w piśmnie iedno Mahomet.

*dzi tegoż nie
dzieli w pi-
sie, czego Pan
nie widzi.*

Pierwsza/ iż też Żydzi czytając z pilnością pisma ś. słuchając też Pana Chrystusa y Apostolow iego/ krotzy im pisma wykładali/ przecie tegoż nie widzieli/ czego też y P. M. nie widzi: a krotzy by rzekł/ że Żydow iakás nowa światłość oświeciła: rączey ich ślepotą wielką zaráziła/ iako im to Pan często zarzucal/ zowiąc ich ślepemi: oprocz tego/ że wždy P. M. zna Pana Chrystusa za Messyasa/ czego Żydzi nie czynią. Ale Żydom o to nawiecey flos/ że on będąc człowiekiem czynił sie Bogiem/ Synem Bożym/ rownym Bogu/ y iednym z Bogiem Dycem: y dla tegoć samego niechcieli go mieć za Messyasa: że tego nie mogli widzieć w piśmie/ aby miał być Bogiem iednym z Dycem. A tegoć też P. M. nie widzi: oroz iednakż ślepotą. A to że przecie Chrystusa zna za Messyasa/ stad pochodzi/ że iego słowa wedle myśli swoiey wyklada/ czego Żydzi nieumieli: bo szczerzy w tym byli/ iż tak rozumieli iako słowa znaczyły: ale y z tym moze sie pozwolić/ że P. M. nie tak ślepy iako Żydzi/ troche wiecey widzi.

*Ariani tegoż w
pismie nie wi-
dzieli.*

Druuga/ iż Aryan starzy także czytając Ewangelia ś. tegoż przecie nie widzieli/ czego y P. M. nie widzi: toć tedy także światłość mieli: a chociażby ich niewiem iako oświeconemi zwal/ tezdby przecie wшыtko Chrześcianiństwo wznalo/ y sam czas to wyiazwil/ ale y sam P. M. to wyzshcy wyznał/ że ślepymi byli/ y nie wшыtkiego w piśmie ś. widzieli: a tak y P. M. iednakż z nimi widzi.

*Mahomet tegoż
nie widzial.*

Trzecia/ Mahomet po starzych Aryanach/ czytając Ewangelia y wykládając ią swoim Turkom/ także tego nie widzial/ czego P. M. ze wшыtkimi swoimi Aryanami nie widzi: toćby też rzekł/ że Mahometá iakás nowa światłość napadła? Jakożkolwiek rzeze/ tedy sie przecie ná tym nie omyli/ że go także światłość ogarnela/ iakż też Mahometani mają. Znak tego dobry/ bo kiedy Mahomet powiada/ że czego nie masz w piśmie/ temu zaraz P. M. wierzy. Niechayze mu powiedza Dycowie śś. Concilia y wшыtek Kościol Chrześcianiński/ że to iest w piśmie/ przecie on nie wierzy/ y wstawnie wola: nie masz tego w piśmie. Jako ślepy ś. epemu poświadcza/ y tak obadwa w ieden dol niewierności wpadają. Szkodá tedy ochylać/ musi powiedzieć iako iest/ żeć iednakż ślepotą iako Mahometanow tak Arianow operála. Podobno rzeze P. M. że sie on w tym nie rądzi Mahometá tyłko pisma ś.

A ja mu też powiem / żeć nie o to idzie / iesli sie rądzi abo nie rądzi Mahomet : ale o to / iesliż iednaka światłość maia do wyrozumienia pismá : Jam tego dowiodł pewnemi dowody / iż iednak też rozumieia pismá / przeciw rozumieniu wszytkich Chrześcian : á tak iednakaz światłość ich / y iednakoz widza.

Czymże sobie P. M. zamýdla oczy y drugim / że nie mogą tego widzieć w Ewángeliey / żeć Syn Boży jest iedney istności z Oycem : Powiadać P. M. że Ewángelia : iednak ieszcze takiey Ewángeliey nie máś / w ktoreyby to wkazal. Chybaży rozumiał o ne Ewángelia Żydowska / ktora ná Pána Jezusa Żydowie iachali : *Ty człowiekiem bedac, czynisz się Bogiem* : To może być. bo we wszytkiey Ewángeliey nie máś iásnieyszych slow przeciw bosstwu Syna Bożego / iáto te są : y ten nawietży był dowod Żydowski / czemu niechcieli Syna Bożego znać za Boga iedney istności z Oycem / iż był człowiekiem.

Taż Ewángelia Żydowska / y tymże dowodem P. M. wstawił znie ná Pána Jezusa iedzie / mowiac : Człowiekiem jest / nie może być Bogiem. Ná wszytkie pismá / ná wszytkie dowody / do tego sie porywa : iáto Żydowie do kámienia / tak on do tych slow / rzuciac ná Pána Jezusa : *Ty człowiekiem bedac / czynisz się Bogiem. Jest / powiada / człowiekiem / á tak nie jest iednym Bogiem z Oycem* : vrodził sie iáto człowiek / cierpiał iáto człowiek / umarł iáto człowiek ; á tak nie może być nawyższym przedwiecznym Bogiem. Takiey Ewángeliey Żydowskiey ma P. M. aż nazbyt / y ta ná Pána Jezusa ciska / temiz go slowy kámiennic / bliźni / y kiesdyby mógł ieszczeby wkrzyżował / wołaiac z onemi Żydami : *wedle zakonu nášego ma umrzeć. że się czynił Synem Bożym*. Kiedyby byli Żydowie niewiedzieli że sie tak czynił Synem Bożym / z Bożey istności vrodzonym / nie krzyżowaliby go byli / áni by byli mowili : *My zakon mamy zc. Bo ná te ktorzy są synami Bożemi z daru y łaski Bożey / nie máś zakonu takiego ktoreyby tego bronil / gdyż y sami Żydowie czynili się synmi Bożemi / mowiac : Iednego Oycá mamy Boga*. Ani mu też tego zádawali z potwarzy / bochy ná nie był samże Pan Jezus odpowiedział / gdyż sło o rzecz nawietża / ná ktorey wszytká wiara należy : ale nie tyłko tego nie odmówił / ale gdy go poprzyśiegał Kaiphas / toż ieszcze potwierdził / y w

Czym sobie P. M. oczy zamýdla.

Ewángelia Żydowska.
Ioan: 10.

P. M. Ewángelia Żydowska iedzie ná Pána Chrystusa.

Ioan: 1.

tymże ich rozumieniu zostawił. A pytał Kaiphasz o takim Synu Bożym y w tym rozumieniu/ w jakim Żydowie na niego skazyli/to jest o Synu Bożym z istności/ co znać po słowie Kaiphaszowym/ gdy zawołał: Zbluznit. Bo znać sie Synem Bożym z daru y łaski/ nie jest bluźnierstwo: ale kiedyby sie kto czynił synem Bożym z istności a nie byłby/ toby było bluźnierstwo. A toć też P. M. Pánu Chrystusowi zádáie z onym Kaiphaszem.

Otoż nie Ewángeliá Pána Jezusowa/ ale Ewángeliá Żydowska P. M. sobie zaślepil oczy: a ia go z tą Ewángeliá do Żydow odśylam. Żydowska to rzecz/ człowieczeństwem Chrystusowi wragáć: y dla tego że człowiekiem jest/ iedney go istności z Oycem odsądżáć: jest człowiekiem/ jest też y Bogiem iedneyże istności z Bogiem Oycem.

Ná toć mamy Ewángeliá nie Żydowska/ ale samego Syná Bożego/ ktory sie często zowie Synem Bożym rodzonym/ a Bogá Oycem swoim/ czyniac sie rovnym Bogu. Stad bowiem záwierá sie koniecznie że jest teyże náтуры Boskiej z Oycem: bo syn ma być teyże náтуры z Oycem/ iako sie w każdym rodzeniu pokázuie: a w rzeczách stworzonych syn jest teyże náтуры specificcè, bo náтуры stworzone moga sie mnożyć in diuiduis: ale w Boskim rodzeniu koniecznie Syn ma być eiudem naturæ numericæ, iż nátura Boska non est multiplicabilis in diuinis, sed essentialiter est vna numero.

Alle oprócz tego mamy wyraźne słowá samego syná Bożego/ kiedy mowi: *Ia y Ociec iedno iestefmy.* Gdzie Pan Jezus wkázuiać sie być rovnym mocy Bogu Oycu/ dokláda tego skąd má tá moc/ że jest iedney náтуры z oycem/ dla tego też iedney mocy. A tenčí wykład ábo to wyznánie o iednym Bosctwie ábo iedney istności syná z oycem/ mamy w Kościele Chrześciańskim od czasow Apostolskich: bo Apostolom ś. otworzył Pan Jezus sny/ sly áby rozumeli písma. Jako bowiem písno nie jest rozumem ludzkim zrobione/ ale Duchem ś. napisane/ tak też Duchem ś. ma byđ wykładáne/ ktorego Kościolowi swemu Pan Chrystus obiecał. Chocia tedy to / Byđ iednym/ ná inszych mieyscach rozumie sie nie o iedney istności/ ale tu ná tym mieyscu mowiáć/ *Ia y Ociec iedno iestefmy; rozumie o iedney istności:* bo tak to

Chrześci

Ewángeliá
Chrystusowa.

Syn má być tey-
że náтуры z Oy-
cem.

Joan: 10.
Syn Boży iedney
náтуры z Oycem

Chrześcianie z nauki Apostolskiej zawsze rozumieli. Sa przecie inszy oprócz Chrześcian / ktorzy to nie o iedney istności rozumieją. Słusna tedy była / aby P. M. z Chrześcian przy iednym rozumieniu został / ale mu sie inszych rozumy wiecey podobają: przypatrzmy się z kim będzie przedstawiał.

Napierwszy ktorzy tym słowom syna Bożego byli przeciwni / są Żydzi / nie chcąc mu żadnym sposobem przyznać iedney istności z Bogiem oycem: o ktorych tamże powiada Ewangelia / że slyšac te słowa / porwali na niego kámiennie chcąc go wkámiionować / mówiac one słowa które wyższej były: *Ty członkiem będąc czynisz się Bogiem.* Też mu aż do samej śmierci żądawali: rozumiejąc to za rzecz niepodobną / aby ten którego mieli tylko za głowieką / miał być iedney istności z Bogiem: o czym już było trochę przedtym. Po Żydziech byli też Aryanie / ludzie śnać goršy niż Żydowie / dla wielkiego okrucieństwa którego nad Chrześcianów dokázowali tylko o tej iedności istności syna Bożego z oycem: iáko wiele krwie Chrześcianskiej o to narozlewali / pełne są tego historie: wszakże przecie nie przemogli. Po Aryanach zostali Mahometanie / ktorych Alkoran na tym jest / aby syna Bożego iednego Bóstwá z oycem odsadził: tym słowom / *Ja y Ociec iedno iestessny / głównymi będąc nieprzyiacioly: o toż Chrześcianów przesładują.*

Niechayże tu P. M. obaczy z kim przeciw synowi Bożemu przestaje / y od tego sie pisma rozumieć wzy: wszyscy ktorzy tej iedności syna Bożego są przeciwni / ábo są Żydzi / ábo Aryanie / ábo Mahometanie / żaden dobry Chrześcianin nie był z nimi. Z takimieć P. M. trzymá przeciw rozumieniu wšyskiego Chrześciansstwa / od początku Apostolow. A przecie taká postawa stroi / iáko by po prawdzie miał być Chrześcianinem / á on wiecey z Żydami / z Aryanami / y Mahometanami nakłada / iáko Mahometan iáki.

Przecie iestże siła philozofii / y niewiem co mu sie má rzecy o dwu Bogach: przetoż żeby mu sie o tych Bogach nie śniło / powiem mu co z philozofii. Także ma wiedzieć: ponieważ Pan Chrystus mówi / *Ja y Ociec iedno iestessny / vnum*

simpliciter sine additione; tedyć secundum Regulam v-

P. M nie przestaje w rozumieniu pisma Chrześcianów, ále przestaje Żydóm.

Przestaje też Aryanów

y z Mahometan.

Syn y Ociec w Bóstwie iáko są iednej natury.

nitatis philosophicę, to vnum ma sie rozumieć de maxima vnitate, ktora iest substantialis & numerica. A przyczynę tego wyraża gdy mowi / Ja y Oćiec. Ze tu miãnuie oycã / tedyć mowi o wrodzoney sobie iedney naturze oycowskiej. Bo iesli Chrystus iest syn prawdziwy / y Bog prawdziwy oćiec iego / koniecznie trzeba tego / aby Chrystus byl consubstantialis Patri: quia omnis filius est consubstantialis patri suo. Wszakże ta iest rozność miedzy synem Bożym / a synimi czlowieczymi / że w czlowieku syn nie moze byđz iedno z oycem secundum substantiam numericam. Przyczynã ta iest: iż rodzenie czlowiecze iest cielesne y doczesne / & finita virtutis: tym sie dzieie / że syn y wedle natury / y wedle osoby dzieli sie od oycã realiter: bo natury stworzone possunt multiplicari in indiuiduis, tylko są teyże natury specificę. Ale w Bogu syn iest iedno z oycem / secundum vnam substantiam numericam, iż natura diuina non est multiplicabilis, sed essentialiter est vna numero. Kiedycby w Bogu syn y oćiec byli vnus speciei, ale distincti numero, slobyżã tym że dwã są Bogowie / & duo infinita æqualiter perfecta in omnibus, & vnum Deum esse extra alterum Deum. A toć to implicat, repugnat enim esse duos Deos, & duo esse infinita æqualiter. A iż Bog rodzi synã per intellectum, dla tego syn rodzony ma byđz w oycu. A ta też iest przyczynã dla czego Chrystus iest przedwiecznym / wszechmogącym / wszystko wiedzającym / iãko y oćiec; iż on y oćiec iedno są. A iż iedno są / tedyć cokolwiek sie mowi o oycu / to też y o synie / oprocz własności personalnych. Niechce sie tu philosophia bawić / to tylko potãzuie krotko / że nie tylko wedle pisma s. ale y wedle philosophiey / nieslusznie sie P. M. vdal za Mahometanym / opuścivszy Chrzesciãny. Byloby co y na drugie plotki P. M. odpowiedzieć / iãko przedtym iuż dosyć Chrzesciãnie tym poganiskim gadkom odpowiedzieli: aleć teraz nie idzie nam o philozophskie gadania / rãczey o pismo s. y wiãre Chrzesciãnska.

Tegobym rãczey zyczyl P. M. aby pãmietal na ono co sam napisal / Ze Bog iest natury niewybadaney / ani sie też natury Boskiej dwornie badać mamy: przetoż mialby tey prace zamieścić / iãko sie sam osadzil / a przestãc na tym co nam slowo Boże przez

że przez Apostoły podane / o naturze Bożey do wiedzenia podane : kiedyby się tego trzymał a Mahometą porzucił / ięszceby mógł przyrzec a obaczyć / iż w piśmie ś. iest nie iedno miejsce / ktore nam powiada o iedney istności syna Bożego z oycem ; inaczey bedzieli się wiązał z tym Mahometem / wlasnie bedzie diał sputował iako cæcus de coloribus.

OSMY ARTYKUL

Ariańskiej y Turęckiej niewierności.

Chrystus nie ma dwu natur Bożey y człowieczej w iedney personie.

NJe wierzy P. M. żeby syn Boży był wcielony / y tak o tym mowi : że to niepodobna aby istność Boska z człowieczą ziednoczyć się w iedne osoby miała : że Bog nie może żadney natury insey przyiać : że to niepodobna y rozumowi przeciwna dwie naturze przeciwnie ziednoczyć. Toż zbyt często powtarza / że to niepodobna / że to bydy nie może / ic. A Mahomet iako : Nie tyłko Mahomet / ale y lada Turczyn potrafi tak mowić. In Dialogo Sampfatis Mahometan tak pisze : Jako to podobna żeby Bog był człowiekiem : Oroż nie ma nic w tym P. M. nad Mahometą / tak niepodobne iest wcieleć nie syna Bożego Mahometowi iako y P. M. Wierzy przecieś P. M. że się Pan Jezus z Panny bez meża vrodził / powiadaiać / że to nie iest przeciw iego rozumowi / że to prawda co powieś dział Anioł ; Nie będzie niepodobne v Bogá wśelkie słowo. Ale y te goćby podobno ledwo był wierzył / iedno iż wždy Mahomet także wierzy Azoara 5. y 29. áto niechce bydy goršym nad Mahometą. Wśakże ma P. M. towarzyśe swoje / ktoryy y temu żeby się miał z Panny narodzić nie wierza : bo się im to zda przeciw rozumowi y nad bieg przyrodzony : y powiadaiać / że się z Jozephá vrodził / przeto także zowia Jozephitami : taki był Budny y z drugimi / á ci przecieś máia teź pismo po sobie : wśakże nie trzyma z nimi P. M. bo to bydy może wedle rozumu iego / że się z

Fol: 93.

Fol: 126.

Fol: 130.

Zgodz P. M. z Mahometem.

Aryani niektórzy Jozephitami

Panny wrodził / chocia nie wedle rozumu Budnego. Ale żeby syn Boży wzial naturę człowieka / to mu sie zgola zda niepodobna rzecz / y napięta sie / żeby mu pokazano że to Bog powiedział. Nasłuchalci sie y naczytal tych slow Bożych / ale coż potym / kiedy to niechce w rozum iego : bo iako Jozephitom wolno niewierzyć słowom Anielskim dopanny powiedzianym / tak y P. M. a czemu by on miał być lepszy ? także mu wolno niewierzyć / że sie Bog stał człowiekiem. By siadł y Anioł do niego z nieba sstał / tedy by nie wierzył. A czemu ? bo ma / powiada / wolność sumienia / y liberum arbitrium, nie może mu nikt rozkazać : wolny sobie słachć / wolno mu wierzyć co chce. Szkoła tedy z nim dysputować o wszechmocności Bożey / abo o tym co Bog może / ślaby to na Mahometana / zadam mu co ślaciejszego.

Arianom wolno nie niewierzyć.
Fol: 40r.

Moželi P. M. bładzić.

Spytamy sie iesli to podobna rzecz / że P. M. mówiąc o wszechmocności Bożey / y o wcieleniu Syna Bożego / może bładzić / czyli niepodobna ? Mnie sie naprzód tak zda / że to rzecz podobna / y mowie / że P. M. może także bładzić iako y Mahomet. A dowiodę mu tego iegoż słowy / kiedy piše : Ani mogę / powiada / ani chce człowiekiem być / że bym w czym świankować nie miał. Jesli nie może ani chce / a do tego człowiekiem jest / toć może bładzić. o czym już było wyżej / ale mu to nie wadzi przypominać / aby wżdy pamiętał / że człowiekiem jest. Ale ieszcze y druga mu powiem: ponieważ człowiekiem jest / moželi też kłamać ? Odpowiada samże : Pisano s. które jest samą fezerą prawda / czego y adwersarze nasy / y K. S. przec nie może / ten dekret iaronie wystrawilo / że wszelki człowiek kłamać. Ale P. M. jest człowiek. Ergo. A iakożby nie miał bładzić ? trzeba by to pokazać / że Boskim człowiekiem jest / ale to trudna y twarda nan. Ale do rzeczy: tak P. M. iakoś słyszał : Ktoremu dziełnie za dekret : z którego to sie wywodzi / że ta nieprawda y kłamstwo / które Chrześcianom często zadacie / na nim samym przyschnąć musi. Bo iesli to podobna rzecz / iż on może bładzić / toć y w tym może sie omylić / kiedy powiada z Mahometem / że to niepodobna aby Bog człowiekiem miał być ? Chyba by sam P. M. człowiekiem nie miał być / y tobym rychley ieszcze wierzył : niżby to że Bog nie stał sie człowiekiem. A tak trochę mówiąc / zda mi sie że P. M. nie zaprzy sie tego / że też może iako

Fol: 278.

P. M. człowiekiem jest y może świankować.

Fol: 415.

P. M. mówiąc o wcieleniu Bożym może bładzić.

że iáto kto inšy bładzić. Tylko sie tego nápieta / áby mu poka-
zано że bładzi rzeczá sámá / y ná to sie wstárza / że mu y iedney
rzeczy niepokázano/w czymby swántował. Podobnoć to nie
sluſne wstárzanie : bo takby sie godziło z nim postąpić / iáto on
z Papiieżem postepuie : kiedy powiedziawšy / wſelki czlowiek
klamcá/ záraz konkluduie/že Papiież bładzi : ieſzcze nic nie prze-
wiodłšy/ inž Papiieżowi niechce wierzyć. Takie to tám práwo w
Rákowie/ sámiz ſtárza / sámiz ſadza będąc ſtrona / sámiz dekret
piſá / y máia zá wygrána; ktoraž moze być wietſza nieſluſność :
podobno ieſzcze kaža Papiieżowi do Rákowa ſtánać: tylkoć tego
nie doſtaie. A kiedy o nich ſámych rzecz/ nie dádzá ſie ſadzić; cho-
ćia ludźmi ſá y mogą bładzić / przecie nigdy nie bładza : choćia
grubo y ſproſnie ná rozumie ſwántuia / przecie im tego niſt zá-
dáwać nie ma: á zá tym nie Papiież ich / ále oni Papiieżá máia ſá-
dzić.. Po iákiemuž to: po Turecku/czyli po Tátárſku? A coź czy-
nić? otoli oni ſedziámi wſytekich máia bydž/ niechayze tak bedzie.
Aże chciał P. M. żeby mu wkażano kiedy rzeczá sámá bładzi / żeby
ſie nie poſtárzył / o tož mu y w tym poſluſze / y pokáże że bárzo
chramie y ſwántuie / tak ná rozumie iáto y ná prawdzie.

Pierwſzy dowod tego ieſt : Mahometá / tak záwždy wſyſcy
Chrzeſćiánie ſadziłi y ſadza / że ſwántuie ná rozumie y ná praw-
dzie : á P. M. zá Mahometem idac / y ná rozumie iego ſiedzac/
nie miałby ſwántować : muſiałyby ſie ſłowá one Páńſkie od-
mienić/ cum peruerſo peruerteris. Jeſli Mahomet chramie/
perwne P. M. ná chromym iezdzi. A iż P. M. ná Mahometie
iezdzi/pokázalem to w przeſłych Artykulách/ y ieſzcze dáley zá po-
moga Boża pokáże. Jeſli ſie tedy Chrzeſćiánie nie omyliłi ná tym
kiedy Mahometowe ſalenſtwá y ſalbiereſtwá porepili / czego
potym wſyſcy Chrzeſćiánie doznali/ y ná tym dekrecie przestáli;
nie omyła ſie y ná tym / kiedy P. M. z Mahometem trzymáia-
cego/ ná takiež ſalenſtwo y ſwántowanie oſadza. Przestánieſh
P. M. ná takim dowodzie ?

Woday ſie tu nie ozwał z ſwoig Dialektyka/ ktoraž tak bárzo
machá / broniac ſwego Mahometá : bo co raz zá láda okázy-
wonerze wyiezdza z contradictiámi / ktore ná wielkiego nieuítá
poſłly : y czytáiac ie myſliłem / że ábo P. M. niewie co to ieſt

w czym P. M.
ſwántuie.Práwo Rákoni-
skie iákie.Ze P. M. bła-
dži y ſwántuie
ná rozumie, i-
dac zá Mabo-
metem.Dialektiká P.
M. iaka.

contradictio, ábo iesli wie/á tak óslep iá zádaie/ nie moze iná-
 czey rozumieć/ iedno ze go wielki wpor záślepia/ dla ktorego nie
 moze obaczyć falsu swego. Zyczylbym mu áby siedl tedy do pos-
 rzadney skoly/ gdzie Logicè disputuia/ áby go náuczono co
 iest contradictia: tak mniemam zeby sie oduczyl predko ládá
 czego zádauiac. Abo wždy niechay sobie przeczyta Leges con-
 tradictoriarum, to iest/ vt affirmatio & negatio sit de eo-
 dem secundum idem: tedy obaczy ze wszytkie iego contradic-
 ctie ktore zádaie/ábo non sunt de eodem, ábo non secundum
 idem. Dla tego Augustyn s. przestrzega / ze trzy rzeczy máia
 byc wiazány y rozdzielone w Panu Chrystusie: 1. Bóstwo/ktore
 ma rowno z Oycem y Duchem s. 2. Synostwo/ ze sie wrodzil z
 Oycá. 3. Czlowieczestwo. A tak cokolwiek w piśmie iest o
 Chrystusie / do iedney z tych rzeczy ma należec. Kiedyby to
 chciał poiać/ tedyby obaczył ze wszytkie iego contradicctie/ ktore
 zádaie/ sa falsywe. Jac go ná ten czas nie bede wczyl Dialekty-
 ki / ale miałby sie iey lepiej náuczyc / áby go potym nie zwano
 czymby niechcial. Inse discursy o personách/ relacyách / pro-
 porcyách finiti ad infinitum, moze też ládá pogánin ábo Mhá-
 homet zádać / bo iáko ieden dobrze powiedzial / Mendacium
 multiforme est & fecundum in oppugnanda veritate. Ná
 ktore iuz dawno Chrzesćianie odpowiedzieli / ze ledwo moze co
 bydz zádano / przeciw wierze Chrzesćianskiej / ná coby iuz od-
 powiedzi nie wprzedzily. A tak to Pan Bog poszczescil Chrzesć-
 ánom / ze onym Philozophom / ichze własna philozophia tak
 dochlosćili/ ze Philozophowie y w Boga w Troycy iedyneho w-
 wierzyli/ y wszytká sie potym philozophia w Akademiách Chrzes-
 ćianskich/ ná obrone wiary Chrzesćianskiej obrócila. A dopie-
 ro P. M. Dialektyka Mháhometowa/ chce wiare Chrzesćianska
 zwalczyć / y Theologi Chrzesćianskie wczyc: cos to poslo ná ono
 co powiádaiá/ Sus Mineruam.

Przestánieli P. M. ná tych dowodách: nie bázno. Wiec
 mi iesze dam dowod swántowania iego/ á to taki: Kto swo-
 ie prawde ná ludzkich wymyslách y domyslách sádzi / ten bázno
 swántuie ná prawdzie y ná rozumie: Bo ludzki wymysl / iáko
 samze osadzil / by sie nabárziez y wprzeczyl/ przecie ludzkim wymy-
 slem iest/

W Panu Chry-
 stusie trzy rze-
 cy wiazac.

Wiara Chrze-
 ścianska wsyt-
 kie philozofy
 przekonata.

stem iest: y iáto czlowiek y ludzki kupá nawietśa / bydź nie mo-
ga Bogiem / ták ani ludzkie wymysły / nigdy Bożymi bydź nie
moga. Tákic dekret P. M. dał sam ná sie. Ale P. M. wszytkę
swoie prawde śadzi ná ludzkich wymysłách y domysłách: á tegoć
ták dowodze: że sam P. M. piśe / iż wszytká ich prawdá / w tym
iest / kiedy mieysć trudnych wyrozumienia z iásnych dochodza.
Jesli ták iest / tedyć ci ktorzy tey prawdy dochodza są ludzie; á
druga / ludzkim obyczáiem / to iest swoim domyslem tego do-
chodza / że to mieysce ma sie tym wykládác: bo nigdziey tego w
piśmie nie máś / że to mieysce trudne / ma sie tákże rozumieć / iáz
to ono iácmieysze. Skądze tedy wiedza: áza nie z domyslu y wy-
myslu swego: nie ma nic inśego po sobie / nie ma piśma / nie ma
obiáwienią / tylko własný domysł á wymysł ludzki. A ták śad sie
zawiera / że P. M. y ná prawdzie y ná rozumie śwántkuie.

Przecie P. M. wola / że sie ná piśmie ś. ktore iest napew-
nieyszy fundáment śadzi. A ia mu teź iegoź słowy odpowiádam.
Piśmo ze wśeláká rzecznościa przymniemy / ále domysły / ktore
do piśmá przylepiáia / odrzucamy: bo tákic domysły są włásnie
przydátki z rozumu ludzkiego zrobione / ktorých w piśmie ś. nie
máś. Młowi iesze P. M. Co sie przez włásną consequentiá po-
kázuię / nie moze sie to przydátkiem nazwác ále zázawárciem. A ia
wedle iegoź słow odpowiádam; iż nie moze bydź inákśe zázawá-
cie / iedno iákic są pramiśła, ábo to co vprzedziło; á iż to co v-
przedziło / iest włásnie zlepienie piśmá do piśmá rozumem lu-
dzkim wymysłone / tedyć y conclusio ábo zázawárcie / iest z mo-
zgu ludzkiego wymysłona. Jesze zadáie P. M. Co sie z piśmá
ś. wywodzi: nie iest mozgiem czlowieczym / ále Duchá ś. zmyś-
stem. Odpowiádam / Consequentias ktore są wedle zmyslu
Duchá ś. nam przez Apostoly podáne przymniemy; Ale te con-
sequentie / mozgiem Ariáńskim ábo Máhometowym zrobio-
ne / nie są zmyslem Duchá ś. ále ráczey wymyslem ducha zlego /
iáto sie wyżśey pokázáło. Dowiodlem tedy tego / że to nie tylko
podobna rzecz / ále y w rzeczy samey ták iest / że P. M. funduiac
sie ná wymysłách y domysłách ludzkich / ná prawdzie chramie / y
ná rozumie śwántkuie.

A iesli iesze y ták swoięgo omámmienia y śwántkowania nie-
moze po-

ná wymysłá
ludzkich. A
śwántkuie.

Fol: 77.

Wymysły y do-
śły ludzkie.

Fol: 228.

Piśmo iest Bo-
Ale wymysły
śa ludzkie.

Fol: 183.

Consequentie
domyslem lud-
kim wymysłone

Fol: 244.

Consequentie
od Apostolow p-
dáne są z Du-
chá ś. Ale Ary-
ánkie są wymy-
ślem du há zle-
go.

Inw: 3. 2.

może poznac/tedy wždy ma pámietac ná one slowá Apostofskie :
*A iáko Iánnes y Mámbrés sprzeciwiali síe Mozyżesowi,ták y ci sprze-
 miáia síe prawdzie, ludzie rozumu skázonego, odrzuceni z strony miáry :
 Alec wiéczy nie wskuráia, ábowiem ich skalenstwo iáwnne bédzie, iáko y
 onych byto. A tak wedle tych slow Apostofskich/przyjdzie czas kles-
 dy síe to skalenstwo P.M. y wsfytkich iego towarzyszow wyiáwi.
 Toz síe działo y z Aryanym stáremi/nie zaráz ludzie obaczyli ich ska-
 lenstwa/ále potym tego doświádczyli/ze y po dzis dzien mamy ie
 zá kalone:tozci bedzie y z temi nowornemi.Nil occultum quod
 non reueletur.*

leństwą Ary-
 kie zá czá-
 i wyiáwiáf.

by P. M. nie
 adził,nie máś
 wvodu ná to.

Tak mniemam / ze síe iúz dośyc sstało zadzy P. M. á czego
 chciał dowiodlem mu. Podobnoeby tež chciał/zebym go iáto
 obmowił y pokazal ze nie bliázi ; ále nie moze síe zdobyć ná jas-
 den taki dowod. Chybáby chciał tym tego dowiesć/ ze Maho-
 metá ma po sobie/ktory mu tey iego Theologiey poświádczarále
 boie síe ze niewiele z swoim Mahometem/y ze wsfytkimi Turká-
 mi wskora/ nie dáda nic ná nie Chrzesćianie. A tak przyjdzie P.
 M. swántowac/ á ná chromym odiáchac : á przecie Syn Bozy
 przedwieczny z istności Bozey wrodzony /sstał síe człowiekim/
 wedle slowá Bozego/przeciw woley y zdániu P.M. y Mahome-
 tá. bo nie íest niepodobne v Bogá wsfeltie slowo.

D Z I E W I A T Y A R T Y K V L

Ariáńskiey y Tureckiey niewierności.

Chrystus íest człowiekim nád inśe poświeco-
 nym/ ábo Bogiem wczynionym.

Fol. 350.

3 Eby síe przecie P. M. nie zdał byc gorśym nád Mahomes-
 tá / pozwala Chrystusowi ze íest Synem Bozym, y owśem
 Bogiem/ ále z poświeceniá / to íest ze go Bog poświecił/
 wíerśa mu nád inśe swiátooblíwośc y moc Boga dáiac : y zowie
 go íesze Bogiem wczynionym/ choćac go tak písmo nie zowie :
 Ale síe pánu M. zeydzie takie Bogi tworzyć/wedle myśli swoiey.
 Coz tež Mahomet o tym mowi : poświádcza mu Azoara 13.

Mahomet po-
 świádcza pánu
 do gorkorzonskie-
 ma.

Bog/ po

Bog/powiada/ Jezusowi Synowi Maryey dal dusze czysta y po-
 świeconą/ przez którą się ponarodzoneg y trędawate wzdrowiał/
 wmarle wskrzeszał zc. A toć poświęcenie Chrystusowi nad in-
 wietse / iako y Pan M. przyznawa / goy Azoara 4. wprawa-
 dza Boga tak mowiacego: Nad wszytkie in-
 se Prorozi / krotzy kiedy przez mie byli wywyzszeni / y krotzy kiedy z Bogiem mo-
 wili/ Jezusowi synowi Maryey/ dusze nasze własnje dając/ moc y
 siłę nad wszytkie dalisiny. Tak Mahomet: nie zowie go przecie
 Bogiem uczynionym/ nie smiał tego przydąc do Ewangeliey: ale
 P. M. smielszy na to: wsak że w tym sie zgadziła/ że wyznawają
 Chrystusa człowiekiem nad in-
 se poświęconym.

A nie tylko wyznaniem sie zgadziła/ ale y jednymże pismem
 tego dowodzą. Tak tedy Mahomet dowodzi: Kiedy Chrystu-
 sowi Żydowie żądawali/ że będąc człowiekiem czynił sie Bogiem:
 tym sie/powiada/ roymowil/ że też drugich zwano bogami/ iednak
 nie wyznał tego że był Bogiem/ ale tylko że jest poświęconym od
 Boga. A P. M. toż pismo od Mahometá porwawszy/ ná Chry-
 stusa instiguie/ czyniac z mo:gu swego consequencję takie: Chry-
 stus z poświęcenia jest Synem Bozym/ tedy koniecznie stad idzie
 że jest Bogiem uczynionym. Ale by sie też y ze wszytkimi Ma-
 hometany nasadził/ tedy ta consequencia nie wlepi Boga czynio-
 nego. bo trzeba by sie pierwey rozeprzeć/ iakie to poświęcenie: po-
 nieważ sam Pan Chrystus to rozdziela / iż in-
 se Prorozi mowá
 Boża poświęciłá/ á Chrystusa sam Ociec: toć tedy rozne tu kła-
 dzie poświęceme. Otoż o tym kwestia jest / iako Ociec Syná po-
 świecił? To pewna że nie mowá/ bo sie z takich liczby sam Pan
 Chrystus wyimnie: poświęcił go tedy iako Ociec / abo rodze-
 nim swoim Boskim / wzycajac mu Boskiey swiatobliwosci z
 naturą; abo złączeniem Bosstwa z człowieczeństwem. Jesli tak/
 tedyć ráczey jest Bogiem wrodzonym/ á nie czynionym. Wiem że
 ná to P. M. nie pozwoli / chocia wszyscy zawnždy Chrześcianié
 tak rozumieli: ale iesli on ná to nie zezwala/ ia czemu nam ná
 tego consequencia zezwolic? czyli dla tego że tak Mahomet chce:
 nie będzie ná tych godziech P. M. Aryanom sie to zepdzie / od-
 stawiawszy pisma y rozumienia Chrześcianskiego/ miásto wrodzo-
 neg z Mahometany chwalić Boga uczynionego. A iż sam P. M.
 dal ná sie

P. M. od Ma-
 metá wziął r-
 kład pisma o
 święceniu sy-
 Bożego.

Poświęcenie
 ná Bożego ié
 rozne od in-
 sy-

P. M. z Mahom-
 tem przecie-
 Chrześciansom
 trzyma.

dał ná sie dekret : gdy ktore/powiada/mieysce moze sie nie iedná
 to rozumieć/zaden z niego iedney rzeczy necessarió y koniecznie
 záwrzec nie moze ; tedyc z tego mieysca pisać s. wedle tego swes
 go dekretu/Boga swego czynionego záwrzec nie moze : a tak to
 sa szere plotki y wymysly Mahometánskie. A przecie P. M. ga
 da/ze ná piśmie stoi/ze ná fundamencie narawarównieyszym siedzi.
 A pismoż to ná ktorym stoi: nie pismoć to ale wymysly/mozgiem
 skalonym wlepione: dla ktorych slusnieli sie swym izykiem ná
 Bostwo Syná Bozego targa / zowiac ie zmyslonym Bostwem/
 liaz y sromocac Boga przedwiecznego/iáko dugi Mahometan/
 osadzi to Chrzesciánin dobry/ ale y on sedzia sam o swocie krzyw
 de bedzie czynil. Nie miło samemu/tedy go troche w sadno rus
 sa/wnet izył drugim wklazuje/a sam izyła swego od bluznier
 stwa y skálowania nie powsciaga : ráczyby sam przeczytal co o
 izyku Jakub s. y inszy napisali. Ale do rzeczy : otoli sie P. M.
 frymárczyl : zá Chrystusa Chrzesciánskiego/wzial Mahometo
 wego : niewiem co ná frymárku wstoral : chybaby mu Turcy zá
 to byli powinni.

por Chrzesci-
 n z Mahome-
 tny, o Bostwie
 Chrystusowym.

P. M. zá Má-
 ometem ská-
 znie.

Do tego czasu byl spor Chrzescián z Mahometany / iákim
 jest Bogiem Chrystus : Chrzesciáne záwzdy mowali/y przy tym
 stali/ ze Chrystus jest Bogiem przedwiecznym / z istnosci Bozey
 wrodzonym Synem Bozym : A Mahometani powiádaiq/ze jest
 człowiekiem nád inse od Boga poswieconym / y Duchem Bo
 zym a mocá Bozá darowanym. O to sie y po dzis dzien spieraia/
 y o to Mahometani Chrzesciány przesládaiq. Przysiedl P. M.
 z swoim rozumem / iáktoby z trzeciego nieba/ ábo troche bližey z
 Rakowá/ chcac Chrzesciány z Turki poiednac : dał dekret zá
 Mahometem/ ze lepiej trzyma o Chrystusie niż Chrzesciáne /
 ktoby sie byl spodziewal? Máiac záiste zá co byc powinni Tur
 cy P. M. ze tak lástaw ná nie : wierze iz iáko Mahometánska
 sekta nástála/ nie mieli Turcy zyczliwosego nád P. M. Wierac
 to zbytki P. M. spychac Pana Chrystusa z Bostwa / y zrucac
 go z Máiestatu iego / zádáwac mu ze falszywym y zmyslonym
 byl do tego czasu Bogiem / odsadzac go Bostwa / ktore mu do
 tych czasow y Bog Ociec / y wszytko niebo / y wszytko Chyześci
 ánstwo / y wselakie stworzenie przyznawalo / oprócz Żydow/
 Mahomet

P. M. spycha Sy
 ná Bozego z Bo
 stwa przedwie-
 cznego.

Mahometan y Pogan/z ktorzymi P. M. przestaię. Názbyt przebrał P. M. w rozumie: ledwoby sie tak zesło z rownym sobie postępować: a on y Pánu Bogu nie przepuści. Ale ieslić sie zwiozło Mahometowi / zwiezie sie y Aryanom / poniewaz iáko sie pokazalo wyzsey / iednegoż ducha máia.

Dawnoć to diabel ná swiecie robi / że ludziom miásto iednego Bogá przedwiecznego / inse czynione Bogi podrzuca: tak záraz w Káiu z Jádama y Jewy chciał Bogi poczynić: co ácz mu sie nie powiodło / powetował przecie swego / kiedy potym tak wiele z rozmaitych ludzi bogow náczyniwšy / sam siebie też zá Bogá kázal chwalić / y tak świat bálwochwałstwem zárazil: až go P. Chrystus przysiedšy wypędził a bálwany zniost. Przedsie on nie przestál / chciałby y Chrystusa samego bálwanem uczynić: dla tegoć też pod czas y Chrystusa záleca / z inszych go rzeczy chwalać / że iesť dobry / swiety / by go tylko zá Bogá przedwiecznego nie chwálono. Dziwná rzecz pise Augustyn s. że on Porphyreus Philosoph Chrześcíanin kiedyś ále apostátował od wiary / w księgách ktore pisał przeciw Chrześcíanom wspomina / że sie onych bálwanow pogánskich pytał o Chrystusa / czymby byl. Odpowiedział czart: żeć Chrystus dobry człowiek iesť / ále uczniowie bázro zgrzeszyli / że go do ludzi zá Bogá wdáli / czego on sam o sobie nie mówił. Wlasnie tak y Aryan y Mahometami z czártem mówia / iáko sie wyzsey písáto. Skąd poznać chytróść dyabelską / że niedba chochy ludzie co dobrego o Chrystusie rozumieli / by go tylko zá syná Bożego przedwiecznego nie ználi / ná czym iesť wšytko zbawienie náše. Dla tegoć Apostol s. zámyślájac gebe temu czártu / y wšytkim Aryanom / vezy: *Przedtym nieznaic Bogá, tym ktorzy z náture nie sá Bogámi, sluzylisćie. Dáie znać Apostol s. iż iuż minely te czasy / kiedyšniy Bogom czynionym sluzyli / ále teraz nie znamy tylko Bogá / ktorzy ma náture Boską. A P. M. znowu sie wráca do onych Bogow co nie z náture sá Bogámi ále czynionemi. A nie iesťże to przeciw iáshcy Ewángeliey? Bál sie z przodku P. M. żeby miásto iednego Bogá trzech nie miał / y dla tego w Bogá w Troycy iednego wierzyć niechćiał: áżci przecie miásto iednego má dwu / czynionego y nieczynionego / á nie boi sie tego. Nalazćie*

Dyabel zá iednego wiele Bogow podrzuca

Lib: de Ciuif
19. Cap: 23

Dyabel Chrystusa záleca, ále mu Boská wmyka.

Gal: 4. 8.

Bogom czynionych nie znamy tylko Bogá z náture.

by sie podobno v niego y trzeci Bog: bo powiedziawszy pierwey iz Duch s. iest stworzony / iest mocą Bożą / potym tez Ewangelia zowie Duchem s. gdy tak piše: Potrzeba bylo ná to Duchá Bożego / to iest Ewangeliey swietey. Oto Ewangelia uczynil Duchem s. toć pewnie Ewangelia bedzie v nich trzecim Bogiem. Niechce sie tym teraz báwić / tylko to przypominam / iáko to misterna Theologia Ariánska / wedle ktorey czyniá sobie Bogi / iáko sie im podoba. Tak to zwykl dyabel czynić / iz mo-
wiaz przeciw Bogu w Troycy iedynemu / chciałby ná to miejsce swoje Troyce wprowadzić / iáko tez przez stare Ariany czynil / o czym bylo wyzšey.

DZIESIATY ARTYKVL

Ariánskiey y Tureckiey niewierności.

Chrystus iest człowiekiem z przyrodzenia
ále Bostim.

B Ostapiwszy P. M. Chrystusowi imienia Bostkiego / że go nazwał Bogiem czynionym / obawiał sie aby go ná-
zbyt tym tytułem nie uczil: poprawia sie y składa znó-
wu Chrystusa z Bostwá / nie zowie go iuz Bogiem / ále człowie-
kiem Bostim / tak pišac: Chrystus z przyrodzenia człowiekiem
iost / wszáke człowiekiem dziwnie Bostim / bo wsytkie rzeczy w
nim Bostie sa: Bostie záczęcie y vrodzenie / bo z Duchá S. y z
Pánnny: Bostka iego náuka / Bostka swiatobliwość / Bostie spráwy /
Bostie imie / pánowanie / osiárownictwo / zc. Tak wiele P. M.
Chrystusowi nádal / tylko mu iedney rzeczy vmiął / to iest Bo-
skiey náтуры / ábo istności. Nie ládá lástka. Niechce P. M. nic
wiecey postápic Chrystusowi / tylko co mu Máhomet postápil /
tak sie mocno trzyma swego Máhometá. A żeby widzial že w
tym nie iest lepszy ná Máhometá / przywiode mu co piše / o-
procz tego co bylo w przeszlym Artykule / Azoara 5. Wypisúie
zwiástowanie Anyelskie do Pánnny Máryey / wyznawáiac že sie
Chrystus z Pánnny vrodzil spráwa Boża / iz Bogu nic nie iest
niepo-

Fol: 363

Fol: 393

Fol: 267

Fol: 286

M. Máhomet
etá se mocno
trzyma.

niepodobnego. tãnjze przydaie: Chrystus syn Maryey iest obli-
czem wſzytkich narodow/ nã tym y nã drugim ſwiecie/ mady /
nalepſy/ od wſzech ſtworzyciela poſłany. Przydaie potym: Bog
ſynã ſwego z moca Boſza przychodzacego/ ksiãg zakonnych y w
ſelkiey nãuki miſtrzem uczynil / y testamentu/ y Ewãgeliey /
przykazãnia do ſynow Izraelskich nãuczyl. Nadto Azoara 53.
Chrystus nie byl iedno czlowiekiem / ktoremuſmy dali wielkã
ſwiatobliwoſc / y uczyniliſmy go Doktorem ſynow Izraelskich.
Przydaie ieſzcze: Chrystus z boſtymi cnotãmi przyſiedſy rzekl /
Oto ſie wam ſtãwiaz miedziociã / abym waſze niezgody wſpoko-
il / mnie nãſladuãc boycie ſie Boga mego y waſzego Pãna.
Toć tak Mahomet Chrystusowi wielkich y boſkich zacnoſci nã-
dal / ale mu boſkiey natury tãkſze wniknal. Przeto po wſzytkich
tytułach / aſci przydaie / Azoara 29. że Chrystus iest boſtim ſlu-
ga / nie Bogiem. A P. M. bãrzo rad tãkiego Prorokã ſucha /
woli niſz Papieſzã: by wſzdy byl P. M. przydal / że y ciãło iego bo-
ſtie: nie ſmial tego przypisãc / bo teſz Mahomet tego nie ma.

Pomowmyſ teraz ſzoba. Naprzod / ſpytam P. M. kiedy piſmo
ſ. Chryſtuſã zowie czlowiekiem boſtim: ktoryſi to Appoſtol abo
Ewãgelista nãpiſal: Zapãmietal tego przypisãc / czyli podo-
bno ieſzcze tego nie nãlãzł w piſmie: Podobno druga rãza ſobie
przypomni / boć on iãko o ſobie piſe co raz to lepiey. A tym cza-
ſem przecie mu zãdaie / czemu tãk ſmie zwãc Chryſtuſã / iãko go
piſmo ſ. nigdziey nie zowie: A nã coſz ono poprzyſiegãnie / że nic
iedno co w piſmie: Ktoſz mu dal te wolnoſc / tworzyć ſobie ſlo-
wã / ktorych w piſmie nie mãſ:

Druga / Piſmo ſ. zowie Chryſtuſã Bogiem a nigdziey go
nie zowie boſtim: czemuſz go rãczey tãk z piſmem nie zowia / nie
wymyſlãciãc innych ſlow: A tãkſze to przyſtoi nas od piſmã od-
wodzić / a do ſwoich wymyſlow przywodzić: Widziacie P. M.
iãko to wam ſãmemu ſluſzy / co drugum zãdaiecie. Owo kto lega
w piecu / drugiego ozogiem mãca. Jãko to y w tym poznãc / że
wſzedzie gdzie piſmo zowie Chryſtuſã Bogiem / tam robia mo-
zgiem / aby to wywrocili / abo do Oycã obrócili: a ſkãdſze to / ie-
dno z oney wielkiey checi / ktora mãia przeciw Chryſtuſowi: aſz
kiedy iuſz nie moga bez znãznego ſãlſu wywrocic / iãko kiedy

P. M. woli ſu-
chãc Mahome-
tã niſz Papieſzã.

P. M. bez piſm-
nowy.

Piſmo ſ. zowie
Chryſtuſã Bo-
giem.

Fol: 529.

Chcã Ariãſka
przecim Synonã
Boſzemu.

Jan s. mowi : *á słowo bylo Bogiem*, to dopiero / nie tak ; do-
brey wolej / iáko poniewoli musza mowic / wyznawamy ze Bo-
giem jest. Ale y to pismo nie wybiegálo sie od nich. Bo Czechos-
wic w swoim testamencie piše / iz Jan s. nie tak nápisal / Bogiem
bylo słowo ; ále tak / słowo bylo Bozé. Tak on niewstydl wie pi-
smo falsznie. Alec y P. M. w pierwszym zniesieniu zapamietal
byl w napisie swoim nazwac Pána Chrystusa Bogiem / nazwal
go tylko P. Jezusem Nazáranstkim / lez sie wzdy we wtorym
poprawil / y to áz za przymowka. Tak oni wielka chec maia do
Pána Chrystusa / ze tylko áz kiedy musza / zowia go Bogiem. Jez-
sli go tedy wyznawacie Bogiem / á czemuż go nowymi tytu-
mi okładacie / zowiac go Panem Boskim ? Pochwili wzynia z
niego słáhcicá Polskiego.

Trzecia / Poniewaz ten wás Pan Boski / z przyrodzenia czlo-
wiekiem jest / á natury Boskiej nie ma / w czymże wzdy iego Bos-
stwo bedzie ? Odpowiedzial byl w pierwszym zniesieniu / ze ona
przedziwna mądrość y moc Boska od Boga Oycá iemu wyczoz-
na / toć jest prawdziwe Bosstwo iego / y ta on jest Oycu rowny.
Ale kiedy mu od sieci zabiezano / ze niewie co ná to rzec / bo y do
tego czasu iesze ná to milczy / poczał z insey bezkli odpowiadac
w tym wtorym zniesieniu. Prawdziwe / powiada / Bosstwo Pána
Jezusa nášego jest w tym / iz on jest náosobliwym sposobem
Chrystusem y iednorodzoným Bogá najwyższego synem. Jesze
y tu P. M. grzebie iakiegoś Turczyńá / nie rozumiec go co chce
rzec. poprawia sie tedy : Prozno tu powiada krećic / w brod tu
trzeba isc. O to pewna P. M. iuzescie sie dosyc nákrećili / iuz
tez wiere podzcie w brod. Idzie tedy : Chrystus / powiada / wedle
ciála jest Bogiem błogostawioným. Taki on brod nálażl. Ale
iesli tak jest / toć iuz nie mądrością ani mocá Boska / ále ciálem
jest Bogiem ? Nie láda Bog / posedi ná bákwána. Tak P. M.
co raz to lepiej : ále z piecá ná syie. Powiem mu ia tez z pismá
s. Apostolskie słowá : *W nim* / powiada Páwel s. *mieska w slytká*
zupelnosc Bosná cielesnie ábo istotnie. Tu nie mowi / ze Chrystus
jest wedle ciála Bogiem / ále ze w nim Boswá zupelnosc mies-
ska : iáko Bog oćiec ma zupelnosc Boswá / tak y Pan Chrystus
ma tez zupelnosc cielesnie / to jest istornie w cieie mieskaiga. Ten
jest sens

Ariani po nie-
woli Chrystusa
zowia Bogiem.

Fol: 78.
Lákie Bosstwo A-
riam Chrystuso-
wi dáta.

Fol: 48f.

Fol: 246.

Ariani ciálo czy
ma Bogiem.

Col: 2. 9.

jest sens Apostolski / a P. M. iawnie slowa iego falsznie. Bo gdy P. M. falsznie
mowi Apostol / ad Rom : 9. Chrystus jest Bogiem z oycow wed
dle ciála / ktory jest nad wszytko Bogiem blagoslawionym : roz
dzielaiaac znacznie / ze jest wedle ciála z oycow ; nie mowi / ze
jest wedle ciála Bogiem ; ale ze ten ktory jest wedle ciála z oyc
cow / jest Bogiem. Sa tedy farbowane matactwa / na ktore P.
M. juz dawno zabrzal.

Czwarta / Jesli z przyrodzenia Chrystus jest tylko czlowie
kiem / a nie ma natury Boskiej / iakoz mu pismo przyznawa takie
rzeczy / ktore tylko naturze Bozjej sluza : Na przyklad : Pismo s.
powiada o Chrystusie ze jest rowny Bogu : *Oycem swoim*, powia
da Jan s. *znat Bogá, rovnym sie czyniac Bogu*. Okolo tego pisma
P. M. biegaiaac / sila philosophuie / mydlac oczy sobie y dru
gim Aryanom. O takich mowi owo Apostol s. *Patrzcie by kto was
nie osukał przez Philosophia y prozne omamienie, wedle ustáwy ludz
kiej, podług elementow śmiátá, a nie według Chrystusa*. Aczi nie
tak wielki Philosoph P. M. zeby mial baczneho osukać / ale sobie
rownych / ktoryzy tak mądzy sa iako on / moze omamieć. Kiedyby
sie do skoly wksazal / nauczonoby go iesze insey Philosophy.
Do skoly tedy z tym : mowmy o pismie s. Tak tedy odpowia
da na pismo / wyznawiaac ze Pan Jezus jest rowny Bogu / iako
pisma wca. Jesze wždy dobrze ze sie pisma nie zaprzal. A tak
iesli wyznawa / niechayzeby sie tu nauczył / podobnali to rzecz /
zeby stworzenie iakie nie maaac natury Boskiej / moglo byd
B
gu rowne : abo swiatobliwoscia y niewinnoscia / abo mądro
scia / abo mocá : o tymci to bylo philosophowac. O to pytam /
iesli stworzenie ktorekolwiek / by niewiem iakie dary Boze miało /
naswietse / namedrsie / namocnieysze / mogli byc rowne Bogu :
Milzy na to P. M. twarda to na niego Philosophia / woli sie
skolnemi contradictiam zabawiać / a coby do rzeczy bylo omi
ia / by sie snacnie wydal. Alec y pismo y zdrowy rozum niady
tego nie dopuscic / aby stworzenie iakie w czymkolwiek miało byc
rowne Bogu. Tuby mial ono mowic P. M. *Finito ad infini
tum nulla proportio*, ale tam to przylepia tedy to miesca nie
ma. Sam tylko Luciper byl taki / ktory bedac stworzeniem czy
niel sie podobnym Bogu. Poniewaz tedy Chrystus czynil sie row

Christus ma
kie rzeczy, kt
re tylko natur
Bozjej wlasn
sa.
Syn Bozy Bog
Oycu rowny.
Col: 2. 8.

Wyznanie P. M.

Stworzenie z
dne nie moze
byc rowne Bo

84.

wynny Bogu / tedyc sie rownał nie wedle natury stworzoney / á daleko mniej wedle ciała : ále áni wedle dárow Bostich / bo y w tych żadne stworzenie nie może zrownać z Bogiem : by nawiezcey dal komu / przecie on ma ieszcze nád wszytkie wiecey. Moze kto miec mądrośc y moc Boza / ále nierowna Bogu. A pismo s. Chrystusa czyni rownym Bogu w Bostwie : *W nim* powiáda / *miejska wszytká zupełnośc Bostná cielesnie* ; rownym teź mądrościami / w nim *miejska wszytkie skárby mądrości y vmieietności Bozey* : rownym wszechmocnościami / *Wszytko co Ociec czyni / to syn takze czyni*. Co wszytko wklánie nature Bostka / boby nie mogli temi rzeczami bydz rownym Bogu / máiac tylko czlowieczá nature / gdyz tá bedac finita, non est capax infinitae sapientiae, & omnipotentiae. Moze tedy miec oprotz natury czlowieczey / nature Bostka / wedle ktorey czyni sie rownym Bogu. A toć znacza same slowá Ewangelisty s. Kiedy pisze: *Oycem swoim zwal Bogá, rownym sie czyniac Bogu*. O czynili tu rzecz : áza tu o mądrości : áza o mocy : áza o odpuszczeniu grzechow? Plotki to y sárbowáne wymysly / ktoremi P. M. zabáwia ludzie / aby sie zdal coś mowic / chocia nic do rzeczy nie mowi. Rzecz tedy w tych slowiech iest / miedzy synem á oycem / ze syn zowie Bogá oycem. A kiedy syn kogo zowie oycem / áza mu sie nie rowna w naturze : niewiem iáko P. M. to rozumie? Czyli iego syn kiedy go zowie oycem / nie iest mu rowny w naturze : toć podobno iest wolem ábo oslem iákim : wiecie niechay sie poradzi syná swego. Otoz tu one plotki y lápáczki iego musza wstác / gdy mowi : *Jesli rownośc iest w naturze / toć syn sobie samemu bedzie rowien* : ráczyby ták rzekl z Apostolem / *Ergo P. M. superbus est, nihil sciens, languens circa quaestiones & pugnas verborum. Nie sam sobie bedzie rowny / ále oycu / nie beda dwie naturze / ále iedná / nie dwa Bogowie ále ieden*. Niechay sie ták z swoimi Rákopiány disputuie nie z ludzmi wczonemi. Dobrzez o tákich Apostol s. nápisal : *Koniec przykazania, miłość z czystego serca, y sumnienia dobrego, y wiary nieobłudney*. Od ktorych niektorzy, obladziwszy sie, obrócili sie ku proznomowności, chcac byc nauczycielmi zakonu, nie rozumieiac áni co mowia, áni co twierdza. *Táfuchny włásnie iest P. M. wie dobrze co mu iuz dawno ná te brednie odpowie-*

dziáno /

Col : 2. 9.
yn Bozy rowny
ycu w Bostwie.

yn rowny Oy-
u w naturze.

x. Tim : 6.

i. Tim : 1. 5.

dziano/ á przecie ie powtarza / że nie ma co inzego mówić/ musi sie prozneni y marnemi słowy zabawić.

IEDENNASTY ARTYKVL

Ariańskiey y Tureckiey niewierności.

W Chrystusá y wierza y nie wierza : wierza z Máhometem/ nie wierza iáko Chrześciance.

Słá o swoiey wierze w Chrystusá P. M. przepowiada/iezdno słowy iákimis niezwyczajnemi/ktorych ani w pismie/ ani w Kredzie nie máš : musi być iákiego Żyda ábo Turczyná grzebie. Naprzod powiáda/ że wierzy w Chrystusá wtozym względem / ále nie wierzy pierwszym względem : druga/ że wierzy w Chrystusá/ ále nie wierzy iáko w cel ostáteczny : trzecia/ że wierzac w Chrystusá / nie wierzy w Chrystusá / ále przez Chrystusá : czwarta / że w Chrystusá wierzy iáko w człowieka/ iż Bog kazał/ ále nie wierzy iáko w Boga/ ktory nawyższa zwierzchność ma. Tákich potwornych słow o swoiey wierze nániósł/ pokázuiac iáko wierzy iáko nie wierzy : áżci wždy nápadł ná słab Máhometow/ kiedy powiáda/ że wiára w Chrystusá pátrzy ná onego ktory go posłał/ iedno że przecie nie domawia ostátká. Což to po tey syfophanciey : á nie iednákož bylo po prostu powiedzieć/ że nie wierzy w Chrystusá tak iáko w Boga iedyneho : niesmiał tego iásnie powiedzieć/ áby sie iego niewierność nie wyiáwila/ chciał iá tu temi farbowanemi ábo obludnemi słowy pokryć / żeby sie zdał wierzyć chocia nie wierzy.

Szczerzey w tym Máhomet postąpił/ ktory bez wśelákiey tey obludy tož mówi iásnieyszymi słowy. Azoara II. Jezus Syn Máriaey/ posel Boży/ y duch iego/ y Słowo Máriaey z niebá posláne : á tak w Boga y posłowi iego wierzićie/ á nie mówcie żeby trzy bogowie byli zé. Toć tak Máhomet po prostu bez owych wynysłow/ á przecie tož mówi co P. M. że w Boga wierzy iáko w Boga/ á Chrystusowi iáko posłowi. A což bylo po owey mąskárze : ále by niewiem iákiego złego Aniola oblókł/ tedy przecie swoiey

Fol: 196.

Wiára P. M. obludna.

Szczerść Máhometowá.

Máskára P. M.

swolę niewierności nie odkryje/bo także zgola nie wierzy w Chrystusa iako w Boga iedyneho/ale iako poslowi wielkiemu. Toć wszytká wiara iego. Spytamy sie/iatkáz to wždy wiara? abo skąd sie wzięła? Naprzod/ nie jest Apostolska/bo ani pisaney/ás ni niepisaney nauki Apostolskiej o tym nie máš: abo niechay pokaze/tedy takiemi wymyślnemi y potwornemi slowy Apostolowie wiary w Chrystusa wzyli? wszák tak sam wydal dekret/ze do Apostolow iako po Ewangelia tak y po wyklad pisma trzeba chodzie: to nie do inszych. Niechayze idzie á zbiega wszytkie Apostoly/iesli kiedy ktory Apostol takiej wiary w Chrystusa/remi slowy wzył? także to opuścimy Apostoly/mamy isc do P.M. po wyklad? godzienzeby tego? Gdziez tu ona butá tych/ co sie to wstawicznie pismem przechwalaja: á oni nam miásto pisma/zmyslone y potworne slowa podzucaja? á takáz to v nich powaga pisma swietego? taka wlasnie iaka v Mahometá.

Druga/ nie tylko nie jest Apostolska / ale ani Chrześcianska: iako żywo o takiej wierze/coby to wtorym wzgledem nie pierwszym / przez Chrystusa do Boga iako do celu strzelala / v Chrześcian nie slyfano: abo wždy niechay miánuie/ktory kiedy Chrześcianin tak wierzyl w Chrystusa/iako to wydwormie y potwornie wypisał P. M. A iesliby Chrześcianié tegż zapámietali/niechayze wkláze iakie Kredo nadawnieysze/ ktorego Chrześcianié wzywali/ w ktorymby taka wiara byla. Nie máš dawnieyszego iako Apostolskie/ ktore y sam P. M. iako powiáda / sczyrze przymuie. A wspominaš to Kredo takie wzgledy? abo strzela tak wiara do Chrystusa iako do celu? podobno ie rzadko mowi/ze go zapámietal. Przetoć teź kiedy ie poczál wypisowác / nie domowil go do końca; bo Wierze w Duchá s. nie wspomniál / pewnie tego nie ma iego Kredo. ale Apostolskie tak ma: Wierze w Boga Oycá y w Jezusa Chrystusa Syná iego rc. Wierze w Duchá s. rc. Tu nie wspomina ani wzgledow/ ani celow/ ani strzelania/ tylko po prostu wierze:á naprzod w Boga Oycá/potym y w Syná/toć te dy nie przez Syná: aleby ráczey wedle P. M. przez Oycá w Syná. O toż wam P. M. wsákéście wy teź dowodzili: Nie mowimy tak w Kredzie/wierze w Boga troiákiego w osobách: Bo ia tak ná to powiádam; nie mowimy teź/ wierze pierwszym abo wtorym

Wiará P. M. nie
jest Apostolska.

ni Chrześcianska.

P. M. nie do-
mawia Kredá

wtórym wzgledem; ani przez Chrystusa / ale w Chrystusa : czemuż tedy przecie po wassemu wierzyć : widzićcie iako to latwie o takie argumenta : Jesli tedy ta wiara P. M. ani jest Apostolska / ani Chrześcijańska / ani iey w żadnym Bredzie nie maś ; toć tedy P. M. ani po Apostolstwu / ani po Chrześcijaństwu wierzy. A po iakiemuż wzdy ?

Juzci prozno P. M. podzmy z soba w brod : Takci to wierza po Turecku / bo tak Turkow Mahomet nauczył / iako to wy wierzyć : iuzescie slowa Mahometowe czytali wyzszy. Nie ladasz mistrza P. M. dostal : wiec wola / Mistrzami nassemu sa Apostolowie / az on miasto Apostolow / Mahometa slucha : ten ci iezgo mistrzem / od tego sie vcy wierzyć / y pisma rozumiec : czemuż tak / inza mowi / a inza czyni : Takci to / z iakim kto naklada / takim tez bedzie / cum peruerso peruerteris, mowi pismo s. Barzo sie P. M. wdal w Mahometa : otoz mu do tego przyslo / ze sie y wiary Chrześcijańskiej zaprzal / a Mahometowa przyjal. Kosofylci sie / ze ani ludzjom kwoli / ani Kosciolowi / wiary nie miał odstapic : a przecie kwoli Mahometowi odstapil / czegoby byl kwoli y samemu Papiezowi nie uczynil. Wymawiac sie / ze nie kwoli Mahometowi / ale kwoli prawdzie. A prawdasz to / zebby raczy Mahomet miał prawdy vczyc / y prawde wierzyć / niz Apostolowie / y Chrześcijańscy : Turczyn to tak abo Mahometan iaki rzeze : ale to taka prawda / iako Mahomet byl prawdziwy Prorok. Nie o prawdec tedy idzie Panu M. iednac prawda iest / ktora w samym tylko Kosciole iest Katholickim / bo ten sam ma Duchą prawdy / y iest silarem y utwierdzeniem prawdy : od tego P. M. ze odstapil / szuka prawdy / a nie moze iey dostac : cos to inzego w tym. Jsci sie to w nim co o drugich niestusnie napisal : Przywileiu / powiada / nie maś na to / zeby kto w wierze wytrwac miał. Zle to mowi o Pietrze s. ale iemu same mu to wlasnie sluzi / ze nie ma przywileiu na to / zeby w iedney wierze wytrwac miał. Juz to P. M. w czwartey iest wierze mia mo prawo : pierwey byl w Katholickiej / potym Luterskiej / az Kalwinski / otoz teraz iuz w Mahometanskiej / a co wiedziec gdzie sie iescze zostoi. Coz mu sie dziecie / ze tak co raz frymarczy wiara : Przyczyna ta iest / iz ci ludzie mają synkowna wiare : iaka

Wiara P. M. iest Turecka.

P. M. kwoli Mahometowi wiary odstapil.

Fol: 43r.
P. M. nie ma przywileiu zeby miał w wierze wytrwac.

Fol: 387.
Iára synko-
wna.

im kto posylnkuie tak wierza. Tak sam o sobie pisze: że lepiej z
stoku y żrzedlá żywego wodę czerpác / niżeli z strumyszeżkow po-
mulonych. Przyiadlá mu sie bylá náutká Katholicka / ktora go
w kościele czestowano: vdal sie tedy do żrzedlá y stoku pisiná s.
y poczał też tam gmerác z drugimi / ażci tam przy tym stoku zna-
lazl Lutrá / Kalwiná / Socyná / Mahometá; á každego z kuslem.
Luter go naprzod swoim kuslem poczeřtował / alec mu omierzl /
boday ścierwem Luterskim nie smierdział. Jasmábowal mu po
tym kusel Kalwiniski / ale sie y tym předko ochroacil / tylko co so-
bie głowe żarázil: ažci go Socyn ná glebsze żrzedlá záprwádzil /
ábo ráczey ná sam stok wosyćkich bledow y bluznierstw: á czego
sam nie mogli dobiżc / tedy z kuslá Mahometowego czerpal / y
tymci sie ieszcze teraz náparwa P. M. niewiem iáko dlugo / trze-
ba sie bać / by sie w rychle iáwnie od wielkiego přagnienia Alkora-
nu Tureckiego nie chwyćil: á zwolazezá iz nie ma przywileiu ná
wytrwánie w iedney wierze. O tákichci ono Piotr s. mowi: iz
w piśmie s. sa niektore rzeczy trudne, ktore niektorzy ludzie przemótni
przenracáia ná swoje zátrácenie. Jáko ná przyklad / stowá Syná
Bożego / kiedy powiedziál: Wierzycie w Bogá / wierzyćieř też w
mie: ktoremu słowu każé w sie wierzyć wiára tak / iáko wierzymy
w Bogá iedyneho. Nie mogác / záprzeć tych słow / zeby sie przecie
zdáli wierzyć chocia nie wierza / náwymyřláli onych potwornych
wykládown / á nágadawosy silá o wierze / ažci musieli sie wynurzyć
że nie tak wierza iáko w Bogá iedyneho ale iáko w człowieká
światego / ábo iáko postowi Bożemu. A słowá Syná Bożego /
drugimi słowu chcą wywrocic / kiedy mowi: Kto w mie wierzy
nie w mie wierzy ale w tego ktory mie poslal. Tu Pan Jezus sam
sie dekláruiie / iz kto wen wierzy / tedy wierzy nie tylko iáko w
człowieká / ale záraz iáko y w Bogá. Jáko kiedy mowi / kto mnie
przyimuiie / nie mnie przyimuiie ale tego ktory mie poslal: zeby go
nie tylko iáko człowieká ale wespol y Bogá przyimowáli; y wiesz-
dzieli; że poniewaz sie iáwnie pokázuiie być nie tylko człowier-
kiem ale y synem Bożym iedney istności z Oycem / wiedzeli mowie
że kto wierzy w niego / wierzy y w Oycá ktory go poslal. Tak to
Ambroży s. wspomina lib: 5. de Fide cap. 5. ale ná to niedba P.
M. woli on z Mahometem w Chryřtusa niewierzyć / iáko w Bo-
gá iedy-

2a. Petr 3.

Ioan. 14.

Ioan. 13.

gá iedynego / ale tylko iako w człowiekã. Przetoż tak iest / że y
 niewierzy tak iako Chrześcíanin / y wierzy iako go Mahomet z
 Turki nauczył. Tcie moze tu zámilczec / iako P. M. zdra-
 dliwie ná osúkãnie swoich Ariánow disputuie o wierze w Chry-
 stusa / mieszcãc wiãrã y nádziecie ktora mamy w Boga / z wiãrã
 y nádzieia ktora mamy w swiete : chocia samze seznawa / że in-
 szym sposobem wierzymy w Boga / á inszym w swiete : á przecie
 smie to bez wszelkiego wstydú wdãwãc / powtarzãc nie raz / że
 wierzyç w swiete / iest Boska czesç wyrzadzãc swietym : iakoby
 każda wiãrã byla czesç Boska : bo iesli insha iest wiãrã w swiete /
 á insha w Boga / iakoz tá wiãrã w swiete bedzie czesç Boska : ábo
 sam P. M. nie rozumie co mowi / ábo iesli rozumie / tedyç wmys-
 lnie ludzic potwarza. Takimic to potwarzãmi chcialby to vs-
 dac / że on tez wiãrã Boska wierzy w Chrystusa / y czci go czesç
 Boska : gdyz on niewierzy w Chrystusa wiãrã Boska / ale wiãrã lu-
 dzka : a tak nie czci g o wiãrã Boska iako Boga iedynego / ale wiã-
 rã ludzkã iako czlowiekã swietego / od Boga poswieconego.
 Tecby niewiernosci swoje chcial pokryc / aleç przecie Mahome-
 tem smierdzi.

Fol: 378

D W A N A S T Y A R T Y K W L

Ariãnskiej y Tureckiej niewiernosci.

Chrystusowi czesç y chwale Boska oddãia / y nie
 oddãia : oddãia iako Mahometani / nie
 oddãia iako Chrześcíanie.

Z Allica sie iesze P. M. iz tez Chrystusowi czesç Boska czy-
 ni / y iemu sie iako Bogu klania / y siã o tym gada / zowiac
 to czesç Boska / że czci synã / iako oycã winnismy / sercem /
 wsty / wpadãniem przed nim : áz sie tez wskarza / że mu krzywde
 czynia / ci ktoryz inãzey rozumieia o nim : co każdy czytaic y
 slysiac / rozumialby że to żywa prawda. Alie kiedy przyszlo ná
 examen, ona obluda ziarosy maskãre / wsiytkie nieszczerosc swo-
 ie odkrywa : bo namowiszy / nagadawszy tak wiele o tey czci
 Boskiej /

Fol: 382.

Fol: 385.

P. M. obtud
swoic odkryw

Boskiey / bał sie podobno żeby co nązbyt w tey części nie przebrał /
 poczał zamierzać y okryślać te część Boską Chrystusowi powin-
 na. Takie tedy exceptie daie / że chocia część Boską Chrystusowi
 oddaia / tedy nie tak iako stworcy swemu abo Bogu nawyższemu /
 y nie też część Boską ma Pan Jezus ze wszytkich miar ktora
 ma Bog Ociec iego : że ta chwala nie iednaka / że tey części między
 synem a oycem rozne są przyczyny : że rozna część syna od oycow-
 wskiey / y tak co raz te część Boską mierzy / a Chrystusowi iey wy-
 muie : własn timer tym ludziom ono służy co powiedziano : *Lud ten*
wargami mię chwali, a serce ich daleko iest odemnie. bo własn timer iako
 obludnicy insa mowia / a insa mysla : mowia slowy że czcia Bo-
 ska czca Chrystusa / a w sercu maia że nie ta czcia ktora Bogu
 nawyższemu należy. Kto to kiedy slysal / abo kiedy to w piśmie
 czytal / żeby część Boską zwano insa okrom tey ktora iest powin-
 na Bogu nawyższemu ? Owo zeydzie sie tym iako nowe Bogi
 tworzyć / tak nowa Boska część wymyslać. Poslo też to na one
 káty / co przed Panem Jezusem koronowanym kłaniać / pozdra-
 wiáli go / Aue Rex Iudeorum, a co raz policzti mu wycináli / y
 glowe iego cierniem zraniona bili : tak y ci kłaniaia sie zowiac
 go Bogiem / Krolom nad Krolmi witaiac / a iednak zaraz go też
 policzkuia / powiadaiać że nie iest godzien tey części ktora iest wła-
 sna Bogu Oycu : tegoć sie ci w onych opráwcow náuczyl. A
 kiedyby wždy iesze szetze to czynili / y tak iako rozumieia mo-
 wili / nie takby cięsko bylo : ale y bluznia y policzkuia / części Chry-
 stusowi wymuia / a przecie powiadaia / że go czcia Boska chwa-
 la : własn timer slyderstwo a slybalstwo ludzi obludnych.

Szczerzey w tym Mahomet / iako y w inszych rzeczách idzie /
 bo iako rozumie / tak też własn timer mowi / a tych slykophanciy nie
 stroi. Nie iest tedy przeciw temu Mahomet / bo on przestrzega
 tylko chwaly ktora iest Bogu samemu powinna / aby nikomu
 ani Panu Chrystusowi nie byla oddawana. Dla tego we wszy-
 tkim Alkoranie / nic czesciey nie powtarza / iako to / iednego Bo-
 ga chwalcie : rozumie ta chwala ktora iedynemu Bogu iest po-
 winna : insa czcia kogo czcic / tego nie zabronil. Wszakze w tym
 szczerosc wietsha iest Mahometowa / że insy iakieykolwiek części
 nie zowie czcia Boska / y przetoż przechodzi szczeroscia te Arya-
 ny. Dla tegoć y Turcy nie dadza sie vprzedzić Aryanom / do części
 y chwaly

Inaczej czca
 ma, inaczej
 Oycá.

P. M. insa mo-
 wi, a insa myśli.
 Arianski pa-
 kton.

Szczerosc Ma-
 hometowa.

Turcy Pana
 Chrystusac czca.

Y chwały Chrystusowej: poniewaz y teraz/ grob ie^o z táką wzcía-
wością trzymają/ czego by śnać P. M. z swoimi Aryany / wedle
swo^o nabożeństwa z oney chęci ktora maia przeciw Chrystusowi/
nie cierpiał. A co wietśa/Turcy po dziś dzień y stopy nog Chrystu-
sowych na gorze Oliwney przy Hieruzalem całnia y czczą/ y wsy-
tkie znaki y pamiatki żywota y spraw Pána Chrystusowych na
ziemi z wielką wzcíwością zachowują / klaniaia c sie Chrystuso-
wi; ná coby sie śnać P. M. y iego Aryani nie dali námowić. Je-
szcze Turcy w księgách De doctrina Mahometi to maia / że sie
wczą Chrystusa wzywac: A Socinus przednieyszy Mistrz P. M.
pise/ że Chrystusa niepowinni wzywac de absoluta necessitate,
czego by żaden Turczyn nie rzekł. A Statorius w iedney Praśa-
ciey swoiey ná Disputacia Lewartowska/ tak nápisal: Klania-
my sie Chrystusowi/ ácz to z wielkim wtrapieniem naszym czynie-
my. Tak też Apostól s. pise o Czartách / Credunt & contre-
miscunt, bo to poniewoli czynia. Lepszy w tey mierze są Turcy:
bo iż Mahomet Chrystusowi przyznal zwierzchnosc Bostka y
moc nawyzsza/ nie są tak nieobyczajni Turcy/ aby tákiey zwierz-
chnosci y mocy wzcíc nie mieli / y tak dobrze sie lada Turczyn
klania Panu Chrystusowi iako y P. M. á boday ieszcze nie lepiej/
iako sie iuz powiedzielo.

Azazby wždy nie przystalo / aby P. M. iesli jest Chrześcia-
ninem iako to wdaie/ klania sie Panu Chrystusowi po Chrześci-
ánstwu / á nie po Turecku: Poniewaz Chrześciane klania sie za-
wždy Panu Chrystusowi / iako tworczy y Bogu iedynemu / y tak
go czczą czcili/ ktora czczą Boga Oycá. Slusnieby z nimi prze-
stawac miał á niz z Turkami: bo wždy Chrześciane zawždy le-
piej wiedzieli / iakiey czci godzien jest Pan Chrystus. Túc to /
przecie on lepiej rozumie o Turkách niz o Chrześcianách. Prze-
toż zmowiwşy sie z Turki / taki dekret ná Pána Chrystusa wy-
dali / że nie jest godzien chwały y czci Boga iedynego: á iako go
Bostwá spolistnego z oycem / tak go też y czci iego odsadzili.
Skadze im tá śmiałosć? ábo kto im dal taką wladzã aby Chry-
stusa czci odsadzali: Wždy kiedy idzie o czesc słáhcica ktorego/
nie lada komu sie to zeydzie. Jest Krol/ iest Trybunal ná to wy-
sádzony / á kiedy sie kto ná czesc cudzã nieslusznie rzuca/ sam swo-

Turcy Chrystus
wzywają.

Ariani ponie-
woli sie klania-
ia Chrystusowi.

P. M. klania sie
Chrystusowi po
Turecku.

Ariani odsadzi-
li syná Bożego
czci Boskiej.

ia tráci. A ci Ariani nie mając żadney ná to władzy / tářgneli
 ſiama część Pána y Boga Chrześciánſkiego / czego by nie winni?
 Kiedy bym ia rzekł / żeby ci godni zá to / aby części byli odſá-
 dzeni / azaby ſie nie gniewáli? A onym ſie zeydzie / nie mając nie
 práwa do tego / tylko právem Mahometánſkim ábo Tureckim /
 tak części y chwala Chryſtufowa bżatak. Od początka Ewán-
 geliey Bog Ociec oſádzil / że Chryſtus ieſt godzien części y chwaly
 Boga iedynego: á teraz znorui one dekretá kaſſowác chca / Chry-
 ſtusowi do Œboru ſwego ſtawác kaſa / tam o iego części y chwale
 dopiero rokui / że mu nie ſuſnie / nie wedle piſmá część Boga
 iedynego przyſádzono. Ktož to taki? Tłowi Mahometani /
 ſtare Mahometowe bluźnierſtwa wzniecaia. Godniſz tego ci
 ludſie / aby ſie im Chryſtus z tego ſpráwował? będąc tak dawno
 w poſſeſſey tey części y chwaly ſwoiey / dopiero to ma przed tymi
 niewiernymi Mahometany wywodzić? Godnieyſzyby tego aby
 ſie nimi iako Mahometany bżydono: tak to Bog oſádzil zdas
 wna: Ktoży, powiáda / mnie wielbić będą, tych ia uwielbię: á kto-
 rzy mna gárdza, beżeci będą.

W Rákowie o
 części Syná Boże-
 ga dekretá czy-
 nia

i. Reg: 2.

Zalety Arián-
 ſkie.

Tá toć to wychodza one ich wielkie zalety / kiedy P. M. pi-
 ſe / iż go chwala części Boſka. O przekleta obluda / á czemu to zo-
 wieſz części Boſka co nie ieſt części Boſka? tak ſie to zeydzie Arya-
 nom obluda nárabiać: Tá toć P. M. nowe z piſmá ſ. wymy-
 ſly robi / o ktorych nigdy Chrześciáni nie ſyſieli: trzeba było
 Mahometá do tego / aby náuczyl chrześciány iaká części máia
 Chryſtuſá chwalić / ieſli równa Bogu Oycu czyli inſa: á co P.
 M. z Mahometem ſwoimi wymyſtami wrobi / to prawda / że nie
 prawdziwego / iako powiáda / być nie moze: ále iako Mahomet
 był prawdziwy / tak y wymyſly P. M. ſa prawdziwe. My tak
 zoſtáiemy przy dekrecie ſamego Syná Bożego. Aby wiſyſcy części
 Syná, iako czca Oycá. tegoć my nie odſtapimy / by ſie wiſyſcy A-
 ryani y Mahometani ze wiſytkimi czárty zmowili / nigdy tego
 Pánu Chryſtuſowi nie odeyma. Cieſzy ſie przecie P. M. prozo-
 kuiać / iż tey chwaly ktora Pánu Jezuſowi oddáiemy / pamiat-
 ká wſtánie / iako inſe rzeczy z časem niſzečia. Nie wierzić temu
 P. M. Tá chwala Chryſtuſowa / ktora to iuž trwa nád pulko-
 rá tyſiáca lat / przetrwála wiſytkie heretyki / á oſobliwie Aryas
 ny glo

Práwda P. M.

Poćiechy Ari-
 áńskie.

ny głownie nieprzyjaciele / á was ieszczeby przetrwać nie mia-
 ła? w prawdziec tedy bedzie dyabel rozwiązany; bo oportet il-
 lum solui modico tempore, moze ná ten czas cokolwiek vsko-
 dzic: á zwlasczá ze ten iest cel Mahometow / chwale Chrystus
 sowe wyniszczyć: y was pewnie nie ná co innego dyabel wylagł /
 iedno zebyscie te iego chwale z Mahometem / iáko wierni iego
 pomocnicy tepili: możecie tedy zá dopuszczeniem Bozym ná on
 czas dokázowác iesli doczekacie / á pierwey sie nie západniecie /
 iáko sie drugim Aryanom przodkom waszym dostálo. W ten czas
 tedy Mahomet mieczem / á wy Biblia / Antychrysta foryto-
 wác bedziecie / ferwie możecie síla nápuszószyć iáko y tera czy-
 nicie. Juzci tego dobre poczátki sa v was / bo wniść do waszey
 boznice / wlasnie iáko by wšedł do Mostkiey Tureckey: namniej
 tam Chrzesciánstvá nie znác / á pamiatki Chrystusowey áni wi-
 dac / á wolanie wasze iáko Tureckie / La Illach, il elach, to iest / nie
 máš tylko ieden Bog: o tym ze sie náwolawšy / dáley teź pótoy.
 Nie wiele bedzie miał Antychryst pustoszyć w boznicach Aryan-
 skich / iáko y w Mostkieách Tureckich / wšytko tam wprzatnio-
 no / co mogło Antychrysta obražac. A wšak ze zniszczyć do kon-
 cá chwale Chrystusowe / ták ze by wšedzie pamiatka iey w
 Chrzesciánstwie vstála / tegoć áni sam Antychryst ze wšytkim
 pieklem nie dokáže: ták o tym prorokowal P. Chrystus. *Bramy
 piekielne nie przemoga przeciw niemu.* A ten ci prawdziwšy iest
 prorok: á to co P. M. proroknie o zniszczeniu / duchem Maho-
 metowym proroknie: dla tego teź chybi prawdy / á slovo Pán-
 sie trwa ná wieki.

Apoc: 18.

Ariani chwale
syná Bożego ni
sca.Boznice Arián-
skie.

Tureckie.

A M E N.

Po takim Kredzie / také teź ma byc Amen.

Wszypátrzyles sie Czytelniku Chrzesciánstwi / iáko sie Aryan
 ni z Mahometem / ná iednego z y iednákiego z Messyasa
 zgodzili: ze go iednymiz slowy / iednym duchem / iednym
 ze pismem wyznawaja. Což zá koniec tego bedzie? nie darmo
 sie to przeklada / ma byc tego slusny koniec: iáko každé Kred-
 owa swoje Amen; ták y tá niewiernosc ma teź swoje Amen / á toć
 nie in-

Ariani z Maho-
metem iednego
Chrystusa wy-
znawaja.

nie inſe ieſt iedno tacie. Ktokolwiek tak Chryſtuſa wyznawa
 iako Mahomet nauczył / ten ieſt Mahometanem. Ale P. M.
 z ſwoimi Aryan / tak Chryſtuſa wyznawa / iako Mahomet na-
 uczył; toć tedy P. M. ieſt Mahometanem. Ktożby ſie był ta-
 kiego Amen ſpodziewał: peronie y ſambym był nie rzekł / kiedy
 bym nie doznał. Na coż ono wykrzykanie P. M. przyſzło / że ſie
 nad wſytkie Chrzeſćciani podnoſił / iakoby iako żywo lepiſy Ch-
 rzeſćcianie w Polſzcze nad niego nie byli: a on ieſt abo nie Chrze-
 ſćcianinem / abo iada iakim / to ieſt Mahometowym Chrzeſćcia-
 ninem. Prawdziwaſz ona przypowieść / nie wſytko złoto co ſie
 ſwieci: tak też nie wſytko to Chrzeſćcianie co ſie piſimem y Chry-
 ſtuſem popisują. A kto wiecey o Chryſtuſie gada: kto w piſmie
 wiecey gmerze iako Aryan: a przecie namniemy w nich wiary
 Chrzeſćciańſkiej: imie tylko ieſzcze wždy zatrzymali / acz y to iuż
 byli porzucili / iedno ſie wždy wracają do niego / y iuż nie Chri-
 ſtiany / ale po ſtaropolſku zowią ſie Chrzeſćciani / podobno żeby
 ſie nie zaraz wſytkiego zaprzeli: wſiakże y to imie nieſluſnie ſo-
 bie przywołaſzają / gdyż y Bog ich nie ieſt Chrzeſćciański / ale Tu-
 recki / y Chryſtuſ Turecki / y wykład Ewangeliey Turecki / y wi-
 rá ich nie ieſt Chrzeſćciańska / ale Turecka / iako ſie iuż w Artyku-
 łach poſtawiło: A tak nie ſluſnie ſie zowią Chrzeſćciani / ráczeyby
 ſie zwali abo Turkami abo Mahometany.

Tylko im to ieſzcze zoſtáło / że wždy nie po Turecku ale po
 Polſku mówią. Aleć y Polſceyżná ſamá ſtoi za Turecką: bo iá-
 ko nowego ſobie Chryſtuſa wymyſlili / nowy wykład piſmá / no-
 wa wiara / tak y nowa Polſceyżne: choćay mówią po Polſku /
 kiedy wiare ſwoie o Chryſtuſie wyznawają / przecie nie każdy roz-
 ume: ſłuchając bowiem ich pięknych y ſarbowanych ſłówek /
 kiedy Chryſtuſa zalecają / kiedy też piſmá przywodzą / rzekłby dru-
 gi co ich nie ſwiadom / że po Chrzeſćciańſku mówią y wierzą / a
 oni właſnie po Turecku to co mówią rozumieją. Dla tegoć wie-
 le takowych ieſt / co ſie ná ich mowie oſukawają. A kogoby nie
 oſukali / kiedy inſza mówią / a inſza rozumieją: właſnie iakoby
 ná Tureckim kazaniu ſiedział / gdzie ſłowá tylko ſłyſzy / ale co
 mówią nie rozumie. Takac ieſt mowa Aryanſka / iako to ná
 przykład poſtawi. Zowią Chryſtuſa Bogiem / acz y to przedzie-
 ki / że

M. ieſt Ma-
 hometan.

ta Ariánſka.

Ariani nieſlu-
 nie ſie zowią
 Chrzeſćciani.

Polſceyżná Ari-
 njka poſtá na
 Turecka.

Ariani po Pol-
 ku mówią, ale
 o Turecku ro-
 zumieją.

wedle Alkoranu Tureckiego.

Fi/ że musi dla wstydu / że go tak Chrześcianie zowią; ale oni rozumieją Bogiem uczynionym: także zowią go synem Bożym wrodzonym/własnym/iedynym/prawdziwym/iako zowią Chrześcianie; ale iako Turcy rozumieją / że sie z istności Bożey nie wrodził/ ani ma natury Boskiej / iakoby sydzili: mowią też że wieza w Chrystusa/ y siła o swoiey wierze gadają/ ale kiedy przydzie do rzeczy/ aż oni niewierzą w niego iako w Boga iedynego/ iako też y Turcy rozumieją: ieszcze sie zálecają że go też czczą czcią Boską/ iako też mowią Chrześcianie/ ale rozumieją iako Turcy/ bo go nie czczą iako Boga iedynego/ ale iako Boga uczynionego: mowią też z Chrześciany / że jest rownym Bogu: ale iako Turcy rozumieją/ że nie jest rowny naturą. Ale koby sie tey mowy Tureckey náliczył? máło nie co slowo Polskie to po Turcku rozumieją: tak wytworney Polšczyzny náwymyślali / a koby sie ná tym nie osukał: Coż to wždy za mowa taka: że inaczey mowią/ inaczey rozumieją. Vx duplici corde. A takáż to szerość Chrześcianańska? Zdrádać to y osukać/ ná zwiedzenie ludzi nieświadomych zrobione. Latwiey Turczyná poznáć / ábo po mowie / ábo wždy po zawoju / ábo po czym inszym; ale ci y w Polšce sie zrodzili/ y po Polsku mowią/ y pismem s. fermują/ Chrystusa też wyznawają/ zdádzá sie zgola iako Chrześcianie/ ale z tym wšytkim serce y rozum y wiare Turcká mają.

Podobno sie będzie tym wymawiał / że ieszcze nie wšytkiego Alkoranu przyieli? Ieszcze to niewielka wymowka/ dosyć czásu do zlego/ iako ono Apostól powiedział: *Zli ludzie y zwodziciele postapia w gorse, bładzacy w błędy zánwadzac. Nie bylić y przedtym P. M. tym/ czym teraz jest/ á przecie do tego postąpił: niechce go ia dále popycháć/ by sie iedno sám za drugimi nie póspieszył. Aleć ani ia też powiádam/ zeby we wšytkim iuz Alkoran przyieli/ tylko że w części przednieyszey/ ktora jest o Chrystusie/ iuz przyieli/ iako sie wyszey pokazáło. A oproz tego niewieleć iuz zosta- ie/ czegoby nie przyieli: wšak iuz krztu ná zgládenie grzechu pierworodnego iako y Turcy nie mają: ofiary też żadney/ ani ołtarzá/ ani káplanow v nich iako y v Turkow nie máš. Sákrá mentá także wšytkie iako y Turcy wyrzucili: obrázu też żadneg ná znać ábo pámiátkę Chrystusa Pána/ iako y v Turkow niewi-*

Ariani ieszcze nie we wšytkim Alkoranu przyieli.

Tylko w części, wšakże niewiele im niedostáie.

Messyasz nowych Ar. wedle Alkoranu Tureckiego.

dać / czegoż im do Turczyna nie dostaie ? podobno że sie nie o-
brzeziuz ? toć sie im podobno w Polsce gdzie sie takimi bryz-
dza nie zeydzie/ale by dla tego samego chcieli do Turek isc/bylby
predko rosztykienu Amen.

P. M. miałby
dy przeżyć.

Do czego aby im nie przyszło / miałby P. M. złożywszy te
Aryańska pyche z serca/przypatrzyć sie sobie/ná co go tá przele-
ta dumá heretycka przywiódla : że bedac.przedtym Chrzesciás-
ninem / máiac też w Kosciéle Bozym Ewángelija / y rozumie-
nie iey od Apostolorow przez rece Chrzesciánstie nam podane/má-
iac Sakraménta swiete y wszytkie do zbawienia potrzeby; teraz
tak ze wszytkieg przez heretyky/Lutra/Kálowina/y Aryany iest os-
brány y złupiony/zemu ledwie co ábo nie chrzesciánstwa zostá o.

P. M. bliższy
Mahometá niż
Chrystusá.

Ná co przyszedl on P. M. co przedtym rozumial / że y ná piadż
nie odstapil Chrystusá / á on uż bliższy iest Mahometá niż ná
piadż / á od Chrystusá tak daleko / iako daleko iest Mahomet.
Otoż tobie / takci to bywa / kto sie powyzsza / bywa ponizony.
Dobrzeż ono nápisal Apostols. Non plus sapere, quam oportet
sapere, sed sapere ad sobrietatem. Vpil sie P. M. máz
Pósciá Aryańska / tak bárzo / że też sprosnie zabladzil / á nie os-
párt sie áz o samego Mahometá. Od ktorego zedy sie ná zed
cosnal/ pokazalem mu krotko / nie zachodzac z nim w wielkie di-
spucacye / iako daleko uż zabrzal / z wiecznym zatraceniem swo-
im. Poki tego nie obaczy / á ná lepsza wiáte sie nie zdobedzie / za-
dne mu pisania nie pomoga. Nisi credideritis, non intellige-
tis. Przetó rádžilbym mu / iesli co ná potym bedzie pisal / zeby z
wietszym rozmyslem / ládá czego nie pisal : boć to w Rakowie
miedzy kadziela / zeydzie sie ládá co mowic / y slowy sie cekrac ;
ládá bába ná trećie to umie : ale kiedy przyydzie ná probe ludzi
Chrzesciánstkich / musi sie P. M. rad nie rad zámstydzic : iakoż
y teraz nie bárzo wdziecznie tego pisania przyymie / pewienem
tego. Podobnoć moiey rády nieuslucha/ale iak mu sie iego rádá
zdarzy/sam potym dozna. Uczynilbymci y tu modlitwe za niego:
jedno iako widze / nie rad slysz modlitwy do Boga w Trojcy ies-
dynego / á do Chrystusá też nie bárzo mu/powíada/potrzebna /
daleko mniey do Panny Maryey / abo do Swietych / dam
tedy pokoy. Zycze mu przecie lepszego rozumu/wietsey
szczerosci/a nade wszytko wiary Chrzesciánstkiey.

A M E N.

Ráda zdrowa.



